

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.  
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

20  
KRAKÓW

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca.  
Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## Ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym przyjęta bez dyskusji Nad czym obradował Sejm

Warszawa, 3. 3. (Sin.). Dziś przed południem odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu poświęcone debacie nad projektami ustaw, uchwalonymi ostatnio przez komisje sejmowe.

W posiedzeniu wzięli udział członkowie rządu z p. premierem gen. Sławojem Składkowskim na czele.

Na wstępie w pierwszym czytaniu odesłano do komisji rządów: projekty ustaw.

Na następnym punkcie porządku dziennego było pierwsze czytanie sześciu projektów ustaw, złożonych przez posłów, a dotyczących zadłużenia rolnictwa.

### Naprawiona krzywda

Pos. Ostafin zreferował zmiany senatu do noweli emerytalnej. Nowela ta naprawia krzywdę, jaka dotknęła emerytów przez wprowadzenie pojęcia t. zw. emerytów zaborczych. Zmiany senatu idą jeszcze dalej na ich korzyść. Sprawozdawca charakteryzuje poszczególne zmiany senatu i podkreśla, że wynikiem stąd wydatki mają całkowite pokrycie w budżecie. Nowela jest niewątpliwie wyrazem zrozumienia sprawy emerytów przez obie izby, jak i dobrej woli rządu i p. wicepremiera. Jednak władze naczelne zrzeszeń emerytalnych wciąż są niezadowolone.

Komisja przyjęła wszystkie zmiany senatu.

### Powszechny obowiązek wojskowy

Pos. Sarnecki wygłosił następnie dłuższy referat o rządowym projekcie ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

Ustawa rozszerza obowiązek służby wojskowej na wszystkich obywateli, wprowadzając służbę pomocniczą i zastępczą, oraz pociągając do służby pomocniczej kobiety. Ustawa jest nakazem chwili, która niesie ze wszystkich państw warkot samolotów wojennych i głuchy upot nóg, maszerujących w zwartym ordynku wojskowym.

Hasło: każdy obywatel żołnierzem i każdy żołnierz obywatelem, szczególnie w Polsce musi być obowiązujące.

### Służba kobiet

Artykuł powołujący kobiety do służby pomocniczej wojskowej spełnia postulaty kobiet zgłaszane od dawna. Zaciąg kobiet do pomocniczej służby wojskowej jest ochotniczy, ale kobiety, które złożyły deklarację ochotniczą i ukończyły przeszkolenie wojskowe, podlegają obowiązkowi odbycia służby, na równi z mężczyznami, podlegającymi temu obowiązkowi. Cenzus wieku obejmuje granicę od 19 do 45 lat. Rada ministrów może nałożyć w czasie pokoju obowiązek przeszkolenia wojskowego na kobiety w wieku przepisowym, które mają cenzus naukowy.

### Przeszkolenie rezerw

Ustawa podnosi wymiar przeszkolenia rezerw, wprowadzając szkolenie niezależnie od ćwiczeń. W tym celu zorganizowane są legie akademickie. Młodzież szkół średnich bezpośrednio po maturze podlega obowiązkowi wyszkolenia wojskowego, co zwiększa kontyngent oficerów rezerwy i wpłynie na dopływ do wyższych uczelni elementu dojrzałego, wychowanego w rygorze wojskowym i karność.

Powszechny obowiązek służbowy nie obejmuje tylko absolutnie niezdolnych do służby stałej lub pomocniczej lub przestępców. Ustawa zawiera postanowienie o dokonywaniu przy

SZCZAWNICKA JÓZEFINA  
usuwa chrypkę i zaflegmienie w grypie.

12702

musowych zabiegów chirurgicznych, jeżeli mogą one przywrócić zdolność do służby wojskowej. W ten sposób udostępnia się jednocześnie poborowym opiekę lekarską na koszt państwa. Przewiduje się również służbę zastępczą dla tych, którzy służby wojskowej nie pełnili lub wykonywali ją w zakresie niedostatecznym.

Ustawa wzmacnia obronność państwa i umożliwia wszystkim obywatelom pełnienie najszlachetniejszego obowiązku wobec kraju, bez różnicy płci, wyznania i narodowości. Pobór zarządza prezydent Rzeczypospolitej.

Sprawozdawca prosi o przyjęcie projektu ustawy wraz z poprawkami komisji.

Projekt ustawy został przyjęty w drugim i trzecim czytaniu bez dyskusji.

### Wydział rolniczy w Wilnie

Posłanka W. Pełczyńska referowała rządowy projekt ustawy o utworzeniu wydziału rolniczego w uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Projekt ustawy wydziela 6 katedr nauk rolniczych z wydziału matematyczno-przyrodniczego i tworzy z nich na miejsce istniejącego studium rolniczego wydział rolniczy.

Sejm przyjął projekt ustawy w 2-gim i 3-cim czytaniu.

## Obniżka wkładek ubezpieczeniowych od 1 kwietnia

Warszawa, 3. 3. (Sin.). Na popołudniowym posiedzeniu Sejmu toczyła się długa dyskusja nad projektem ustawy o przedłużeniu obniżonych wkładek ubezpieczeniowych do r. 1939, jak to proponował minister opieki społecznej. Ustawa została uchwalona w ten sposób, że obniżone wkładki zostały przedłużone od 1 kwietnia 1938 do 1 kwietnia 1939.

### List Studnickiego do posłów

Warszawa, 3. 3. (Sin.). Posłowie żywo interesują się uchwałami odbytego w niedzielę kongresu Stronnictwa Ludowego, jako też omawiają list wystosowany przez Studnickiego do posłów, który krąży w odpisach po Sejmie.

## Zgon Szaloma Schwarzbarta

Capetown, 3. 3. ZAT. Dziś zmarł w 51 roku życia Szalom Schwarzbart.

Szalom Schwarzbart pochodził z Ukrainy, gdzie przeżył straszny okres rzezi i pogromów. W roku 1925 Szalom Schwarzbart zastrzelił w Pary-

żu dowódcę wojsk ukraińskich Petlurę, uważając go za współodpowiedzialnego za pogromy ukraińskie. W procesie, który odbył się przed sądem przysięgłym w Paryżu, Szalom Schwarzbart został uniewinniony.

Do 4-go marca

JARMARK Wysprzedażowy

JULIUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5



## I. SCHWARZBART

## Jerozolima, czy... Addis Abeba?

Ze wódz dzisiejszej Italii jest graczem politycznym nieładem, to jest dziś chyba powszechnym zdaniem. Nawet przeciwnicy i wrogowie faszystów muszą uznać, że Benito Mussolini jest jedną z największych postaci współczesnego świata politycznego. Imponująca jego aktywność i bezwzględność, granitowa wola i śmiały horyzont polityczny wysunęły Italię na przodujące stanowisko w biegu państw o czołowe miejsce w Europie i w polityce międzynarodowej. Dalsza przyszłość dopiero okaże, co z wielkiego dzieła Mussoliniego pozostanie trwałym, a co ustąpi innym siłom. W historii nie brak przykładów, wskazujących na to, że zawrotne sukcesy, oczarowywujące współczesnych są czasem podobne do gmachów ze sztonów. Choćby tylko dzieło podbojów wielkiego Napoleona w którego biografię ponoś tak chętnie wczytuje się Benito Mussolini.

Nie mniej — na dzień dzisiejszy Benito Mussolini w dziejach swej ojczyzny wybił się na szczytowe stanowisko i cieniem swym zakrył Mazziniego, Garibaldi i Cavoura. Nie ma dziś sprawy politycznej w Europie dla którejby akces lub veto Mussoliniego były obojętnymi. Tak — jest, bez względu na to czy się fakt ten ocenia dodatnio czy ujemnie.

I nagle w splocie wielkich zainteresowań Mussoliniego znalazł się — los narodu żydowskiego. We Włoszech nie ma kwestii żydowskiej. Na 45 milionów ludności — około 50.000 Żydów, to żadna kwestia. Stürmerowski antysemityzm „Il Tevere” lub „Nazione Fascista” jest niczym więcej jak towarem importowanym bez cła z drugiego krańca osi. Dumping niemiecki na produkt antysemicki ułatwia temuż łatwe zdobycie rynków. Ponadto Berlin płaci nabywcom premię. Sojusznicza kurtuazja nakazuje nie przeszkadzać temu zalewowi głównego towaru eksportowego Niemiec. Ale o kwestii żydowskiej we Włoszech, jako sprawie wyrosłej z natury, usposobienia, potrzeb gospodarczych, ba nawet z ideologii faszystowskiej mowy nie ma. We Włoszech wielu Żydów należy zresztą do obozu faszystowskiego.

Nie ma zatem Mussolini żadnego powodu do zainteresowania „sprawą żydowską”.

A jednak — nagle półoficjalny organ „Informazione diplomatica” oczywiście nie motu proprio, ale z podszeptu najwyższych czynników uważał za wskazane w krytycznej chwili, gdy w polityce brytyjskiej waży się losy Państwa żydowskiego w Palestynie podnieść gromkie veto przeciw powstaniu tego państwa. Równocześnie zaś Mussolini postanowił zaprezentować Żydom Państwo żydowskie w Abisynii. Dostownie: nie tylko kolonizację, ale i Państwo żydowskie. I właśnie w chwili, gdy między Londynem a Rzymem mają się znowu rozpocząć pertraktacje o podział wpływów na całym basenie Morza Śródziemnego. I właśnie w chwili, kiedy nowa Komisja brytyjska wybiera się do Palestyny celem sfinalizowania sprawy kreowania Państwa żydowskiego. I właśnie w chwili gdy w Egipcie obalony został rząd zakulisowy wpływami włoskimi.

Ażeby odpowiedzieć na pytanie, czy i w jakim stopniu głos „Informazione Diplomatica” jest posunięciem poważnym, którego Mussolini bronić będzie czy też tylko posunięciem taktycznym na usługach innych celów, ażeby na to pytanie odpowiedzieć, trzeba zanalizować motywy, które mogły wpłynąć na to posunięcie.

Nie trzeba chyba udowadniać, że Mussolini nie wysunął projektu Państwa żydowskiego w Abisynii z szczerą troską o los Żydów podobnie jak nie głosił urbi et orbi swej opieki nad światem muzułmańskim z miłości do Arabów lub z troski o ich niepodległość.

Politykę Mussoliniego cechuje brutalny realizm, a celem tej polityki jest wzmocnienie

imperium włoskiego. Środkiem do tego celu jest albo obalenie imperium brytyjskiego albo też taki kompromis z Wielką Brytanią, by w targach uzyskać jak najwięcej. Uzyskać zaś można jak najwięcej, jeśli się przeciwnikowi przysporzy jak najwięcej trudności i jeśli się go wpędzi w sytuację przymusową. Gra hiszpańska, ufortyfikowanie Pantellarii, skąd można zagrozić drogę okrętom brytyjskim, fortyfikacje na Dodekanezie, gra w Egipcie o wyrugowanie wpływów brytyjskich, ustawiczne zagrożenie wzmocnieniem garnizonu w Libii, pakt z Jemenem i Hedżasem, finansowanie terroru arabskiego, szkoły instruktorskie dla Arabów w Rzymie, wreszcie głoszenie misji o opiece Italii nad światem muzułmańskim i choćby nawet ostatnie oświadczenie gen. Queipo de Liano w sprawie Gibraltaru po — zdobyciu Teruelu i w przeddzień rzekomej gotowości do wycofania ochotników włoskich z Hiszpanii — wszystko to razem jest niczym innym jak jednym łańcuchem ogniw antybrytyjskich, jest tylko narzędziem dla stworzenia sytuacji przymusowej dla Wielkiej Brytanii. To jest splot współczynników jednego planu. Nic tu nie jest dziełem przypadku. We wszystkich tych faktach działa jedna dłoń, dłoń Mussoliniego. I ażeby świat arabski tym silniej podburzyć przeciw Wielkiej Brytanii, ażeby muftiemu i panarabistom dowodnie wykazać, że powinni zwalczać Wielką Brytanię, a Wielką Brytanię uczynić tym wolniejszą do ustępstw wobec Włoch — wysunął Mussolini właśnie w tej chwili swoje veto przeciw powstaniu Państwa żydowskiego w Palestynie. Nie jest jednak wykluczonym, że współdziałała tu także inspiracja watykańska. Mussoliniego nie interesuje jednak zapewne wcale sam problem Państwa żydowskiego w Palestynie, ile przede wszystkim spiętrzenie trudności dla Wielkiej Brytanii. Jest to zatem gra taktyczna. Markiz Teodoli długoletni przewodniczący Komisji mandatowej niejednokrotnie kładł kamienie na drodze naszej, jak długo Włochy były w Lidze Narodów. Teraz nieobecność Italii w Lidze kompensuje ekstraturą. Głos „Informazione Diplomatica” ma być kontynuacją roli którą Italia odgrywała w Komisji mandatuwej jako czynnik nie wręcz wrogi, ale hamujący, utrudniający nam nasze stanowisko. Że obecne posunięcie jest tylko grą, o tym świadczy także fakt, że w ubiegłych latach właśnie Mussolini deklarował w słowach swoją sympatię dla Państwa żydowskiego w Palestynie. Wówczas jednak jeszcze jego proarabska polityka nie była w rozpędzie.

Ale Mussolini chciałby także nie tracić sympatii żydostwa. Zna jego sytuację. Zna wpływ części tego żydostwa, zwłaszcza w Anglii i w Stanach Zjednoczonych. Protest przeciw Państwu żydowskiemu w Palestynie bez rekompensaty mógłby łatwo spowodować utratę sympatii tego żydostwa. Trzeba tę rekompensatę dać. Dać tam, gdzie ona Włochom może przynieść kolonizacyjne korzyści a zatem we wielkiej przeszłości milion kilometrów kwadratowych obejmującej Abisynii, która czeka na kapitał.

A ponieważ Mussolini świetnie zna moc i znaczenie momentów emocjonalnych, ponieważ wie, że ani Argentyna, ani Birobotdzan, ani Angola, ani Uganda nie zdołały rozgrzać Żydów, przeto z góry przyrzeka — Państwo żydowskie, aby włączyć w ten sposób owo imponderabile, które cuda działa a ponadto światu żydowskiemu ma wykazać, że Italia chce Żydom dać równowagę, pełny, stuprocentowy, wolność, niepodległość.

Ale i to jest — gra. Gra u progu pertraktacji z Wielką Brytanią.

Dlatego też trafnie postąpiła Agencja żydowska dla Palestyny, kiedy przez swój równie półoficjalny organ genewski „Information de Palestine” dała odpowiedź Mussolinimu, odpowiedź spokojną, rzeczową, nie odtrącającą „jakiegokolwiek kolonizacji żydowskiej w innym kraju”, ale odrzucającą pozorną ofertę zamiany Jerozolimy na — Addis Abebę.

Nie, nie! Gdyby nawet ta oferta nie była grą, jak nią jest, gdyby była szczerą i poważną, to i tak nigdy Addis Abeba nie zastąpi Jerozolimy — narodowi żydowskiemu.

Mussolini, choć jest taki wytrawny gracz, choć tak świetnie umie operować na swej szachownicy, nieważkami, jednak nie docenił nas: naród, który tysiąc lat swej twórczości, walk, klęsk i zwycięstw związał do najgłębszych podstaw swej duszy z — Palestyną, nie sprzeda swej prastarej kolebki za — miskę soczewicy.

Państwo żydowskie może zmartwychwstać tylko tam, gdzie ono było, gdzie ono wrosło jak dąb w duszę żydowską.

Kolonizacja jest możliwą wszędzie jeśli jest możliwą. Państwo — tylko w jednym, wiecznym miejscu.

Mussolini przecenił zmysł kupiecki narodu żydowskiego, a nie docenił — irracjonalnych sił, które tkwią w naszym idealizmie syjonistycznym.

Addis Abeba nie zastąpi nam nigdy Jerozolimy!

## Gdy cenzura Goebbelsa nie czuwa...

## Entuzjastyczny odczyt o Żydach w... Trzeciej Rzeszy

## Gniew organu Goeringa

Berlin, 3. 3. ZAT. „Essener National-Zeitung” — organ feldmarszałka Goeringa — donosi o niesamowitym wydarzeniu, które miało miejsce w pewnym mieście w okręgu Dolnego Renu. Na skutek przeoczenia cenzury zgromadzenie niemieckie wysłuchało odczytu nie-żydowskiego prelegenta, który w ciepłych słowach słał osiągnięcia żydowskie w Palestynie. Odczyt przeplatany był takimi np. wypowiedziami:

„Godny podziwu rozwój Palestyny w okresie ostatnich lat dziesięciu jest dziełem nie tylko Anglii, ale ma także być zapisany na dobro kulturalnej twórczości żydowskiej”.

„Arabski džentelmen”, dla którego pycha narodowa, wolność i honor znaczą więcej niż zysk materialny, musiałby najpierw wznieść się do wysokiego kulturalnego poziomu Żydów”.

„Nacjonalizm jest najbardziej niebezpieczną ideą, która przybyła do Arabów z Europy i która była przyczyną zatargu”.

„Rozbudowa Tel Awiwu to wynik wspaniałych wysiłków cywilizacji zachodniej”.

Karcąc niedołęzną cenzurę, która dopuściła do głoszenia podobnych twierdzeń, „National-Zeitung” stwierdza z ubolewaniem, że słuchacze nie stratali prelegenta (jego nazwisko nie jest wymienione) i nawet go nie wygwizdali, ani nie kazali mu jechać do Palestyny, którą przecież tak bardzo podziwiał. Niedosć tego — informuje pismo — ta prelekcja została wydrukowana i rozesłana do tych mieszkańców okręgu, którzy nie mieli możliwości wysłuchania odczytu.



# Oskarżenia w procesie moskiewskim przyznają się do winy...

Jedynie Krestiński nie jest „posłuszny“



BUCHARIN

## Zeznania Hrynki

Moskwa, 3. 3. PAT. Na posiedzeniu wieczornym przesłuchano dwóch oskarżonych Trynko i Czernowa. Obaj nie tylko potwierdzili zeznania, złożone w śledztwie, lecz uzupełnili je dobrowolnie jeszcze nowymi obciążającymi ich zeznaniami.

Hrynko przyznał się do udziału w trockistowskiej organizacji ukraińskiej, opisując swą działalność szkodniczą w gospodarce narodowej przez organa finansowe. Hrynko podtrzymał kontakt z działaczami ukraińskimi, Kociubińskim, Szumskim, Sołodubem, Maksymowiczem, Lubczenko do r. 1925. Organizacja ukraińska była wrogo nastrojona wobec elementu rosyjskiego. Po rozgromieniu tej organizacji przez aresztowania odrodziła się ona w r. 1929 i rozpoczęła walkę z uprzemysłowieniem kraju i kolektywizacją, organizując jednocześnie ruch powstańczy w porozumieniu i przy pomocy zagranicy. W tym celu nawiązany został kontakt z jednym z państw wrogich ZSRR, łączność była utrzymywana przez Kociubińskiego i Konara. W latach 1934/35 trockistowska organizacja ukraińska przerodziła się w organizację nacjonal-faszystowską, która stawiała sobie za cel oderwanie Ukrainy od Związku sowieckiego. W tym okresie Hrynko nawiązał kontakt ze spiskiem wojskowym, w którym brali udział również Jakowlew (członek rady miejskiej), Gamarnik, Piatakow, Rykow, Jakin i Krestin-ski.

## Krestyński zaprzecza

Gdy prokurator zapytuje Krestyńskiego, czy to prawda, Krestyński zdecydowanie zaprzecza, oświadczając, iż od godz. 12 dnia dzisiejszego mówi prawdę, czyli innymi słowy, że to, co mówił na śledztwie, jest nieprawdą. Prokurator usiłując skłonić Krestyńskiego do potwierdzenia zeznań, złożonych w śledztwie, zażądał od Hrynki, aby wymienił swych współników. Hrynko wymienił Rykowa, Bucharina, Jagodę, Rosenholca, Zelenieckiego i Krestyńskiego, po czym prokurator zapytuje wymienionych, czy potwierdzają zeznania Hrynki. Wszyscy potwierdzają z wyjątkiem Krestyńskiego, który w dalszym ciągu kategorycznie zaprzecza zeznaniom Hrynki, obciążającym jego osobę. W dalszym ciągu zeznań Hrynko oświadcza, iż dowiedział się od Antipowa, byłego przewodniczącego komisji kontroli sowieckiej o projekcie zagarnięcia Kremla, uzupełniając swe zeznania faktem nieujawnionym na śledztwie, a mianowicie, że w połowie r. 1937 poinformował go nieżyjący dziś Gamarnik, iż przygotowywany jest zamach na Jeżowa, jako głównego pogromcę Trockistów. Jakir również dziś nieżyjący, polecił wykonanie tego zamachu funkcjonariuszowi ludowemu komisariatu finansów Ozy-



Czy zdobycie  
Pięknej cery  
jest kosztowne?

Wiele kobiet dotychczas przypuszcza, że piękną cerę można zdobyć tylko przez długotrwałe i kosztowne zabiegi kosmetyczne. Polega to jednak na nieporozumieniu. Znany zabieg kosmetyczny Palmolive wykazał, że regularne używanie mydła Palmolive zachowuje świeży i młodzieńczy wygląd.

Rano i wieczorem masuj twarz, szyję i ramiona w ciągu 2 minut pianą mydła piękności Palmolive, wyrabianego na oleju oliwkowym. Ta obfita i łagodna piana działa kojąco na skórę, nadając jej jędrność i gładkość. Nawet najbardziej za niedbana cera w krótkim czasie odzyskuje świeży i młodzieńczy wdzięk. Palmolive jest dla milionów kobiet przyjemnym i zdrowym środkiem upiększającym.

PALMOLIVE SHAMPOO PIELEKUJE WŁOSY, JAK MYDŁO PALMOLIVE CERE.

Mycie włosów Shampoo Palmolive, wyrabianym na oleju oliwkowym, jest wspomagającym zabiegiem, zapewniającym włosom piękno i świeży wygląd. Włosy odzyskują swoją naturalną miękkość i jedwabistość i dają się łatwo układać w falę.

Każda koperta zawiera 2 torebki.



WIECEJ NIŻ MYDŁO—ŚRODEK UPIĘKSZAJĄCY

riańskiemu. Co przeszkodziło w wykonaniu tego zamachu i w jaki sposób miał on być wykonany, Hrynko nie ujawnia. Drugi zamach, również według informacji nieżyjącego Gamarnika, miał być wykonany na Stalina przez Berganinowa, zastępcę Schmidta, naczelnika głównego urzędu północnej drogi morskiej.

## Nastroje wśród chłopstwa

Mówiąc o swej szkodniczej dywersyjnej działalności, Hrynko przyznał się do stworzenia sprawy lepelskiej. Tu wyjaśnić należy, że w ub. roku skazano kilkunastu funkcjonariuszy na karę śmierci za nielegalne ściąganie podatków od chłopów w rejonie Lepelna na Białorusi, co wywołało wrogie nastroje wśród chłopstwa przeciw władzom sowieckim. Udział jego w tej sprawie nie został w swoim czasie wykryty, ponieważ śledztwo prowadził Jakowlew. Poza tym działalność szkodniczą Hrynki polegała na złośliwym, wadliwym finansowaniu stacji maszynowo-tractorowych handlu wewnętrznego, co w rezultacie wywoływało wrogie nastroje wśród mas względem regimu. Prokurator postawił szereg pytań, które miały na celu wykuklenie i podkreślenie, że trudności gospodarcze były dziełem wrogiej działalności bloku prawicowo-trockistowskiego.

## Echa sprawy Tuchaczewskiego

Omawiając zewnętrzne prace bloku. Hrynko podkreślił, że trockiści bojkotowali pakt francusko-sowiecki. Bucharin również stał na tym stanowisku. Poza tym Hrynko zaznacza, że o spisku Tuchaczewskiego wiedzieli: Bucharin, Rykow, Rosenholc i Jagoda.

Czernow o swych przestępstwach mówił z takim zapałem i oburzeniem, jakby był nie oskarżonym, lecz prokuratorem. Przyznał, że jako były mienszewik, a następnie bolszewik, pracował uczciwie do r. 1937, t. j. do chwili wprowadzenia zwiększonego zbożowego podatku, którego ostrze skierowane było głównie przeciwko kulakom. Czernow wówczas doszedł do wniosku, że podatek ten doprowadzi wieś do ruiny, poglądy te podzielał Hrynko i Zatoński, komisarz oświaty Ukrainy.

Czernow chciał przy tym wykorzystać ukraińskie nastroje narodowe przeciwko Rosjanom.

Podczas swego pobytu w Niemczech na kuracji Czernow otrzymał instrukcję od Rykowa w obecności Tomskiego, dziś nieżyjącego, nawiązania kontaktu z Danem, starym przewodniczącym mienszewików. Za jego pośrednictwem nawiązał kontakt z drugą międzynarodówką, która miała mu pomóc do zmobilizowania opinii zagranicznej przeciw ZSRR oraz uzyskania pomocy państw kapitalistycznych dla organizacji prawicowo-trockistowskiej w razie dojścia jej do władzy. Czernow twierdzi, że druga międzynarodówka jest na usługach policji niemieckiej.

Po powrocie do Moskwy po upływie roku (1930) zgłosił się przez ludowy komisariat spraw zagranicznych do Czernowa Scheffer, korespondent „Tageblatt“ i zażądał od Czernowa dostarczania mu tajnych wiadomości. — Czernow na polecenie wywiadu niemieckiego prowadził akcję dywersyjną w rolnictwie, jak np. zarażał spichlerze klęszczem, szczególnie zapasy mobilizacyjne. Czernow według jego wskazówek prowadził dalej akcję szkodniczą w dziedzinie hodowlanej, gmatwał płodozmiany, dezorganizował pracę traktorów i kombajnów, przeznaczał na bój bydło zarodowe i zarażał je chorobami epidemicznymi. Za pracę szkodniczą Czernow otrzymał 30 tys. rb. w markach niemieckich i 150 tys. rubli w walucie sowieckiej.

Na tym przesłuchiwanie zostało zakończone. Następne posiedzenie jutro o godz. 11-tej rano.

Należy dodać, że zeznania Hrynki i Czernowa starają się skompromitować drugą międzynarodówkę jako agenturę państw kapitalistycznych, jako będącą na usługach policji oraz usprawiedliwiają trudności gospodarcze państwa sowieckiego zarówno jak i nastroje antysowieckie i antyrosyjskie na Ukrainie, które ujawnił przewód sądowy.

Podkreślić poza tym należy, że Jagoda został aresztowany w roku ubiegłym pod zarzutem przestępstw natury kryminalnej, a obecnie oskarżony jest o przestępstwa natury czysto politycznej.



# PRZEGŁĄD PRASY

## „Informacje”

Informacje prasy polskiej o sprawach żydowskich wykazują pewien szablon, w którym już łatwo się zorientować. Odbija się np. gdzieś za granicami Polski jakaś konferencja, której tematem jest sytuacja Żydów w Polsce. Można więc z góry przewidzieć, że w pewnych pismach polskich znajdzie się ta wiadomość z dodatkiem, że chodzi tu o jakąś demonstrację antypolską. Jeśli zaś przedmiotem takiej narady jest pomoc dla Żydów polskich, to nie ulega wątpliwości, że w niektórych gazetach polskich wiadomość ta ulegnie metamorfozie w tym sensie, że chodzi o miliony dolarów względnie funtów szterlingów dla „umocnienie” Żydów polskich.

Widocznym przykładem takich „informacji” są echo ostatniej konferencji pomocy Żydów polskich odbytej niedawno w Londynie. Wśród wielu osobistości angielskich, uczestniczących w tej konferencji, wygłosił przemówienie także dawny przywódca Labour Party, Lansbury. Omawiając tragiczną sytuację ludności żydowskiej w wielu krajach Europy wschodniej, oświadczył Lansbury, że tylko jakaś wielka międzynarodowa pożyczka mogłaby wyrwać Żydów z ich obecnego stanu nędzy i beznadziejności. Od takiego twierdzenia, które jest niczym więcej jak tylko retorycznym zwrotem do faktycznej międzynarodowej pożyczki dla Żydów jest naturalnie droga jeszcze daleka. Ale niektórzy publicyści polscy oczyma fantazji widzą już płynące miliony funtów szterlingów przeznaczonych dla handlu, przemysłu i rzemiosła żydowskiego a wyrażają obawę, że ta pożyczka może wpłynąć ujemnie na proces emigracji Żydów. Niewinny czy też naiwny zwrot retoryczny londyńskiego mówcy wziął całkiem na serio publicysta „Głosu Narodu”, który wszczyna ostrą polemikę z p. Lansburym i z góry rezygnuje z jakiegokolwiek pożyczki międzynarodowej dla Polski.

Pożyczka międzynarodowa może być przez Anglię traktowana, jako przynęta dla Polski, ale po to, by ją schwycić na haczyk.

Wspomnieliśmy również, że już sam przypływ zagranicznych kapitałów miałby pewne dodatnie znaczenie dla naszego gospodarstwa; znaczenie jednak doraźne. Jeśli bowiem stoimy na stanowisku, że kwestia żydowska w Polsce może być jedynie rozwiązana przez emigrację Żydów z naszego kraju, to pożyczka międzynarodowa, utrwalając stanowisko materialne Żydów w Polsce, tę emigrację przekreśla.

To się nazywa polemika z... wiatrakami. O żadnej pożyczce nie ma mowy, a „Głos Narodu” już z góry odmawia. Nie należy przyjmować żadnej pożyczki, jeżeliby nawet była pożyteczna dla Polski bo mogłaby być równocześnie pożyteczna dla Żydów, a to znaczy, że jest sprzeczna z interesem Polski. Tak wygląda dalekowzroczność polityczna i ekonomiczna tego pisma. Ale w każdym razie należy pogratulować sprawności dziennikarskiej „Głosu Narodu”. Ogłosił nie tylko „informację” o wielkiej pożyczce dla Żydów, ale nawet pospieszył się z omówieniem tej sprawy w osobnym artykule. Tylko, że „informacja”, która jest przedmiotem artykułu jest zwykłą bajką.

## Lepecki — Olivier

Artykuł byłego gubernatora Madagaskaru p. Oliviera w „Illustration”, stwierdzający, że Madagaskar nie nadaje się do kolonizacji rolniczej oraz list b. ambasadora Chłapowskiego wywołujący replikę ze strony majora Lepeckiego. Najpierw w odczycie radiowym, a następnie w artykule zamieszczonym w „Gazecie Polskiej” major Lepecki zbijał tezę przeciwników kolonizacji Madagaskaru, powołując się na wyniki pracy ekspedycji polskiej. Na marginesie polemiki Lepecki—Olivier ogłasza dr M. Kleinbaum w „Hajnie” artykuł który kończy następującymi słowami:

Tendencjonalnie pomijamy zasadniczą sprawę czy pod względem klimatycznym i ekonomicznym jest Madagaskar dostosowany do prze-

siedlenia Żydów polskich czy nie. Albowiem nie w tym leży punkt ciężkości problemu. Rzecznicy mogą to pomiędzy sobą łatwo wyjaśnić. Punkt ciężkości spoczywa w tym, że politycy polscy uważają emigrację do Madagaskaru i gdziekolwiek bądź, gdzie się tylko da, za środek do pozbycia się Żydów i do „rozwiązania kwestii żydowskiej” pod dyktando ulicznej agitacji antysemickiej. Jak długo nie uzna się Żydów za obywateli, lecz za element skazany na wygnanie, na banicję, jak długo ten stosunek będzie motywem przewodnim polskiej polityki emigracyjnej — tak długo żadna odpowiedzialna organizacja żydowska nie będzie badała rzeczowych szczegółów możliwości kolonizacyjnych w tym lub innym projektowanym kraju emigracyjnym.

Żydowska emigracja to poważna sprawa, wymagająca poważnego rozwiązania. Nikt tak nie utrudnia i nie oddala jej rozwiązania jak polscy propagatorzy żydowskiej emigracji.

Nie jest to stanowisko nowe. Znanie są potrzeby emigracyjne mas żydowskich w krajach Europy wschodniej, ale przez tego rodzaju propagandę, jaką uprawiają pewne czynniki w sprawie emigracji żydowskiej można osiągnąć tylko dwa skutki: 1) negatywne stanowisko odpowiedzialnych czynników żydowskich i 2) nieufność ze strony tych czynników obcych, które mogłyby udostępnić racjonalną emigrację Żydów.

## Milczenie byłoby właściwsze...

Jak wiadomo, „Czas” udziela od czasu do czasu nieco miejsca na swych łamach dla próbek polemicznych niektórych rewizjonistów. Rewizjoniści wyciągają w ten sposób na forum zewnętrzne i to niechętnie nastroszone wobec problematyki żydowskiej, pewne wewnętrzne sprawy i bolączki żydowskie. Właściwie nie można takim poczynaniom rewizjonistycznym nic zarzucić. Jest to bowiem kwestia zniszczenia politycznego, taktu, no i gustu. A ostatecznie nie

Przy badaniu kontrolnym przez Urząd Probierczy w Krakowie dnia 17. II. 1938

## ZŁOTO DENTYSTYCZNE

marki „DENTAURUM”  
wykazało najwyższą próbę 916/1000 złota 22 karat.  
Wytwórnia Złota Dentystycznego „DENTAURUM”  
Kraków, Poselska 18.

każdego Opatrzność obdarzyła tymi cennymi wartościami.

We wczorajszym „Czasie” zamieścił jednakoż jakiś autor rewizjonistyczny obszerny artykuł przeciwko prasie żydowskiej szczególnie w języku polskim, insynuując jej jakieś „milczenie, które mówi bardzo wiele”. Nie warto zastanawiać się nad treścią niezwykle mętnie zebranych argumentów, ale to już przekracza granicę... śmieszności. Trudno właściwie ustalić o co rewizjonistycznemu autorowi chodzi, czy o przemilczanie pracy rewizjonistycznej, czy o brak poparcia dla teorii ewakuacjonizmu, ale mniejsza z tym. Pragniemy tylko dać jedną przyjacielską radę autorowi tych „dociekań”. Milczenie byłoby tu właściwsze. Nie dlatego, że autor ma coś do ukrycia, ale że mówiąc jego słowami: „Śmieszność jest podobno najgorszą bronią”...

## „Jüdische Rundschau”

Po przeszło miesięcznej przerwie ukazało się znowu pismo syjonistów niemieckich „Jüdische Rundschau”. Jak wiadomo, „Jüdische Rundschau” została zawieszona z nakazu władz hitlerowskich jakkolwiek pismo to od dłuższego czasu nie może informować o stosunkach panujących wśród Żydów niemieckich. „Jüdische Rundschau” jest doskonałym organem informacyjnym w dziedzinie syjonizmu, odbudowy Palestyny i przejawów kultury żydowskiej w najszerszym tego słowa znaczeniu. Wznowiona „Jüdische Rundschau” zawiera jak zawsze bardzo obfity materiał i szczególnie piękne ilustracje — tym razem „morskie” — z życia palestyńskiego. (Rz)

## Niemoeller znowu aresztowany

Berlin, 3. 3. PAT. Pastor Niemoeller został wczoraj ponownie aresztowany. Koła rządowe tłumaczą ten krok tym, że „łagodny wyrok wywołał pewne wzburzenie w społeczeństwie, wobec czego można było oczekiwać demonstracji przeciwko niemu.”

## Bohaterstwo młodego Żyda

Donieśliśmy już o wypadku, godnym podkreślenia na tle dzisiejszych stosunków i głoszonych hasel. Rzecz wydarzyła się w środę rano w Zembrzycach koło Suchej. Przez przepływającą tamtędy rzekę Skawę przeprawiał się na koniu rolnik Józef Grzybek z Zembrzyc. Wezbrane nurty rzeki zakryły konia prawie do grzbietu, aż w końcu zmogły go. Koń wywrócił się, grzebiąc pod sobą na dnie rzeki nieszczęśliwego wieśniaka. Grzybek zdołał po chwili wydostać się na powierzchnię lecz brakło mu sił, by dopłynąć do dość odległego brzegu. Począł rozpaczliwym głosem wołać o pomoc. Zebrani na brzegu chłopcy w liczbie około 20 osób przypatrywali się bezradnie tej strasznej walce człowieka ze śmiercią, lecz żaden z nich nie

zdradził najmniejszej ochoty przyjścia tonącemu z pomocą. Nikt nie odważył się podjąć walki z wezbranym żywiołem Skawy.

Nagle przechodzący obok młodzieniec, nie znany zgromadzonym chłopcom, widząc tonącego, bez chwili wahania zrzucił z siebie wierzchnie odzienie i po krótkiej walce z rozhukanymi falami rzeki, ratownik dopłynął do Grzybka i chwyciwszy go za rękę, dociągnął do brzegu, gdzie chłopcy przypatrujący się z zapartym tchem bohaterskiemu wy czynowi, urządzili serdeczną owację dzielnemu ratownikowi.

Jak się okazało, ratownikiem był Salomon Rosenberg, młody mechanik tartaczny spod Zamościa, obecnie podróżujący jako agent. Żyd z chłopem ucałowali się gorąco.

## JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 3. 3. Stan pogody w Polsce dziś o godzinie 7-ej rano.

Dziś rankiem była w Polsce pogoda o zachmurzeniu zmiennym, niewielkim na wybrzeżu i po morzu, a dużym na pozostałym obszarze kraju. Miejscami, głównie na wschodzie i południu wystąpiły opady przeważnie w postaci śniegu, w znacznej części kraju wiały silne wiatry północno-zachodnie, słabsze z kierunków południowych były tylko na wschodzie. Temperatura o godzinie 7-ej wynosiła od 7 st. w zachodniej części Włokopolski do —2 st. na północy Wilenszczyzny. W całym kraju wystąpiły wczoraj opady, które tylko

w środku kraju i miejscami na zachodzie przekroczyły 5 mm. Szata śnieżna utrzymuje się tylko we wschodniej części kraju i w górach, gdzie grubość jej wynosi: 55 cm w Zwardoniu, 44 w Zakopanem, 176 na Hali Gasienicowej, 197 przy Morskim Oku, 200 na Kasprowym Wierchu, 23 w Krynicy, 100 w Siankach, 202 na Zaroślaku i 50 w Worochele.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 4 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami, temperatura kilka stopni powyżej zera, wiatry zachodnie i północno-zachodnie, dość silne, górne do 70 klm/godz. z porywami. Widzialność dobra. Podstawa chmur od 200 m.



# Światowe echa przesilenia londyńskiego

**Eden stał się — hasłem. — Dlaczego Schuschnigg mógł przemawiać „mocniej”? — Rozdźwięki we Francji: Flandin i Reynaud. — Odgłosy abisyńskie**

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)

LONDYN, w marcu.

W miarę upływu czasu znaczenie przesilenia rządowego Anglii na terenie polityki zagranicznej zaznacza się w sposób coraz to bardziej wyrazisty. Echa najbliższe — to wpływ ustąpienia Edena i lorda Cranborne na politykę wewnętrzną angielską. Eden stał się hasłem, pod którym zjednoczyła się cała opozycja angielska. Partia Pracy, która stosunkowo niedawno jeszcze wytykała sekretarzowi stanu jego, jej zdaniem, niezdecydowaną politykę, obecnie w najpiękniejszym blasku przedstawia jego zalety i zasługi. To samo czynią liberałowie, a przede wszystkim stary Lloyd George, który, przeczuwając zbliżający się kryzys wewnętrzny, nie wyjechał w daleką podróż, jak to zwykł czynić w zimie, ale usadowił się na francuskiej Riwierze, aby każdej chwili móc być z powrotem w pałacu Westminsterskim i wziąć udział w debatach parlamentarnych. Obie te grupy rządzącej wielką ilość zgromadzeń, żądają nowych wyborów, licząc na osłabienie zwartości stronnictwa konserwatywnego, którego stu posłów w czasie debaty nad ustąpieniem Edena i Cranborne'a powstrzymało się od głosowania. Jednym słowem, przesilenie, które wybuchło na terenie polityki zagranicznej, odbiło się pełnym echem w polityce wewnętrznej Anglii, a wyniki tych zmagających jest jeszcze nieustalony.

Obserwatorowi wypadków politycznych nasuwa się również związek między ustąpieniem w stosunku do Włoch polityką premiera Chamberlaina a nagłym wpływem nieustępliwości, który się zaznaczył w ostatnim wielkim przemówieniu kanclerza austriackiego Schuschnigga. Między połowiczną kapitulacją w Obersalzberg koło Berchtesgaden, a poczuciem godności i siły we Wiedniu musiało z pewnością coś zająć, co wpłynęło na taką zmianę usposobienia i taktyki. Przed wyjazdem do Hitlera Schuschnigg zasięgał opinii w stolicach Europejskich, prosił o pomoc — i nie otrzymał żadnej pozytywnej odpowiedzi. Po zwrocie, zainicjowanym przez Chamberlaina, sytuacja Włoch znacznie się wzmocniła również w stosunku do obecnego ich niemieckiego partnera. To niewątpliwie mogło wpły-

## BIAŁY TYDZIEŃ

**I. WIKLER, Stradom 5**

W FIE płacono od 66 gr. - ręczniki od 55 gr. - obrusy od 2.25

nać na silniejsze poparcie dla Austrii, a wskutek tego na mocniejszy ton w wystąpieniach kanclerza austriackiego i w polityce jego rządu w stosunku do narodowych socjalistów.

Na ostatniej wielkiej debacie francuskiej Izby Deputowanych zaciążył również mocno wpływ wypadków londyńskich. Zasadnicze stanowisko bloku lewicy, jego prawicowych antagonistów jest zasadniczo znane. Jednak w związku ze zmianami, dokonywującymi się w Anglii, nastąpiły we Francji nowe przeobrażenia, zwroty taktyczne i polityczne odcienie. Zaznaczyły się one przede wszystkim w centrum parlamentu. Były premier Flandin, przywódca Aliansu Demokratycznego, stał się wyrazicielem polityki Chamberlaina na gruncie francuskim, a nawet można powiedzieć, że

poszedł jeszcze dalej od swego angielskiego pierwowzoru. Proponuje politykę wielkiej wstrzemięźliwości w stosunku do Ligi Narodów i ogólnych paktów, radzi natomiast przeprowadzić rokowania i zbliżyć się do państw dyktatorskich. Najbliższy przyjaciel polityczny Flandina i jego największy polityczny antagonist, młody wzrostem i niesłuchanie zręczny, były minister Paul Reynaud, zaleca politykę sprzeczną zupełnie z linią nakreśloną przez Flandina. Jest zwolennikiem Genewy, bezwzględne dotrzymania zobowiązań zaciągniętych wobec sojuszników. Doradza politykę zdecydowaną i mocną w stosunku do Niemiec i Włoch a przede wszystkim do tych pierwszych, które jego zdaniem nie dadzą się niczym zaspokoić i będą dążyły w sposób coraz bezwzględniejszy do hegemonii w Europie i na świecie. W starciu obu politycznych przyjaciół Paul Reynaud znalazł znacznie mocniejszy oddźwięk w parlamencie wśród wszystkich stronnictw lewicy, a również i znacznej części prawicy nastrojonej antyniemiecko ze starym protagonistą tej polityki Ludwikiem Marin'em na czele.

A teraz sięgnijmy do dalszych krajów, aby śledzić wielostronne i skomplikowane oddziaływanie wypadków londyńskich. Jednym z krajów, na którego losach najmocniej zawąży przebieg rokowań i stosunków anglosaskich, jest — Abisynia, w której wybuchają ustawicznie próby oporu przeciw panowaniu włoskiemu. Pojednanie anglosaskie odebrało by wszelką nadzieję partyzantom abisyńskim, przyczyniłoby się do zupełnego nspokojenia kraju i pozwoliłoby Włochom wycofać znaczną część armii, pilnującej bezpieczeństwa i spokoju na tamtejszych terenach. To znów wpłynęłoby na wzmocnienie stanowiska Włoch w Europie, a więc, jak mówiliśmy, w stosunku do zagadnienia austriackiego, jak i do wojny domowej w Hiszpanii. Ale to już jest rozdział odrębny, przedmiot specjalnych rokowań ze względu na dosyć silne zainteresowania angielskie tym tematem i jeszcze bardziej pronosowane stanowisko Francji w tej sprawie.

T. W.

### FRASZKI AKTUALNE

#### DO POSŁA DUDZIŃSKIEGO

*Nie rozumiem pańskich słów,  
Czyżbyś rznął Anglika?*

*Z jednej strony bronisz krów,  
Z drugiej — strzelasz byka.*

**M. SPIELMAN.**

#### TERUEL

*W tym chyba nie tkwi błąd  
(Humanus error),*

*Gdy słyszysz: T e r u e l — nie wiem skąd  
Straszliwy oddźwięk odpowiada:*

**T e r r o r!**

**KAME LEON.**

## Gabriele d'Annunzio

**Boski poeta i wielka tragiczka**

Urodził się dnia 12 marca 1863 roku w Francavilla a Mare, a dom, w którym się urodził, jest teraz własnością narodu. Nazywał się właściwie Gabriele Rapagnetta i miał być Żydem z pochodzenia. Tak przynajmniej utrzymywał m. in. i Nowaczyński, wtenczas kiedy nasz Aretino był w Krakowie jeszcze anarchizującym literatem, a żydowskie pochodzenie nie było dla niego jeszcze żadną hańbą. Sam d'Annunzio nigdy się nie przyznał, że się nazywał Rapagnetta, a później, gdy stał się bohaterem narodowym, gdy Duce jego wielki przyjaciel, nadał mu tytuł księcia, zakazano nawet oficjalnie o tym pisać. Gabriele Rapagnetta wołał zostać Gabrielem Zwiastunem, i jako zwiastun wielkości Romy wszedł do literatury włoskiej.

Pierwsze swe wiersze ogłasza już w 15-tych roku życia, a te młodociane utwory nasycone są już orgią barw, oddychają rytmem zmysłowym, odziane są w purpurę słowa, którego mistrzem stał się później poeta. Był jednak nie tyle mistrzem słowa, ale i mistrzem życia. Już jako chłopiec w gimnazjum otoczony był podziwem kolegów. W młodych latach żeni się z córką księcia Gallezi, piękną donną Marią Galezzi. Małżeństwo nie było bardzo szczęśliwe i nie długo trwało, bo d'Annunzio, piękny jak młody bóg, przechodził od kobiety do kobiety, a wierność była dla niego właściwie tylko słowem. Otaczał się blaskiem i przepychem, jakiego w Rzymie nie widziano, a z najgorszych opresji finansowych ratował go zawsze



przyjaciele wpatrzeni w niego z zachwytem. Przed ruiną finansową ratowała go przez kilka lat genialna tragiczka włoska Eleonora Duse, która poświęciła jego sławie kilka lat swego życia. Starzejąca się Duse — kobiety wtenczas o wiele prędzej ulegały niewoli starości niż dziś — pokochała go całą żarliwością swego serca samotniejszego, ale była to miłość tylko jednostronna. Rozkapryszonemu poecie miłość ta imponowała,

ale poeta okazał się okrutnym wobec kobiety, która tyle dla niego poświęciła. Eleonora Duse spełniła wszystko, co mogła, zaciągnęła duże długie, byle tylko otoczyć królewskim przepychem jego dramaty. Dla „Francesci da Rimini” zakupiła najdroższe kobierca, wystarała się o broń i szaty jak najbardziej autentyczne, a gdy publiczność, która ubóstwiała Duse jako bohaterkę dramatów fusenowskich, przyjęła „Francescę da Rimini” chłodno, genialna artystka zalewała się łzami; stworzyła specjalny zespół i jeździła po świecie, wystawiając wszędzie tylko dramaty swego ukochanego, jak „La Figlia di Jorio”, „La Gioconda”, „La Citta Morta”, „Francesca da Rimini”. Wróciła z tego tournée uboga jak mysz kościelna, wyčerpana i złamana, bo „boski Gabriele”, jak się już wówczas nazywał d'Annunzio, ośmieszył ją jako starzejącą się heterę w swej powieści „Fucoco”. Bo d'Annunzio był człowiekiem, który nigdy nie kochał, wpatrzony był w swą wielkość i kochał tylko siebie. Zapomniał zupełnie o ofiarnej miłości Eleonory i dla młodszej znacznie pięknej tancerki Idy Rubinstein napisał swój dramat o św. Sebastianie...

D'Annunzio uważał siebie zawsze za pomazańca bożego. Był właściwie człowiekiem najszcześliwszym na świecie, bo nie tylko śnił sen swej wielkości, ale mógł go też realizować. Marzył o tym, by odegrać czynną rolę w życiu politycznym. Jako młody student uniwersytetu był częstym gościem sławnego prawnika Enrico Ferri, który wtenczas holdował jeszcze zasadom ultra-lewicowym. D'Annunzio daje się wybrać do parlamentu i proklamuje tam swój program piękna jako wyzwolenia. Wtenczas d'Annunzio był mocno lewicowy, a nawet flirtował z rewolucją socjalną, która miała zrealizować jego sen o pięknie. Nikt wtenczas jednak nie zwracał uwagi na d'Annun-



# „Brama Syjonu“ została otwarta

## Uroczystości portowe w Tel Awiwie

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Tel Awiw, w lutym

Była niepogoda. Burzliwe fale uderzały o brzeg morski, szalała wichura, a statek „Har Cijon“, który wioził na swym pokładzie pierwszych pasażerów portu telawińskiego, nie mógł przybić do brzegu. Mimo to jednak dziesiątki tysięcy osób zebrało się na terenie portu telawińskiego, aby wziąć udział w historycznej uroczystości otwarcia „Bramy Syjonu“.

Straż honorową pełnił oddział morski „Ha-poel“, oraz skauci morscy „Zebulun“. Zewsząd padały serdeczne gratulacje, życzone sobie „mazeltow“, ludzie padali sobie w objęcia i manifestowali radość na każdym kroku.

W pewnej chwili wszyscy zebrani gromkimi oklaskami powitali wchodzącą parę. Był to znany artysta filmowy Paul Muni, oraz jego małżonka.

Nastrój podniosłej uroczystości wprowadził pierwszy mówca, naczelny rabin Palestyny, J. Herzog, który przemówienie swe rozpoczął od tradycyjnego błogosławieństwa „szehchjanu wekijmanu wehigianu lazman haze“. I my — powiedział rabin Herzog — jesteśmy niby okręt, miotany na wzburzonym morzu, którego lada chwila fale mają pochłoniąć. Jednakże jakaś wyższa siła kieruje nami i ratuje z otchłani. Ale w końcu fale ucichną, a okręt nasz przybije do przystani Syjonu.

Głębokie wrażenie pozostawiły szczególnie słowa kierownika departamentu politycznego Agencji, M. Czertoka, który zauważył, że obchodzona w tej chwili uroczystość jest na razie tylko symbolem nowej zdobyczy. A być może — wywodził Czertok — że dobrze się stało, iż właśnie dziś wzburzone jest morze, że żywioł morski zademonstrował nam swoją potęgę, a tym samym naszą słabość. To bowiem na nam unaocznia, że wciąż jeszcze znajdujemy się u samego początku drogi, że czeka nas jeszcze dużo pracy, zanim posiadać będziemy prawdziwy port. Morze rzuca nam rękawicę dzisiaj, morze wyzwala nas do walki, a my tę walkę podejmujemy.

Zdobyliśmy tę placówkę pod naporem konieczności, w chwilach ciężkich i groźnych, wysiłkiem i trudem. Oby to samo dało się powiedzieć o wszystkich innych naszych syjonistycznych poczynaniach.

Nie wolno nam lekceważyć symboli niezawisłości. Ale nie wolno też ludzić się, że samymi symbolami można dopiąć pełnej niezawisłości. Tę osiągnąć można tylko bezustannym wysiłkiem i zdobywaniem coraz nowych pozycji.

A w tej walce pamiętać będziemy też Wysokiego Komisarza, Sir Wauchope'a, którego dziś

żegnamy. Naród żydowski pamięta krzywdy i pamięta dobrodziejstwa. Wiecznie też pamiętać będzie, że z rąk tego Wysokiego Komisarza uzyskał zezwolenie na wyładowanie towaru w porcie telawińskim, co stało się pierwszym ogniwem w łańcuchu naszej morskiej samowystarczalności, do którego dziś nowe ogniwo przybywa.

Słuchało się w dalszym ciągu podniosłego przemówienia J. Ben Cwi'a, który również podniósł zasługi Wysokiego Komisarza, podkreślając, że sir Wauchope został w Palestynie tylko jeden port a pozostawił trzy. Mówił z zapalem i młodzieńczym temperamentem M. Usyszkina. Przemawiał jeszcze D. Remez, a oto na sali usłyszano burzliwe i długo niemilkące oklaski, które przedostawały się z zewnątrz. To właśnie Wysoki Komisarz przybył w tej chwili. Hoofien i burmistrz Rokach wyszli mu naprzeciwko. Hoofien wręczył Wys. Komisarzowi złoty klucz, umieszczony w srebrnej szkatułce. Drżącą ręką przyjął go głęboko wzruszony sir Artur, zbliżył się do zanku zawieszono go na bramie, na którym znajdował się napis „Port Tel Awiw, stacja pasażerska“. A kiedy Wys. Komisarz dokonał aktu otwarcia, tłum wznosił entuzjastyczne okrzyki.

W chwilę przed wejściem Wys. Komisarza i jego świty na salę, zjawił się kapitan okrętu „Har Cijon“ Hirsfeld, który zajął honorowe miejsce na trybunie. Wraz z nim przybyli też oficerowie i marynarze żydowskiego okrętu.

A oto Wysoki Komisarz. Powitali go przemówieniami p. Hoofien i burmistrz Tel Awiwu Rokach. Po nich zaś przemówił sir Artur Wauchope w słowach prostych a serdecznych:

„Zdaje się, że wy wszyscy tu zebrani, jak i wszyscy mieszkańcy Tel Awiwu wiecie, z jakim entuzjazmem śledziłem rozwój tego portu. Mam wrażenie, że wczoraj jeszcze stałem z wami tuż obok pierwszej kładki, która musiała ostać się i stawiać czoło nie tylko burzliwym falom, ale i ostrej krytyce i pesymistycznym przepowiedniom fałszywych proroków. Lecz oto dziś stoi już ona silna jak skała, mocna, ugruntowana.

Pan sobie chyba przypomina, panie Hoofien, ten dzień w r. 1936, kiedy powiedziałem wam, że Tel Awiw otrzyma prawo budowy swego własnego portu. Od tej decyzji nie odstąpiłem, a i wy wykazaliście moc ducha i żelazną wolę.

Ja też widzę już przed sobą przyszłość, kiedy świat patrzeć będzie na mieszkańców Tel Awiwu, jak na wytrawnych żeglarzy i prawdziwych ludzi morza. Jestem na prawdę szczęśliwy, że mogę ogłosić towarowy i pasażerski

port Tel Awiwu za otwarty“.

To niezatarte wrażenie, jakie wywarły na wszystkich zebranych słowa Wysokiego Komisarza wzmocnione zostało jeszcze bardziej uroczystością pożegnalną, która na cześć Wys. Komisarza urządzona została w „Ohel Szem“ Na różne mowy, jakie ku jego czci wygłoszone zostały, odpowiedział Sir Artur Wauchope swoim zwyczajem serdecznie:

„Przyszedłem pożegnać się z wami i z mieszkańcami Tel Awiwu, a czynię to z prawdziwym żalem, ponieważ żywię głęboki szacunek dla waszych wielkich zdobyczy. Kilka lat temu były tu tylko piaski, a dziś miasto 150. tysięczne, o własnym muzeum, pięknym teatrze, o stacji elektrycznej i o wielkich możliwościach rozwoju.

Mówi się teraz tu często o stagnacji i zastojach, ale ja nie mogę równocześnie wypowiedzieć słowa „zastój“ i słowo „Tel Awiw“. Zbyt wiele posiadacie energii, aby ulec chwilowym trudnościom. Złe lata mijają a przychodzą po nich lata szczęśliwe. Jestem przekonany, że nadejdzie rychło kres dla waszych nieszczęść i trudności“.

Potem Wys. Komisarz wstał z miejsca a choć zebranych było ponad 700 osób, to jednak sir Artur Wauchope pożegnał się z każdym osobliście, uściskiem dłoni. W chwili pożegnania powiedział Wys. Komisarz do p. Szenkaru, prezesa związku przemysłowców w Palestynie: Nadejdą jeszcze lepsze czasy“.

Orkiestra odegrała hymn angielski oraz „Hatikwę“. Na twarzy Wys. Komisarza malowało się wzruszenie. Jeszcze raz ruchem ręki pożegnał wszystkich, poczem wyszedł wolnym krokiem, zdążając do swego auta.

Ostatni uścisk dłoni. Burmistrz Tel Awiwu jeszcze raz żegna się z Wys. Komisarzem. I wtedy za pośrednictwem burmistrza Rokacha przekazał sir Artur Wauchope jiszuwowi palestyńskiemu swe ostatnie słowa:

— Proszę powiedzieć mieszkańcom Tel Awiwu, aby pamiętali, że żydowskim hymnem narodowym jest „Hatikwa“ — „Nadzieja“.

Sz. S.

## Arabowie o ewentualnym porozumieniu angielsko-włoskim

Jerozolima, 3. 3. ZAT. Omawiając zarysowujący się zwrot w polityce angielskiej, arabski „Felestin“ wyraża opinię, że zbliżenie mocarstw nastąpić może kosztem narodów słabych. Obawiamy się — pisze dziennik arabski — że ostatecznie Anglia porozumie się z Włochami i Niemcami. Gdy zaś Anglia się pozbędzie kłopotu o Morze Śródziemne, okaże ona swą silną rękę Arabom palestyńskim i nie będzie się już obawiała skutków propagandy na Bliskim Wschodzie. Stwierdzić musimy, że rozdzwinki między Anglią a Włochami i Niemcami przyczyniły się do przedstawienia problemu palestyńskiego w słuszniejszym świetle. Dzięki temu zatargowi Hitler i Mussolini zainteresowali się cierpieniami naszego narodu. Skoro jednak porozumienie będzie faktem dokonany, zainteresowania te pierzną raz na zawsze.

zia jako na polityka, a tolerowano go jako wielkiego poetę, dla którego polityka była tylko kaprysem.

Nadchodzi jednak wojna światowa. D'Annunzio, który wtenczas bawił we Francji, wraca natychmiast i zaciąga się do szeregów armii. D'Annunzio jest za przystąpieniem Włoch do wojny po stronie koalicji. D'Annunzio jest lotnikiem i dokonywuje czynów brawurowych. Jako pułkownik-lotnik zjawia się ten jednooki poeta — bo jedno oko stracił podczas jednego ze swych lotów — nad Wiedniem i rzuca na to miasto nie bomby, lecz ulotki do ludności, którą wzywa do uznania praw odrodzonego narodu włoskiego...

Wojna się skończyła, a Włochy wyszły z tej wojny rozczarowane. D'Annunzio, który pierwszy nazwał Morze Adriatyckie „Il Mara Nostro“, nie mógł się pogodzić z tym, że Fiume miało przypaść Jugosławii. Wzorując się na Garibaldim, zbiera legion ochotników, zdobywa Fiume wbrew swemu własnemu rządowi i ogłasza aneksję tego miasta dla Włoch. Rządził tam przez kilka miesięcy jako udzielny władca, jako prawdziwy dyktator i poprzednik Mussoliniego, proklamując konstytucję dla swego państwa opartą na zrebach stanowości. Ówczesny premier włoski Giolitti musiał zmobilizować przeciwko poecie specjalny

korpus, aż wreszcie d'Annunzio musiał skapitulować. D'Annunzio cieszył się jednak takim mitem, że Giolitti nie miał wtenczas odwagi wystąpić przeciwko poecie ze skargą o zdradę stanu.

D'Annunzio kupuje od rządu włoskiego wille w Cargnacco, którą przed wojną wybudował głośny niemiecki historyk sztuki William Thode, zmarły właśnie w tym czasie. Wdowa po Thoden, córka Cosimy Wagner z pierwszego jej małżeństwa z Bülowem, rozpoczęła publiczną walkę o wydanie jej nie tyle wille, ile skarbów w niej zebranych. Ale „boski Gabriele“ nie reagował wcale na to oskarżenie. Urządził w parku teatr na wolnym powietrzu, w którym wystawiał swe własne dramaty, a m. in. przerobioną „La Filia di Jorio“ z muzyką Debussy'ego. Bilet wstępu do tego teatru kosztował tysiąc lirów, ale nie brak było snobów, którzy nie tylko z Włoch, ale i z całego świata przyjeżdżali na te spektakle.

Gdy Fiume w roku 1924 przyznano wreszcie Włochom, otrzymuje d'Annunzio tytuł hrabiego Flume, a potem tytuł księcia Montenevoso. Jak u dzielnego księcia rezydował teraz d'Annunzio w swej willi, zabranej bezprawnie wdowie po Thodem, a nazwanej teraz „Il Vittoriale“. D'Annunzio zapominał, że był kiedyś bardem wolności, pogodził się z Mussolinim, którego nazywał teraz sta-

le swoim przyjacielem. Ostatnie lata życia poświęcił d'Annunzio propagandzie swej własnej sławy. Mussolini polecił sporządzić wydanie zbiorów dzieł swego przyjaciela w stu tomach. D'Annunzio lansował w prasie międzynarodowej rozmaite pogłoski i plotki, byłaby tylko o nim mówiono. I tak opowiadano sobie, że d'Annunzio ma zamiar wstąpić do klasztoru. Pisano o tym, że d'Annunzio przygotował sobie swój własny pogrzeb i sporządził dla siebie monumentalną kryptę. Przed trzema laty wydał dzieło p. t. „Sto i sto i sto stron tajnej książki Gabriela d'Annunzio, który chciał umrzeć“.

D'Annunzio jako poeta dawno właściwie już zmarł. Młodzi poeci włoscy lekceważyli sobie i kpili sobie z jego manii wielkości. Był właściwie w literaturze włoskiej meteorem, który oświecał pięknym cyzelowanym słowem, był typem estety, który nie miał najmniejszego zrozumienia dla krzywdy ludzkiej. Jego powieści i dramaty są teraz tylko już przebrzmiałą reminiscencją. Wartość posiadają tylko jego ody i liryki, które robią na nas wrażenie cudnie rzeźbionych kamei. Umarł jednak wielki poeta, który mógł o sobie powiedzieć, że był jednym z najszcześniejszych ludzi na świecie.

M. K.



## DZIS w kinoteatrze „WANDA”

Wspaniały film muzyczno-spiewny, pełen dowcipu i rozbrajającego humoru wiedeńskiego

Najweselsza komedia pełna arcyzabawnych nieporozumień i bezustannej wesołości. — W roli głównej: **MARTA EGGERTH** — **PAWEŁ RÖRBIGER** — **LUCY ENGLISH** — **HANS MOSER** — **THEO LINGEN** — **FRITS DONGEN**.

W sobotę dnia 5 b. m. o godz. 3 pop., w niedzielę dnia 6 b. m. o godz. 10 i 12 przedp. PORANKI FILMOWE z powyższego filmu.

## „UBÓSTWIANA”

### Właściwy człowiek na właściwym miejscu

# Mosze Czertok — następca Arlosorowa

**Z wioski arabskiej — na odpowiedzialne stanowisko w Egzekutywie Agencji Żydowskiej. — Sześć języków w słowie i piśmie. — Wiara i optymizm**

### Sekretarz Arlosorowa

Późną nocną godziną, wśród nagich skał znajdujących się na drodze między Jerozolimą a Tel Awiwem, pędzi samotne auto. Kilkanaście minut zaledwie minęło od chwili, kiedy Egzekutywa Syjonistyczna w Jerozolimie otrzymała krótki telegram z Tel Awiwu, który wstrząsnął wszystkimi do głębi:

— Arlosorow został zamordowany!

W aucie, które mknęło szybko do Tel Awiwu, znajdują się najbliżsi współpracownicy zamordowanego przywódcy, a między nimi też młody, dotąd szerszemu ogółowi mało znany człowiek, sekretarz Arlosorowa, Mosze Czertok.

A potem, w czasie pogrzebu ukochanego przyjaciela i mistrza, stał Czertok obok Bialika i ze łzami w oczach poraz ostatni żegnał tego, którego był najbliższym współpracownikiem.

W tej chwili zgrozy zrodził się polityk i dyplomata. Do niedawna jeszcze w cieniu wielkiego Arlosorowa, teraz stał się jego następcą, osobistością o samodzielnej linii politycznej, o dojrzałej woli

Mosze Czertok objął w dziedzictwie spuściznę po Arlosorowie i przejął agendy naszego



kiem, który prowadzi politykę rozpacz. Wprost przeciwnie, Mosze Czertok jest może najbardziej optymistycznym spośród wszystkich swych kolegów.

Na ostatnim kongresie w Zurychu, kiedy delegaci podzielili się na dwa obozy zwolenników i przeciwników podziału, Czertok, jakkolwiek zdawał sobie sprawę z ujemnych i niekorzystnych dla nas momentów, jakie zawierał raport komisji Peela, opromieniony był jednak radością i tchnął głęboką otuchą. Zwrócili się do niego dziennikarze i zapytali, na jakiej podstawie opiera on te swoje nadzieje. A Czertok odpowiedział:

— Jeszcze wczoraj o tym czasie byłem w Jerozolimie, gdzie konferowałem z Wysokim Komisarzem. Dziś już jestem tutaj z wami. Nowoczesna technika skracza odległości, czyni dalekie kraje bliższymi, intymniejszymi. Ale nie tylko technika poszczycić się może tymi zdobyczami. Również nowoczesne urządzenia socjalne mogą zbliżyć jeden naród do drugiego, uczynić ich stosunki bardziej zażyłymi. Na tym też opiera się moja nadzieja, że Palestyna stanie się Erec Izrael.

A jakkolwiek te pierwsze optymistyczne obliczenia Czertoka do tej pory nie zrealizowały się jeszcze, to jednak wiara Czertoka nie załamała się. On w dalszym ciągu rozważa trzeźwo wszelkie możliwości rozwoju kraju i jest przekonany, że sąsiednie państwa arabskie będą musiały nawiązać kontakt z państwem żydowskim, jak i państwo żydowskie będzie musiało dbać o normalne stosunki z sąsiednimi państwami arabskimi.

### Z wioski arabskiej do Londynu

Powszechnie się uważa, że Czertok jest „sabra”, urodzonym Palestyńczykiem. W rzeczywistości jednak urodził się on w Rosji, w Chersonie, ale jeszcze jako młody chłopiec przybył wraz ze swoimi rodzicami do Palestyny i wychował się w małej arabskiej wiosce, gdzie zamieszkała jego rodzina.

Młody Mosze był jednym z pierwszych uczniów gimnazjum „Herzlia” w Tel Awiwie. Po ukończeniu szkoły średniej wrócił do Rosji, gdzie w ciągu swego kilkuletniego pobytu do-

stał doskonale opanować język rosyjski. W czasie wojny światowej widzimy go znowu w Palestynie, a mianowicie w charakterze oficera armii tureckiej. Po wojnie spędza 5 lat w Londynie, studiując tam ekonomię i zajmując się dziennikarstwem. Tu wstępuje Czertok do angielskiej Labour Party i prowadzi wśród socjalistów angielskich żywą agitację na rzecz syjonizmu.

### 6 języków w słowie i piśmie

Tak więc, kiedy Mosze Czertok z powrotem przybywa do Palestyny, włada nie tylko językami hebrajskim, tureckim i arabskim, ale i rosyjskim, angielskim i francuskim. Języki te wszystkie opanował Czertok z całą dokładnością, posługując się nimi biegle, w słowie i piśmie. W chwilach wolniejszych interesuje się Czertok żywo literaturą, a jego rozprawa, poświęcona angielskiemu pisarzowi Thomasowi Hardy, przyjęta została przez fachową krytykę bardzo życzliwie.

### Kontakt z światem arabskim

Ta znajomość języków oddaje mu niebywałe usługi na odpowiedzialnym stanowisku kierownika resortu zagranicznego Agencji Żydowskiej. Dzięki doskonałej znajomości arabskiego posiada Czertok szerokie stosunki w różnych kołach Arabów, orientuje się doskonale w stosunkach w świecie arabskim panujących, jest jednym z nielicznych znawców arabskiej literatury i kultury, tradycji i wierzeń, co zjednało mu sporo przyjaciół wśród najwyższych sfer arabskich także poza granicami Palestyny.

Czertok przy tym nie jest typem uczonego-arabisty, nie jest człowiekiem książki, jak jego kolega prezes Waad Haleumi Ben Cwi. Dla Arabów jednak jest on spośród wszystkich członków Agencji najbardziej „palestyńskim”,

## CHŁUBA PRZEMYSŁU KRAJOWEGO

Tutki do papierosów

**„ALTESSE” - „PEŁNOWATKI”**  
gatunkowo są najwyższe.

najbardziej „arabskim”, najbardziej predestynowanym do tego, aby móc porozumieć się z przedstawicielami ruchu arabskiego.

### Właściwy człowiek na właściwym miejscu

Jako kierownik departamentu politycznego Agencji Żydowskiej, Mosze Czertok jest tym, który realizuje polityczne uchwały Egzekutywy londyńskiej i jerozolimskiej. I rzecz jasna w związku z tym dochodzić musi często do zatargów i mniej lub więcej ostrych konfliktów, i to nie tylko z przedstawicielami rządu palestyńskiego. Bywały chwile, kiedy nie-syjonistyczni przedstawiciele, zasiadający w Agencji, zażądali dymisji Czertoka. Z drugiej strony mizrahiści, kierowani względami natury religijnej, uprawiali opozycję w stosunku do niego. Mimo to jednak Czertok pozostaje dalej na swym stanowisku i jest właściwym człowiekiem na właściwym miejscu. A kiedy państwo żydowskie stanie się konkretnym faktem, jednym z jego głównych realizatorów będzie właśnie on — Mosze Czertok. (h)

### KUPON ZNIŻKOWY DO KIN ADRIA — ATLANTIC

Ważny dnia 4. III. Wyelać i przedłożyć do wymiany w Kolekturze Zw. Inwalidów Grodzka 59 w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 20 lub w Adm. „N. Dziennika” Orzeszkowej 7.

## DO WIEDNIA!

Indywidualnie od 21. 95. —

**„ARGOS” Kraków, Szczepańska 7 tel. 159-19**

„ministerstwa spraw zagranicznych” w Palestynie. A choć Czertok pracuje skromnie, bez hałasu, choć nazwisko jego nie wypływa zbyt często na łamy prasy, to jednak wtajemniczeni wiedzą, że należy on do najbardziej wpływowych szermierzy idei państwa żydowskiego, że on jeden z pierwszych oświadczył się za przyjęciem projektu Komisji Królewskiej w sprawie podziału Palestyny.

### Nasz Robert Vansittart

Czertok, to jak gdyby odmiana naszego syjonistycznego Roberta Vansittarta. W jego rękach spoczywa kierowanie politycznymi realiami. On opracowuje i przygotowuje wszelkie memorialy, on przedkłada petycje Wysokiemu Komisarzowi, on konferuje z przedstawicielami rządu, on przyjmuje wysłanników innych państw i on też konferuje bezpośrednio czy pośrednio z przedstawicielami świata arabskiego, z reprezentantami różnych komitetów arabskich, jak i ministrami i królami niezawisłych arabskich krajów.

I zawsze, wszędzie, przy każdej okazji, na każdej konferencji, stanowisko, jakie zajmuje Czertok, da się wyrazić w tych kilku prostych, a stanowczych słowach:

— My Żydzi posiadamy pod tym pięknym niebem mały, nagi, skalisty kraj. Ale to jest jedyna rzecz, jaką posiadamy. Tylko wtedy można będzie nam ziemię tę zabrać, jeśli się nas wymorduje wszystkich. Tak jest — wszystkich...

### Palestyna stanie się Erec Izrael

Nie należy jednak bynajmniej z tego wnioskować, że Czertok jest pesymistą, człowie-



„Wszystkie łóżka zajęte“

## Jak pracuje szpital Ub. Sp. w Krakowie

Kraków posiada szereg doskonale wyposażonych szpitali, a mimo to ilość łóżek nigdy nie jest za wielka i niestety zdanie: „w szpitalu nie ma miejsc“ nie przeszło jeszcze do historii.

Dlatego też — kiedy w roku 1934 otwarto szpital Ubezpieczalni Społecznej, miasto odetchnęło trochę lżej.

Wśród szeregu krakowskich szpitali, szpital Ub. Społecznej im. Gabriela Narutowicza zajmuje jedno z pierwszych miejsc.

Wielki gmach na 450 łóżek zawiera w swym wnętrzu niemal wszystko czego wymaga nowoczesna medycyna w walce o zdrowie chorego.

Dzieli się na 5 oddziałów: chirurgiczny, wewnętrzny, ginekologiczno-polożniczy, dermatologiczny i neurologiczny. Największy z nich to chirurgiczny, gdzie nie zajęte łóżko jest czymś nie do pomyślenia. Wreż tu praca dzień i noc. Wystarczy chyba powiedzieć, że w ciągu jednego roku wykonało blisko 2500 operacji.

Drugi z kolei to oddział chorób wewnętrznych. Sale są duże, jasne i ciepłe. Właśnie w tej chwili odbywa się codzienna wizyta lekarzy u chorych. Podnoszą się z poduszek blade, wyniszczone chorobą twarze, a pełne niepokoju oczy patrzą w oczy lekarzy, którzy słuchają skarg i samą swoją obecnością wlewają w serca otuchę, że będzie lepiej, że nie daremnie urządzono tyle operacyjnych sal, sprowadzono tyle skomplikowanych przyrządów dla nich tylko prostych i zrozumiałych.

Jakże inna atmosfera panuje na oddziale położniczym. Tutaj także są chore, nieraz i bardzo poważnie, ale tutaj właśnie znajduje się jedyne w szpitalu miejsce, gdzie w maleńkich łóżeczkach, śpią istotki najzupełniej zdrowe. Te śmieszne buzie niemowląt, z których niejedno liczy dzień, lub tylko parę godzin, a które naprzekór temu, że znajdują się w szpitalu są różowe i takie zdrowe — rozweselają i są jakby oddechem po smutnej atmosferze choroby panującej wokół.

Na wszystkich oddziałach pełno. Po korytarzach snują się rekonwalescenci, lekarze, personel szpitalny. Dzwigi przywożą z kuchni jedzenie, które służba roznosi po salach, z sal opatrunkowych — operacyjnych wywożą chorych: ruch.

A tymczasem są sale gdzie panuje cisza. To pracownia bakteriologiczna, zakład rentgenologiczny i zakład leczenia fizykalnego. Tutaj w skupieniu dokonuje się analiz, bada się krew, skomplikowane aparaty Roentgena dokonują zdjęć, a w zakładzie fizykalnego lecznictwa promienie lampy kwarcowej, solluxa zastępują słońce, pracuje witalizator elektryczny aparat krótkofalowy, diatermie.

Pomimo tego, że szpital jest wyposażony doskonale. Ubezpieczalnia krakowska nie ustaje w trosce o coraz to większy jego rozwój. Sprowadza się nowe aparaty, narzędzia lekarskie, projektowane jest zwiększenie działu lecznictwa fizykalnego, ulepszenie istniejących urządzeń, a co najważniejsze — zwiększenie liczby łóżek co najwięcej przy czyni się do skutecznego zwalczania chorób i podniesienia poziomu zdrowotnego Krakowa.

W. F.



### AZS. MISTRZEM LWOWA W KOSZYKÓWCE

We Lwowie zakończyły się mistrzostwa okręgu w koszykówce pań i panów. W obu konkurencjach pierwsze miejsca zajęły drużyny AZS.

### POGOŃ MISTRZEM PŁYWACKIM OKRĘGU LWOWSKIEGO

We Lwowie zakończyły się zimowe mistrzostwa pływackie okręgu lwowskiego. W ogólnej punktacji mistrzostwo ze znaczną przewagą punktów zdobyła Pogoń przed Czarnymi i Hasmoneą.

### BIEG NARCIARSKI NA TRASIE PREHYBA — SZCZAWNICA

Bieg narciarski na trasie Prehyba — Szczawnica zgromadził 17 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Pieczyk (Wisła Szczawnica) w czasie 43:10.

### ZAWODY NARCIARSKIE O PUCHAR BABIÓGÓRSKI

Na Pilsku odbyły się pierwsze zawody narciarskie o puchar Biabiogórski z udziałem narciarzy z Zakopanego, Cieszyńska, Białej, Karkowskiej i Żywca.

Pierwsze miejsce i puchar po raz pierwszy zdobył Kula Stanisław z Zakopanego z notą 174,07.

Program zawodów obejmował bieg zjazdowy i slalom.

GRÓDEK JAGIELLOŃSKI stanowić będzie ośrodek sportów wodnych Małopolski zachodniej. Plan

# Akt erekcyjny „Mostu im. Wauchopea“

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Tel Awiw, w lutym

Po otwarciu portu telawiwskiego Wysoki Komisarz Sir Artur Wauchope wziął udział w uroczystości złożenia kamienia węgielnego pod budowę mostu na Jarkonie, który nosić będzie nazwę „Mostu Wauchopea“. Aktu złożenia kamienia węgielnego dokonał sir Artur Wauchope, zaś burmistrz Tel Awiwu p. J. Rokach odczytał treść aktu erekcyjnego, która brzmi jak następuje:

Dziś, we środę 22. Adar I. 5698 (23 lutego 1938). W dniu, w którym miasto Tel Awiw obchodzi wielkie święto, kiedy na skutek wylądowania w jego porcie pierwszych żydowskich pasażerów, stała się Bramą Syjonu —

Roku 5698 od stworzenia świata —

Roku 1868 od zburzenia drugiej Świątyni —

Roku czterdziestego pierwszego od zwołania pierwszego Kongresu syjonistycznego do Bazylei —

Roku dwudziestego dziewiątego od założenia miasta Tel Awiwu. —

Roku dwudziestego pierwszego od deklaracji Balfoura, ustanawiającej stworzenie żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie —

Roku drugiego od założenia portu w Tel Awiwie —

W obecności Jego Ekscelencji Wysokiego

Komisarza Palestyny, Sir Arthura Greenfel Wauchope'a, oraz przedstawicieli instytucji narodowych, naczelników rabinów, burmistrza Tel Awiwu, członków Rady miejskiej i reprezentantów różnych warstw społecznych —

Złożyliśmy kamień węgielny pod budowę pierwszego mostu na Jarkonie w obrębie Tel Awiwu, od ulicy „Bnej Dan“ i placu Plumera po południowej stronie rzeki do terenu portowego po stronie północnej.

Most ten, który będzie ważnym czynnikiem w rozbudowie miasta Tel Awiwu po obu stronach rzeki, nazwany będzie odąd aż po wieczne czasy „Mostem Wauchope'a“, ku czci czwartego brytyjskiego Wysokiego Komisarza w Palestynie, od chwili jej zajęcia po wojnie światowej, w dowód hołdu dla Wysokiego Komisarza, który w okresie swego urzędowania, z najlepszych sił dbał o spełnienie wielu postulatów miasta Tel Awiwu, przyczyniając się do jego rozwoju i niezależności.

Oby most ten rozszerzył granice miasta Tel Awiwu ku północy w stronę Jarkonu, a wydmy piaszczyste tam się znajdujące, oby w dniach najbliższych przemieniły się w kwitnące osiedla i w schronienie dla tłumów żydowskich, które pukają do bram Syjonu. Amen, Amen.

## Anglia - Morze Śródziemne - Palestyna

Londyn, ŻAT. Członek Izby Gmin z ramienia Labour Party, Morgan Jones, wygłosił w Anglo-Palestine Club odczyt o sytuacji w Palestynie i w toku swych wywodów doszedł do wniosku, że nie jest słuszne rozpowszechnione tak bardzo twierdzenie, jakoby mandat palestyński był niewykonalny. Zdaniem Jonesa, nawet raport komisji Peela nie dał podstawy do takiego twierdzenia. Raport Komisji Królewskiej dowiódł raczej, że wina za obecny stan sprawy palestyńskiej spada nie na mandat, lecz na administrację palestyńską. Jestem zdania — oświadczył Morgan Jones — że zbyt pośpiesznie zamierza się unieważnić mandat, a nie jest jeszcze za późno na podjęcie jego rzetelnego wykonania. Gdyby jednak plan podziału miał być zrealizowany, to winien on być dokonany w taki sposób, aby do przyszłego państwa żydow-

skiego włączony został cały Negew. Morze Śródziemne — zaznaczył Jones — staje się obecnie ośrodkiem najważniejszych kłopotów dyplomatycznych, i zakładając nawet, że rozmowy anglo-włoskie uwieńczą się powodzeniem, nie należy jeszcze przypuszczać, że śródziemnomorze przestanie być ośrodkiem burzliwym. Łączy się to przede wszystkim z kwestią Kanału Sueskiego, który w najbliższej przyszłości stanie się kamieniem niezgody partnerów. To też Wielka Brytania jest tym bardziej zainteresowana w wcieleniu terenów Negewu do przyszłego państwa żydowskiego. Jeśli zaś, z drugiej strony, w wyniku rozmów Chamberlain — Mussolini propaganda włoska w Palestynie będzie zaniechana, to zniknie ostatni bodaj powód do twierdzenia, jakoby mandat palestyński był niewykonalny.

## Depesze powitalne do obrońców „Tirat Zwi“

Warszawa, 3. 3. ŻAT. ŻAT-na otrzymała następujący komunikat:

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o bohaterstwie obrońców kibucu „Hapoel Hamizrahi“ Tirat-Zwi odbyło się posiedzenie nadzwyczajne kierownictwa „Haszomer Hadati“, na którym uchwalono wszcząć akcję o wpisanie Tirat-Zwi do Złotej Księgi Funduszu Narodowego. Wysłano też telegram powitalny do obrońców „Tirat Cwi“

(Jak wiadomo, „Tirat Cwi“ jest jedną z naj-

młodszych kolonii żydowskich w Palestynie. Osadnikami są tu wyłącznie młodzieńcy ortodoksyjni, należący do Mizrahi. Napad terrorystów arabskich na Tirat Cwi był szczególnie groźny, a walka trwała całą noc. W wyniku walki, Arabowie ratowali się ucieczką. Ponieważ przed walką, terroryści przecięli wszystkie druty telefoniczne, obrońcy Tirat-Cwi zdani byli wyłącznie na własne siły. Bohaterska postawa młodych osadników wywarła wielkie wrażenie w całej Palestynie).

ten opracować ma Ogólna Rada Sportowa Lwowa w swym programie inwestycyjnym. Dzięki połączeniu przez Wereszyc z Dniestrem stworzy Gródek idealną bazę wypadową najpiękniejszego szlaku wodnego w Polsce.

HOKEIŚCI KANADY POKONALI AMERYKĘ w Monachium 5:0 (1:0, 3:0, 1:0).

WOLWERHAMPTON WANDERERS zawodowa drużyna piłkarska angielska grać będzie 17 maja br. z reprezentacją Śląska w Hajdukach, zamiast drużyny Brentford, której władze zakazały wyjechać zagranicę.

### Fryzjerka — szpiegiem

Londyn, 3. 3. (L) Agencja Reutera donosi o aresztowaniu właścicielki zakładu fryzjerskiego pod zarzutem szpiegostwa. Policja podczas rewizji znalazła w należącym do niej zakładzie liczne dokumenty kompromitujące.



SZ. GOTTLIEB

# „Funicula... Funicula” - pieśń o Wezuwiuszu

Emocjonujący spacer po kraterze jedyne go dziś dzień czynnego wulkanu w Europie

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)

NEAPOL, koniec lutego.

W centrum miasta w odległości mniej więcej około czterech minut od dworca głównego znajduje się stacja „Circumvesuviana”. Jak już sama nazwa wskazuje, stąd właśnie odchodzą podmiejskie pociągi elektryczne do miejscowości położonych na stokach Wezuwiusza. Codziennie z rana dworzec „Circumvesuviana” rzuca na miasto po kilka tysięcy pasażerów przybyłych do Neapolu z sąsiednich miejscowości, by tu pracować po biurach fabrykach albo też załatwiać sprawy prywatne względnie podążyć za interesami. Dziś tłum na swe przywitanie w Neapolu otrzymał niebyłą sensację. Zgraja gazeciarzy która się ciskała dookoła dworca rozniosła sensacyjną wiadomość o dymisji... Edena. Dzienniki zostały rozchwytywane w mig uśmiechnięte twarze podczas przerzucenia dzienników są najwymowniejszym świadectwem, jakie wrażenie wiadomości ta wywarła na czytelnikach włoskich.

Jeden z miejscowych dzienników zamieszcza na naczelnym miejscu fotografię Edena, a dla jawnego podkreślenia uczuć jakie opanowały redakcję tego pisma, dodany został podpis: „Człowiek, którego dymisji żaden Włoch żałować nie będzie...”

Gazeciarze mają dziś swój rekordowy dzień. Ludzie nie tylko rozchwytyją gazety, ale komentują też nader intensywnie owe wydarzenie w polityce europejskiej interesujące specjalnie Włochy. Do ogólnej dyskusji na temat dymisji i horoskopów na przyszłość, usiłowano wciągnąć nawet nas, kilku turystów, którzyśmy właśnie na stacji „Circumvesuviana” do jednego z elektrycznych pociągów, by dziś właśnie wybrać się z wycieczką na szczyt Wezuwiusza. Trzymając się jednak zasady, że we Włoszech zdrowiej jest mówić o wszystkim innym, byle nie o polityce, wolę w tej chwili podziwiać okolice Neapolu, niżli w tym gronie roztrząsać „piłkę” polityki europejskiej.

Zauważają ostatnie domy dzielnic robotniczych Neapolu i zjawiają się pierwsze winnice w jakie obfituje okolica Wezuwiusza. Kilka mniejszych stacji wiejskich po czym wysiadamy na większej stacji Pugliano. Pociąg, którym przybyliśmy jedzie w kierunku Pompei, my zaś wsiadamy do wagonu kolei zębatej, która prowadzi wzwyż.

Na przeciąg kilku minut znika zieleń, a ziele-

nia przybiera wygląd czarnego kamienia. Przez wodnik zwraca uwagę, że jest to lawa pozostała z wybuchu w roku 1858, która dotychczas znajduje się w stanie zupełnie skamieniałym. W miarę zbliżania się jednak do stacji górskiej Eremo, pejzaż znowu się zmienia. Ponownie zjawiają się domki wiejskie otoczone ogrodami. Okazuje się, że ta część stoku górskiego jest stosunkowo gęsto zaludniona. Czyż nie jest to znakiem optymizmu ludzkiego, nie dającego się odstraszyć żadnymi żywiołowymi katastrofami i budującego tam gdzie natura już tyle razy spowodowała okropne zniszczenie?

Zaledwie kolejka wykroczyła poza pole lawy, a tu już młoda dziewczyna pracuje w ogrodzie zasdzając widocznie warzywa dla potrzeb domowych.

Na płaskowyżu Eremo wybudowana została stacja obserwacyjna dla śledzenia działalności

## NA TARGI DO WIEDNIA, PRAGI, BRUKSELI, LYONU

od zł. 95.—

Wycieczki i wyjazdy indywidualne.  
POLTOUR (Polskie Biuro Podróży S. A.)  
KRAKÓW, Szpitalna 36, telefon 181-81.

Wezuwiusza i ewentualnego uprzedzenia ludności o grożącym niebezpieczeństwie poważniejszego wybuchu. Obok stacji kolejki górskiej znajduje się też hotel, przeznaczony dla turystów szukających emocji i chcących przeżyć noc w sąsiedztwie czynnego krateru Wezuwiusza.

Na stacyjce tej przesiadamy się do następnej kolejki, która prowadzi już pod sam wyłot centralnego krateru. Kolejka ta została wybudowana w roku 1909 po raz drugi, po zniszczeniu jej wybuchem Wezuwiusza w roku 1906. Tu nie ma już żadnego śladu roślinności, jedynie bowiem po stożku który powstał z popiołu wulkanicznego podczas wielokrotnych wybuchów.

Przed wysiadaniem z kolejki rzucamy jeszcze spojrzeniem na „kartę biograficzną” Wezuwiusza, dodaną nam w biurze podróży przy zakupie biletu jazdy. Oto kilka tylko wydarzeń spośród przedługiego zestawienia dat historycznych:

Pierwszy znany nam z historii wybuch Wezuwiusza nastąpił w roku 63 po Chr. za czasów cesarza Nerona. O wiele straszliwszy był jednak wybuch z roku 79, gdy uległy całemu spustoszeniu miasta Pompei i Herculanium, a wstrząsające sceny jakie się wówczas rozgrywały pozostały przecież w słynnym opisie Pliniusza. W ciągu średniowiecza naliczono aż 1.500 mniejszych lub większych wybuchów. Podczas straszliwego wybuchu w roku 1631 przeszło 3.000 osób postradało życie. Wybuch z roku 1872 pociągnął za sobą 20 ofiar. Mniejsze wybuchy Wezuwiusza następowały również w bieżącym stuleciu, a nie pociągały za sobą ofiar ludzkich jedynie dzięki czujności stacji obserwacyjnej, która zawczasu przestrzega ludność przed grożącym niebezpieczeństwem.

Dopieśliśmy właśnie stacji nad kraterem, obecnie następuje jeszcze kilkuminutowy spacer po około dwumetrowej ścieżce dookoła wylotu krateru. Tu dochodzą do naszych uszu pierwsze „grzmoty”, są to odgłosy wybuchów Wezuwiusza. Grzmoty te powtarzają się co dwie trzy minuty i towarzyszą wybuchom pary i lawy z wnętrza wulkanu. Z prawej strony mamy wspaniały (u niezawodowych alpinistów budzący dreszcz!) widok całej zatoki neapolitańskiej z szeregiem sterczących z morza wysepek skalnych. Jeszcze kilka kroków, i otwiera się przed nami centralny krater Wezuwiusza, nieczynny, od dwudziestu kilku lat.

Jeszcze w roku 1913 — informuje nas przewodnik — krater ten sięgał głębokości 500 metrów, podczas wybuchu został jednak zalany lawą, która ostygła i wytworzyła właśnie tę masę, na której mamy niebawem stanąć. Wówczas powstał też drugi boczny krater, czynny, po dziś dzień i znajdujący się w odległości kilkudziesięciu metrów od nas.

Mamy w tej chwili przed oczyma jedno z najwspanialszych — przy całej swej grozie — zjawisk natury.

Dwadzieścia kilka schodków prowadzi w dół, i oto stajemy na ostygniętych grudach kamieni wydobytych z wnętrza globu ziemskiego, a tworzących razem obraz dobrze przeoranego pola. Zmieniają się tylko kolory, które wahają się między czernią, zielenią a żółtym kolorem znajdującej się tu widocznie znacznej ilości stłaski. Po każdym wybuchu z bocznego kra-

G. FRÖSCHEL

← Przekład autoryzowany. →

Copyright by Ludwig Nath-Verlag, Wien.

## POŻEGNANIE Z GWIAZDAMI

61

Wewnątrz naprawiał jakiś jasnowłosy, tęgi mężczyzna koło. Ujrawszy Ewę, przerwał robotę, patrzył na nią zdziwionym wzrokiem, zawołał coś przez zabudowania, w odpowiedzi na co powylażyło wiele dziewczek i parobków ze wszystkich stron, wygapiając się na przybyłą. Lecz ona nie zwracała na to uwagi i szła prosto ku domowi, na którego progu ukazał się Konrad Bödding.

Stojąc w białej koszuli, patrzył pełen dumy i mocy, niepodobny do swego wychudłego, zgorzkniałego sąsiada. Bödding przeżywał najwyższy triumf. Ewa, którą natychmiast poznał, przyszła nieproszona do niego, córka śmiertelnego wroga, który go omal nie doprowadził go do dna ruiny, przyszła prosić, biedna, w wynoszonoj sukni, z walizką w ręce. Tym rozkosznym uczuciem, tą satysfakcją, należało się napawać do syta. W milczeniu pozwolił dziewczynie wejść do pokoju, w którym jakby idąc za niesłyszalnym głosem, zebrały się natychmiast jego żona i dwie córki.

Kiedy jednak Ewa w tym milczeniu wyciekającym kole wypowiedziała swą prośbę, pro-

bę o pracę dla dzielnego, porządnego chłopca, wtedy nie wydawała się już więcej dumnemu wieśniakowi tak małą i nędzną, jak na polu przed bramą. Mimo jej młodości promieniowało z niej coś pełnego godności, nie upokarzała się, chociaż prosiła, nie przynosiła swemu ojcu wstydu. Bödding przysłuchiwał się jej uważnie i czuł jak spodziewany triumf mu się wymyka, jak nienawistny i stary żal ustępuje w końcu miejsca pojednawczemu pokojowi. Życzenia Ewy nie mógł spełnić, do zwykłej roboty nie brak mu było ludzi, a kierownictwo i nadzór spoczywały w jego i zięcia rękach.

Nalano do kieliszków wina, podczas gdy wieśniaczka opowiadała o gospodarstwie domowym, potem wstała i wieśniacy odprowadzili ją aż do bramy. Patrzył za nią, jak schodziła ze wzgórze i nie spuścił z niej oka, póki, nie przekroczyła granicy jego posiadłości.

Jak u wszystkich jemu podobnych, powoli dojrzało u Böddinga postanowienie. Przeszedł lipiec, sierpień i deszczowy wrzesień. Dopiero gdy pola były już porządnie zorane i oczyszczone z chwastów, przeszedł jakby przypadkowo przed zagrodą Marcina Dörflera.

Dörfler słyszał, jak tamten spokojnie i wyraźnie go pozdrowił. Dörfler nie odpowiedział. Po godzinie, gdy w powrotnej drodze Bödding znów koło niego przechodził, znów rzucił mu swe „dobry wieczór” i przystanął. Dörfler nie ruszył się z miejsca. A Bödding postąpił ku niemu, wyciągnął rękę. „Dobry wieczór Marcinie!”

„Dobry wieczór Konradzie!” wypowiedziały z trudem usta Dörflera i jego koścista ręka spo- częła w prawicy Böddinga.

Od tej godziny, która zakończyła śmiertelny spór, zmienił się ojciec Ewy. Porzucił karno- dziejstwo i bezcelową, dziką skrucę sekciar- stwa i powrócił znów do urodzajnej, życiodaj- nej ziemi. Już w następnym roku jego szczupłe grunta były w największym ładzie, uprawione, w stajni ryczała ciekła krowa, na drabinie gda- kały kury.

Ale tego wieczora, gdy Ewa wróciła z swej wędrowki do domu, był Dörfler jeszcze samot- nym, posępnym starcem, który ani słowa pra- wie nie zamienił z córką i znikł w swej ciem- nej izbie.

(C. d. n.)



teru wydobywa się para również spośród tych grud, po których kroczyliśmy. Jest to najwymowniejszym dowodem, że nie można uważać centralnego krateru za zupełnie zgasły.

Krok za krokiem zwracamy się ku zachodniej stronie i zbliżamy się co raz bardziej do około 70 metrów wysokiego pagórka, wyrzucającego właśnie z wnętrza wulkanu masy pary, dymu i ognia. Nagle silniejszy wstrząs i grzmot, powodujący chwilowe przerażenie wśród „space-rowiczów” po kraterze. Przewodnicy zwracają uwagę na zjawisko, które ma za chwilę nastąpić. Z bocznego krateru wydobywa się niebawem kilkunastometrowy słup dymu i ognia, a zarazem spada deszcz kamieni, staczających się następnie po stokach pagórka. Jeszcze około 50 kroków, gdy nagle stajemy wobec gorącej masy lawy spływającej po zachodniej stronie stożka. Przewodnicy znają już doskonale granicę dokąd można dojść w danym dniu, by nie narażać się na niebezpieczeństwo. Za pomocą długich sztab żelaznych, do których przymocowane są małe foremki, przewodnicy wydobywają cząstki spośród spływającej lawy. W metalowej formie lawa momentalnie zastyga, a turyści dostają do rąk na pamiątkę cząstkę węgla z napisem: „Wezuwiusz 1938”. Rzecz jasna, że za pomocą trzymania w ręku odrobiny lawy przed chwilą wydobytej z wnętrza ziemi, turyści chętnie składają przewodnikom napiwek 1-2 lirów.

Przeszło godzinę czasu trwa wędrówka po kraterze Wezuwiusza. Nagle zerwał się silniejszy wiatr — mimo to jednak turyści śledziliby i nadal bez znużenia to niezwykle zjawisko, w którym przyroda prezentuje z niebywałą wspaniałością, nie dającą się odtworzyć przez najbardziej mistrzowski pędzel, drzemające w jej łonie groźne moce. Musimy jednak wracać, gdyż przewodnicy mają na względzie przede wszystkim swe... interesy, muszą się nas pozbyć, by tą samą drogą poprowadzić czekającą już nową grupę turystów.

Przyznać trzeba, że lepiej może, aniżeli jakkolwiek inny naród, Włosi rozumieją, w jaki sposób zamieniać turystykę w interes. Oto gdy znajdujemy się na ścieżce wiodącej u zbocza krateru do kolejki, i gdy z jednej strony docierają do nas ostatnie odgłosy grzmotów Wezuwiusza, a z drugiej strony wiatr rwie coraz silniej — w tym oto momencie zjawia się grupa złożona z trzech „śpiewaków neapolitańskich”, którzy odśpiewują nam piosenkę o Wezuwiuszu „Funicula... Funicula”, znaną zresztą i poza Neapolem. W tych okolicznościach jednak i na tle samego Wezuwiusza piosenka ludowa wywiera silne wrażenie. Również w tym wypadku posypują się chętnie napiwki.

Wracamy do Neapolu syci wrażeń.

Ale sam Neapol zapomniał dziś prawie zupełnie o istnieniu Wezuwiusza. Dziś kawiarnie „expressowe” są bardziej przepełnione, aniżeli w inny powszedni dzień, dziś bowiem wypijając czarną kawę, Włosi delektują się również dalszymi wiadomościami nadchodzącymi z Londynu.

Włoch z łatwością poddaje się emocjom, dziś zaś największą emocją jest właśnie dymisja Mr. Edena oraz wielkie przemiany, jakie gotują się, zdaniem „ludu włoskiego”, w polityce zagranicznej Wielkiej Brytanii.

## Fenicjanie czy Arabowie

Bejrut, 3. 3. ŻAT. Sprawa pochodzenia mieszkańców Libanu nabrała niespodzianie wielkiej aktualności. Rząd przed jakimś czasem polecił dwóm uczonym Fuadowi Ifram Albustani i dr Assad Rustus napisanie historii Libanu. Obecnie książka ta już się ukazała, wywołując burzliwą dyskusję. Ze strony mahometan spotkało się z niezadowolonym twierdzeniem, że mieszkańcy Libanu wywodzą się z dawnych Fenicjan, nie zaś z Arabów. Dopatrzone się też herezji w stosunku do islamu i gloryfikowania chrześcijaństwa.

Prasa libańska podzieliła się na dwa obozy: prasa chrześcijańsko-arabska pełna jest pochwał dla tej książki, zaś prasa muzułmańsko-arabska ją potępia. Polemika w prasie przybrała ostry charakter, co zmusiło rząd do wyłonienia specjalnej komisji celem zbadania książki i wydania obiektywnej opinii. W skład komisji wszedł również Halil Hasseib — minister oświaty Libanu.

# Wielkie inwestycje pocztowe w okręgu krakowskim

KRAKÓW, 4 marca.

Wczoraj przedstawiciele prasy krakowskiej, zaproszeni przez Dyрекcję Okręgową Poczty i Telegrafów w Krakowie otrzymali sposobność zaznajomienia się ze stanem prac w ruchu pocztowym i telekomunikacyjnym w okręgu krakowskim i z najbliższymi planami Dyrekcji na przyszłość.

Konferencję zagał p. prezes Dyrekcji p. Spett, który podkreślił znaczenie kontaktu władz pocztowych z prasą i podniósł gospodarczą i cywilizacyjną rolę poczty. Poczta, — jak wspomnieli p. prezes Spett — stara się o jak najsprawniejszą obsługę publiczności. Wynika to nie tylko z gospodarczego charakteru przedsiębiorstwa pocztowego, ale i z zadań cywilizacyjnych, jakie poczta ma do spełnienia. Gdzie tworzy się nowy urząd pocztowy, tam powstaje nowe ognisko kultury i cywilizacji.

Po przemówieniu p. prezesa Spetta zabierali głos kolejno naczelnicy poszczególnych wydziałów, którzy zaznajomili zebranych z aktualnymi sprawami pocztowymi. Tak więc z referatu p. dra Goldy, naczelnika wydziału ogólnego dowiedzieliśmy się, że Dyrekcja krakowska obsługuje przeszło 4 i pół miliona mieszkańców na obszarze 33.000 klm. kw. Przeciętnie przypada 47 klm. kwadr. na 1 placówkę pocztową. Poważnie rozbudowano szczególnie działalność pocztową na wsi. Działalność tę wykonują listonosze wiejscy, których w okręgu krakowskim jest 811. Dotąd istnieją 1.503 placówki pocztowe. W przyszłym roku ilość ta znów ulegnie zwiększeniu.

Dążeniem Dyrekcji jest zaopatrzenie wszystkich placówek pocztowych w aparaty telefoniczne. Nie wszystkie placówki pocztowe mają dotąd telefony. Ale sytuacja w tej dziedzinie ulega z miesiąca na miesiąc wybitnej poprawie.

Poważnym udogodnieniem jest również przedłużenie godzin urzędowych na pocztę. Obecnie czynione są starania o przedłużenie godzin urzędowych do godz. 8-mej w komunikacji telefonicznej z miejscowościami mniejszymi.

Naczelnik wydziału administracyjnego p. Diduch poinformował zebranych o budowie nowych gmachów pocztowych. W tej dziedzinie planowana jest czterolatka której realizacja rozpocznie się od r. 1938 i trwać będzie do r. 1942. Obejmuje ona budowę nowych gmachów pocztowych w miejscowościach o znaczeniu turystycznym w pierwszym zaś rzędzie w Zakopanem, w Muszynie i w Nowym Targu. Od r. 1939 do 1940 powstaną nowe gmachy pocztowe w Jaśle, Dębicy, Bochni i Chrzanowie. Nowe gmachy pocztowe powstaną również w Krakowie. Planowane jest wybudowanie w Krakowie nowego gmachu dla urzędu dworcowego, wyposażonego w najbardziej nowoczesne środki techniczne. Budowa tego gmachu jest jednak zależna od rozbudowy dworca kolejowego, co ma nastąpić dopiero po 5-ciu do 8-miu latach.

Po referacie naczelnika wydziału pocztowego p. mgra Bartyzela, który zreferował szereg ulg, przyznanych przez pocztę w dotychczasowych referatach taryfy pocztowej, zabrał głos p. inż. Szalkiewicz naczelnik wydziału technicznego, który podał plany rozbudowy urzędów telekomunikacyjnych.

Planowana jest więc

rozbudowa centrali automatycznej w Krakowie ze stanu 9.000 numerów do 13.000 numerów. Na ukończeniu jest rozszerzenie o pierwszy tysiąc numerów który zostanie oddany do użytku abonentom z końcem miesiąca marca br. Następnymi trzy tysiące numerów odda się do użytku z końcem czerwca roku bieżącego.

Rozpoczęto również pracę nad rozbudową central automatycznych w Rabce i Krynicy.

Projektowana jest rozbudowa sieci miejskiej przez skablowanie następujących sieci miejskich: Sosnowiec, Kraków, Zakopane, w których wbudowano 15.63 klm kabla, o łącznej długości przewodnika 7.386 klm.

Uruchomiono 142 nowe centrale telefoniczne. W większych ośrodkach o znacznym ruchu telefonicznym zainstalowano 20 znormalizowanych kabin telefonicznych które zapewniają zachowanie tajemnicy przeprowadzanych rozmów.

Dla wygody publiczności zainstalowano 71 aparatów automatycznych tzw. wrzutowych. Aparaty te zainstalowano w lokalach o dużym skupieniu interesentów, jak np. w ubezpieczalniach, szpitalach, cukierniach, magistratach, klinikach, zakładach zdrojowych, kawiarniach, kinach, bankach i t. p., uwzględniając miejscowości takie, jak Częstochowa, Kielce, Kraków, Rabka, Zakopane, Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa Górnicza, Zabkowice, Krynica i Tarnów. Automaty zainstalowano bez żadnych kosztów dla właścicieli odpowiednich lokali.

Rozbudowano połączenia międzymiastowe między Krakowem a Zakopanem, Krakowem a Krynicy, Kielcami a Sandomierzem, Krakowem a Rzeszowem, oraz Kielcami a Katowicami.

Wykonano połączenia telefoniczne do schroniska P.T.T. na Wielkiej Raczy, w trudnym górskim terenie o długości 17 klm.

Na najbliższą przyszłość planowane są następujące inwestycje:

Rozbudowane zostaną centrale telefoniczne automatyczne w Krynicy i Rabce, każda o dalszych 100 numerów. Rozbudowane zostaną istniejące sieci kablowe w Krakowie, Rabce, Częstochowie i Kielcach. Zbudowane zostaną nowe centrale telefoniczne, które włączone będą do sieci międzymiastowej. Ogółem wykonanych będzie około 110 nowych central telefonicznych. Zainstalowanych będzie około 25 znormalizowanych kabin telefonicznych oraz kontynuowane będą instalacje automatycznych aparatów wrzutowych w lokalach publicznych.

Łozbudowane zostaną połączenia międzymiastowe

między Szczawnicą a Nowym Targiem dla uruchomienia bezpośredniego połączenia Szczawnica-Kraków, między Krakowem—Tarnowem a Dębicą, między Dębicą a Rozwadowem dla uzyskania bezpośredniego połączenia Kraków—Sandomierz. Nadto uruchomiona będzie wielokrotna nośna telefonia Kraków—Zakopane.

W bieżącym roku przeprowadzone będą połączenia telefoniczne wysokogórskie dla schronisk turystycznych w następujących miejscowościach: Na Hali Lipowskiej, pod szczytem Babiej Góry, na Leskowcu, na Hali Pyszej, w Dolinie Pięciu Stawów, na Luboniu i dla domu ministerstwa oświaty pod Trzema Koronami.

Nad wygłoszonymi referatami wywiązała się dyskusja, w której zabrał głos red. Diament, który wskazał na konieczność szybszego doręczania przesyłek listowych, obniżenia abonamentu telefonicznego do wysokości, ustalonej ostatnio przez PASTĘ, obniżenia opłaty przy automatycznych aparatach wrzutowych, oraz wybudowania automatów telefonicznych także w innych miejscach, poza lokalami, np. na rogach ulic silnie uczęszczanych, w szczególności zaś w miejscach postojów taksówek względnie dorożek. Konieczność usprawnienia obsługi telefonicznej zwłaszcza w mniejszych miejscowościach poruszył również red. Bajsarowicz.

P. prezes Spett przyrzekł przedstawione postulaty życzliwie rozpatrzyć.



# „DZIENNICZEK“

## W LESIE

**Jakieś szmery w tym lesie,  
jakiś poszum radosny,  
to wiaterek już niesie  
pozdrawienie od wiosny.**

**Wstaje dziś  
stary miś —**

**— przeciągnął się, trzasły gnaty:  
„eh, nie wrócę już do chaty,  
zburzę chatę tę jodłową,  
a w jesieni zrobię nową“.**

**Wstaje też  
mały jeź —**

**— tupu, tupu — drobnym kroczkim,  
w lewo, w prawo zerkając oczkiem:  
„może tu, może tam —  
jakoś sobie radę dam“.**

**Przynosi wiatr-listonosz liścików  
tysiące:**

**do niedźwiedzia i myszki, do sroczki  
i zająca,  
— czytają, czytają: „To ci miła wieść!  
będzie zaraz ciepłutko, będzie wnet  
co jeść!“**

**Tylko żaba kuma — kuma,  
jeszcze sobie w błocie duma.**

ANKA.

## Hallo, Hallo, tu Dzienniczek!

Na początek ważna sprawa, pruszona już w dziale zagadek, mianowicie pseudonimy. Do-  
stajemy listy podpisane tak cudacznymi wy-  
zwiskami (inaczej tego nie można nazwać), że  
nie chce się wprost wierzyć, żeby rozsądna młó  
dzież wymyślała coś takiego. Celują w tym  
dziewczynki. Więc „Mała Lulu“, „Pieszczotka“,  
„Złota rybka“, „Izia z ogródka“ itd., nie mówiąc  
już o zwykłych a tajemniczych Inkach N., Ry-  
siach z A. i innych. Otóż rozumiemy dobrze, że  
tremą nie pozwala młodym autorkom na podpi-  
sywanie swych utworów pełnymi nazwiskami,  
będziemy je zatem, według życzenia podpisy-  
wali inicjałami, natomiast redakcja musi znać  
pełne imię i nazwisko, wiek i adres piszącego.  
Zapobiegnie to przede wszystkim tego rodzaju  
nieporozumieniom, że „Mała Lulu“ czy inna  
„Rybeczka“ — jakaś może dorosła pannica —  
nie będzie się zaliczała do Dzienniczkowej „dzia-  
twy“. Chętnie drukujemy dobre prace osób star-  
szych, ale nie możemy ich zamieszczać w ko-  
lumnach przeznaczonych wyłącznie dla prac dzieci.

Przyszedł do Dzienniczka list z Palestyny od  
Geni Richter z Hajfy. W załączeniu kupon mię-  
dzynarodowy na odpowiedź. W odpowiedzi po-  
syłamy dzisiejszy numer Dzienniczka. Cieszy-  
my się bardzo, że w dalekiej naszej Ojczyźnie  
znajdują się dzieci, które się Dzienniczkiem in-

teresują. Wierszyki są miłe, ale przecież „stam-  
tąd“ chcielibyśmy raczej prozy — dobrej, zdro-  
wej prozy życia codziennego (w rodzaju listu  
małego Gadiego z Tel Awiwu o porcie). Cze-  
kamy więc na ciekawy reportaż, czy opowiadanie,  
które z chęcią zamieścimy.

„Roal“ każe Dzienniczekowi „ratować swój  
honor“ — zagrożony z powodu niedokończone-  
go konkursu o książkę. Honor Dzienniczka jest  
już na najlepszej drodze do uratowania, nato-  
miast „Roal“ niech ratuje swój, bo podobno  
list jest napisany znalezionym piórem, a znale-  
zione pióro oddaje się na policję, a o honorze  
nie baw się, jak kura pazurem na zmietym  
świszku. I należy się także podpisać nazwis-  
kiem.

Estera Grubner prosi, żebyśmy się z niej nie  
śmiali z powodu nadesłanego przez nią wier-  
szyka. Możemy cię, młoda poetko, zapewnić, że  
gdybyśmy się chcieli śmiać ze wszystkich nade-  
ślanych i nieudanych wierszy to trzeba by odło-  
żyć wszystkie inne zajęcia i nie ustawać w  
śmieniu. Wierszyk nie jest zły, do druku się  
nie nadaje, ale do „bazyli“ też nie. Zgłasza  
chęć do współpracy Leon Holber, uczeń kl. V.  
w Nowym — Targu. Prosimy bardzo, ale może  
nie na tematy podane, może lepiej coś z życia.

## PESTKA DAKTYLA

Daktyle zawsze rosły na wystawach, w skle-  
pach z owocami. Utek stawał często przed o-  
grodem, zamkniętym wystawową szybą i ga-  
pił się z podziwem. Daktyle rosły w pudełkach,  
albo w okrągłych stosach. Były brązowe,  
przeźroczyste i wyglądały bardzo smacznie.  
Uti nie jadł ich nigdy. W końcu jednak czło-  
wiek rośnie i mądrzeje, więc jednego dnia U-  
tek zmądrzał i wiedział już, że daktyle rosną  
w dalekich krajach, a na wystawach czekają,  
aż je ktoś kupi.

Wujek przyjechał raz w odwiedziny i przy-  
wiózł daktyle. Nie były takie strasznie sma-  
czne, jak wyglądały, skórka była twarda, a  
mięśń ciągnisty. Ale jedząc je, miało się w u-  
stach smak i zapach dalekich krajów, może  
nawet własnej, gorącej ojczyzny. Późnym wie-  
czorem ułożył się Utek do snu, z pestką da-  
ktyla w ustach. Obracał ją językiem na wszyst-  
kie strony, była płaska i miała wąziutki ro-  
wek przez środek. Edek starszy brat, taki  
mądrała, powiedział nagle: — Wiesz, mama  
zgarnęła do plecaka wszystkie pestki z daktyli  
— szkoda, bo można by sobie założyć wspania-  
łą plantację. Utkowi zrobiło się gorąco. —  
Jak? — zapytał.

— Zwykle, wsadzić w ziemię pestki, uro-  
sną drzewa, będą owoce i koniec. Jesz sobie  
daktyli ile wlezie i jeszcze sprzedawać możesz.  
Utek już stanowczo zmądrzał, bo krótko po-  
myślał i powiedział: — Gdyby tak można, to  
już dawno inni ludzie by to zrobili.

Ale Edka nie można było przegadać. Nawet  
nauczyciel nie potrafił. A cóż dopiero mały  
Uti. Teraz miał gotową odpowiedź: Najprzód  
zrozum, że daktyle są szalenie drogie, a potem  
nie każdy ma takie genialne pomysły, jak ja.  
Dlaczego na przykład przed Krzysztofem Ko-  
lumbem nikt nie odkrył Ameryki? — no, bo  
nikt o tym nie pomyślał. A Mikołaj Koper-  
nik? tak długo myślał i myślał, aż mu się zie-  
mia zaczęła w oczach kręcić i poznał, że słońce  
stoi w miejscu, a ziemia się obraca — rozu-  
miesz?

— No i co?

— No i to, że ja wpadłem na genialny po-

mysł, żeby hodować daktyle, a tu mama spa-  
liła wszystkie pestki. Kobiety nie nadają się  
na towarzyszek wielkich ludzi.

— Ja mam jedną pestkę — szepnął nieśmia-  
ło Uti.

— Jedną — zaśmiał się szyderczo Edek —  
wyhodujesz jedno drzewko i nie opłaci się  
koszt i staranie. Głupstwo — dobranoc. Ale  
pamiętaj — pomysł jest mój i dam go opaten-  
tować.

Następnego dnia Utek nasypał w doniczkę  
świeżej ziemi, skruszył w palcach każdą grud-  
kę i wetknął tam pestkę z daktyla. Edek gwi-  
zdał i uśmiechał się.

— Zasadziłeś daktyla — co? — za parę lat  
doczekasz się własnej plantacji.

Utek przeczuwał, że to będzie bujanie na  
setki kilometrów, ale tak, z ciekawości zapy-  
tał w jaki sposób.

— Jedno drzewko — gładko zmyślał Edek —  
rodzi przeciętnie dwieście siedmdziesiąt trzy  
daktyle. Jeśli daktyli nie sprzedasz, ale zjesz,  
to już będziesz miał dwieście siedmdziesiąt  
trzy pestki. Jeśli je wsadzisz w ziemię, bę-  
dziesz miał dwieście siedmdziesiąt trzy drzew-  
ka.

Utek naturalnie nie był głupi, żeby w to  
wszystkie wierzyć. Ale cieszyło go, że pestkę  
zasadził. Miał ten Utek straszne zamiłowanie  
do ziemi: sadzić, podlewać, pielęgnować. Po-  
prostu rolnik, plantator, przez pomyłkę uro-  
dzony w mieście. Więc na razie nie myślał o  
dwustu siedmdziesięciu trzech drzewkach, a  
cieszył się pestką z daktyla, która w doniczce  
pęczniała i kiełkowała. Nie wiedział o tym, że  
Edek jednego dnia wydłubał z ziemi pestkę,  
a na jej miejsce wsadził jakieś małe, czarne  
nasionko, którego sam nie znał. Nie był zre-  
szta taki zły, ten Edek, tylko lubił kawały —  
to wszystko. Codzień pytał młodszego brata:  
— Jak tam plantatorze, czy daktyl już kwi-  
tnie? Albo: — kiedy zaczniesz budować wła-  
sny port? — czy znajduję tam jakieś zajęcia? —  
czy skorzystam coś, przy moim bogatym bra-  
cie?

Uti uśmiechał się i był trochę zły. Gdy zaś

pewnego dnia, ziemia w doniczce pękła i w  
małutkiej szparce ukazał się jasno-zielony  
kiełek. Uti nie dbał już o drwiny brata. Da-  
ktyl rósł, daktyl rósł — straszna to była ra-  
dość. W domu tymczasem toczyły się ważne  
narady: wujek chciał zabrać Edka do Pale-  
styny i wykierować go na kolonistę. Nie miał  
własnych dzieci ten wuj, i bardzo mu na  
chłopcu zależało. Uti nie, tylko każdą wolną  
chwilę spędzał przy swoim daktylu, ale tak po-  
cichutku bardzo sobie życzył, żeby z tym wu-  
jaskiem zabrać się na kolonię. Wreszcie i wuj  
zainteresował się tą doniczką, małym kiełkiem  
i milczącym siostrzeńcem. — Co? — zdziwił  
się, gdy mu Utek powiedział, że tu rośnie  
daktyl — tak rośnie daktyl? takim wątym  
kiełkiem wschodzi grube i twarde nasiono?  
Zaperzył się wuj-rolnik i plantator. Ale już  
Edek odciągnął wujka i długo mu w kącie tłum-  
maczył całą sprawę. Bardzo się obaj śmiali.  
Wuj był morowy chłop, znał się na rzeczy —  
klepał Edka po ramieniu: A to ci dobry ka-  
wał, ha, ha, ha, to jest powój, albo groszek  
pachnący, to, co mu tam rośnie.

Co sobie wuj przy tym myślał — nie wi-  
adomo, dość, że zaczął Utkę obserwować i wro-  
szcie, gdy byli sami — powiedział mu: —  
Wiesz ty co, Edek ci pestkę z daktyla z doni-  
czki wydłubał, a wsadził groszek, i to groszek  
tak rośnie, nie daktyl. Uti zaczerwienił się ca-  
ły, razem z uszami. Wyglądało tak, jak by  
chciał płakać. Ale spojrzał na doniczkę, na  
małą, słabą, zieloną roślinkę, którą się tak  
cieszył i powiedział: — No to co, że groszek,  
ale rośnie. O, widzisz wujku — już mam dwa  
pierwsze listki, takie skulone.

Jednak kawał rolnika siedział w tym Utku,  
wuj był mądrym chłopem, znał się na tym. Są  
takie zakłady, gdzie się bada, do jakiego za-  
wodu dzieci się nadają, sprawa z pestką da-  
ktyla, była dla Utki taką próbą. I wuj wybrał:  
Utek pojedzie do Palestyny — nie teraz jesz-  
cze, bo jest zamały, niech sobie jeszcze do  
szkoły pochodzi, a potem jazda na kolonię.  
Edek był rad z wyboru wujka — on tam za-  
miłowania do rolnictwa nie miał, wolałby  
technikę, może budownictwo.

Tego wieczora, gdy się narady rodzinne  
skończyły, ułożył się Utek, jak zwykle, mil-  
cząco do snu. Edek w swoim łóżku wiercił się



## Piszemy sami

### Stary Kraków

Kochany Dzienniczku, Piszę do ciebie poraz pierwszy. Właściwie jeszcze nigdy nie pisałam do żadnych pisemek. Ale pozazdrościłam innym dzieciom i piszę. Ale nie chcę znaleźć w skrzynce pocztowej tego smutnego zdania „to nie dobre, pisz coś więcej może zamieścimy“, nie, chciałabym widzieć, to co napisałam, wydrukowane. Oto moja praca:

Przy ulicy Szerokiej, tam gdzie jest Stara Bożnica, jest miejsce, okolone murem. Ale że tam jest zbiorowisko różnych starych, dziurawych garnków i gratów, nikt w tamtą stronę nie patrzy. Bo po co zastanawiać się nad rumowiskami i śmietnikami — myśli niejeden. Ale źle myśli. Ten kawałek ziemi, otoczony murem, to nie jest śmietnik. To jest cmentarz. Zapytacie, jaki to jest cmentarz, bez nagrobków i kamieni. Tak, to jest smutna historia, lecz opowiem ją, żeby ludzie nie postępowali śladami tych przodków, mieszkańców domu, przy ulicy Szerokiej.

Pewnego razu w piątek, w domu przy ulicy Szerokiej, było wesele. Przyszedł już czas na zaświecenie świec i pójście do bóżnicy, ale rozbawieni ludzie nie myśleli o tym. Rabin kilkakrotnie napominał roztańczonych ludzi, ale na próżno, wreszcie zniecierpliwiony rzucił klątwę. Dom się zapadł ze wszystkimi ludźmi. Miejsce to otoczone murem, a kiedy się mur skruszył, po wielu latach, mieszkańcy ulicy Szerokiej, na to puste miejsce zaczęli wyrzucać stare graty...

Teraz nikt nie powie, że na ulicy Szerokiej jest śmietnisko. Wszyscy będą żałować tych, którzy umarli tak smutną śmiercią. I napewno postarają się, aby uprzętnięto ten cmentarz i naprawiono mur.

Dol. Haas ucz. kl. V hebr. szkł. w Krakowie.

### Technika w gospodarstwie wiejskim

(Sztuczna wylęgarka)

Wiemy, że kwoka wysiaduje kurczętą, tak nas uczyli, a tymczasem nasz wiejski korespondent Edziu Zucker pisze co innego:

— Sztuczny wylęg jaj odbywa się w odpowiedniej do tego wylęgarni. Jest to szafka, szczelnie zamknięta i ogrzana lampą naftową lub elektryczną, która doprowadza do wnętrza ciepło rurami. Jaja leżą na siatkach drucianych. Aparat taki może pomieścić od 120 jaj wzwyż (do miliona, czy jeszcze więcej? zapytanie nasze). Aparat musi być umieszczony w miejscu chłodnym, niezbyt jasnym i bardzo spokojnym. Czas wylęgu trwa tak samo jak u kwoki 21 dni. Przed złożeniem jaj do wylęgarki, musi być aparat parę dni wcześniej ogrzany. Jaja codziennie się przewraca, chłodząc je w ten sposób przez kilka minut. Po 21 dniach skorupa pęka i wykluwają się pisklęta, ale aparatu nie wolno otwierać, aż do wylęgnięcia wszystkich piskląt. Potem idą do ogrzanej wychowalni. Temperatura musi być jednakowa i jest mierzona specjalnym termometrem. W naszej hodowli hodujemy rasowy drób: Karmazyny, Leghorny, Sussexy, Plymouthrocky i indyki-Mamuty i gęsi pomorskie. Tak mniej więcej wygląda „rasizm“ naszego drobiu.

Edziu Zucker (Niebylec k. Rzeszowa).

### O czym mam pisać?

Tak się zastanawiam, drogi Dzienniczku, o czym mam pisać, nie dajesz nam żadnych wskazówek. Więc pytam moją siostrę, a ona mówi: — Napisz taką zagadkę — co to jest, co ciągle trzymasz w ustach, a nie możesz połknąć? — O, wielka sztuka — mówię — to każdy zgad-

i pogwizdywał.

— No i co braciszku plantatorze — zaczął po swojemu — czy to nie wykierowałem cię na kolonistę? — Gdyby nie ja i nie pestka z daktyla — sadziłbyś tu do końca życia pachnący groszek w doniczkach, a tak to jeszcze kiedyś port mojemu bratu zbuduję, jak zaczął nie wysyłać z Palestyny owoce.

Utek zasypiał. We śnie szumiały i kwitły młode drzewka. To był sen rolnika, W małym kąciку tego wielkiego snu, rósł sobie skromnie, w doniczce, zielony, delikatny groszek.

M.

nie, to jest język. — Nie — mówi ta nieznośna dziewczyna — to są twoje paluchy. A ja naprawdę, jak się bardzo zastanawiam, to... ale jeden, przysięgam, jeden mały palec kładę do ust. Zwracam się więc do brata, który leży na kanapie i błogo próżnuje. — Powiedz mi o czym mam pisać do Dzienniczka. — Napisz o bezrobociu — mówi mój szkaradny brat — to jest ważne zagadnienie, bo ja dziś nie mam „budy“ i uważam bezrobocie za nadzwyczajny wynalazek. No masz, takie rady! — więc już do ciebie się zwracam Dzienniczku: o czym mam pisać?

Janek D. Radom lat 13.

### II Turniej rozrywek umysłowych

Prosimy uczestników turnieju o wyraźne i staranne pisanie rozwiązań. Rozwiązania pisane ołówkiem, na świstkach, pójdą bez apelacji do kossza. Nazwiska należy umieszczać wewnątrz listu. Mamy trzy rozwiązania w ogóle niepodpisane, co z nimi zrobić. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w następny wtorek, po ukazaniu się numeru, macie więc jedenaście dni czasu na rozwiązywanie. Rozwiązania pozaturniejowe można nadsyłać z dwu numerów razem. Likwidujemy wszelkie pseudonimy. Uczestnicy, którzy nie podadzą nazwisk, nie będą brali udziału w losowaniu nagród.

#### ZADANIE TURNIEJOWE NR 7.

##### S z a r a d y.

(za rozwiązanie 6 punktów)

Szarada 1. — ułożyła Genia Wohlfeiler Kraków

Pierwsze — nakazuje nam milczenie,  
pierwsza — druga, barwy określenie,  
druga — trzecia, czy dobra — posłuchać należy,  
cała — rozrywka starszych, dzieci i młodzieży.

Szarada 2. — ułożył A. Beker Kraków

Po literze,  
domowe zwierzę,  
że to ryba — to wam wierzę.

Szarada 3. — ułożył Salek Hirschberg Kraków

Pierwsza — to zajmek,  
kraj — to drugie — trzecie,  
całość — kwiatek, który łatwo odgadnięcie.

#### ZADANIE TURNIEJOWE NR 8.

##### S ł i m a k.

(za rozwiązanie 5 punktów)

ułożyli C. Brandstein i P. Pacanower Kraków

1.					2
5				0	
	9		10		
			11		
	8			7	
4					3

W kratki należy wpisać II wyrazówą. Ostatnia litera każdego wyrazu jest jednocześnie pierwszą następnego. Litery, czytane po przekątni od I do 3-ch, dadzą nazwisko poety hebrajskiego.

Znaczenie wyrazów: 1. zestawienie rachunków, 2. ptak śpiewający, 3. zwierzątko domowe, 4. arka inaczej, 5. potrawa myśliwska, 6. przetwór owocowy w lic. mnog., 7. pokój, 8. wykrzyknik, 9. szczekanie, 10. siedziba pszczoł, 11. „nie“ w obcym języku.

#### ROZWIĄZANIE ZAGADEK TURNIEJOWYCH Z POPRZEDNICH NUMERÓW:

Zadanie nr. 1. „Cygańska droga“: żaba, bark, ikra, pora, kapa, mika, lawa, — k — kawa, laki, mapa, karo, park, ikra, baba, ż (ewentualnie ryba —baby).

Zadanie nr. 2. Lamiglówka: sardynki, ławnik, Polacy, krwawy, powaga, wolacz, łajdak, Sobieski; Słowacki.

Zadanie nr. 3. Logogryf: pedant, refren, Elize, zakład, yachty, deszcz, expose, nestor, patent; Prezydent.

Zadanie nr. 4. Szarada: oko—lica.

Zadanie nr 5. Figielek: Ten jest fujara, kto się odczytać stara.

Zadanie nr. 6. Zagadka geograficzna: Środa Ojców, Kolo, Nisko, Biała, Strumięń, Dobra, Świecie, Końskie.

## Wstawać śpiochy

Wstawać śpiochy! wylazic z nor, z dziur, z kryjówek. Słońce grzeje, śniegu mała odrobina, można się już od biedy pożywić w polu i w lesie. Gdy się dobrze wsłuchać w lesne szmery, — coś tam się dzieje: jakieś poświsty, pomruki, mlaskania. Budzą się zimowe śpiochy.

Z drzewa na drzewo śmiga wiewiórka. To nie ta „Busia“, którą znacie z plant, to mały dzikus leśny. Nie przyjdzie do ręki po orzeszek, ale za lada szmerem „wieje“, że aż radość patrzeć: taka zwinną. Mało co zimą spała, tylko w najzimniejsze dnie, a teraz skrzeczy i urąga: — Wstawać leniuchy, śpiochy obrzydłe, zmarzluchy — wiosna już, wiosna, wiosna...

— Gdzie tam jeszcze do wiosny — przeciąga się chomik, ale rad nie rad musi z norki wylazic, bo owies nagromadzony na zimę dawno się skończył, — na głodno spać — nie rozkosz.

Język też się po ścieżce kulka, z boczku na boczek, ale ryjek ma bardzo smutny. Spał sześć długich miesięcy, bo to taki zawołany śpioch, i myślał pewnie, że nikt tak nie potrafi, a tu tymczasem glisty i pędraki ani myślą o wstawianiu i czym się biedny jeź pożywi. Ano tak, trudno będzie ten przednówek przeżyć, ale i spać już o tej porze trudno. Więc już i borsuki i świstaki i myszki polne i susły — wszystko nasy na świat wystawia. Przyjemne to przebudzenie nie jest. Na zimę każdy dobry gospodarz dziuplę czy norę jak mógł zabezpieczył, posłałnie sobie przygotował i zwinięty w kłębek spał. My też tak ciepła szukamy i wiemy, że jak się skulić, zwinąć, żeby kolana były pod brodą, to łatwiej można się rozgrzać. Dopóki grzał tłuszcz, nagromadzony pod skórą przez lato, dobre było to spanie, ale teraz została skóra i kości; nie wesoło tak na głodno i na zimno po lesie się włóczyć. Ale trzeba, bo tak już każe matkatura, najmańdrzejsza ze wszystkich matek. A tu już i śpioch najstarszy niedźwiedź kumatny, kudłami potrzęsął, rozwalil swoje kryjówkę i zły bardzo — idzie popatrzeć, czy też u dzikich pszczoł nie dałoby się resztkami zimowych zapasów pożywić.

h.

#### ZADANIE TURNIEJOWE NR 9.

##### Logogryf

(za rozwiązanie 4 punkty)

ułożyła Renja Majer Kraków.

1				
2				
3				
4				
5				
6				
7				
8				

Początkowe i końcowe litery logogryfu, dadzą nazwisko i imię działacza żydowskiego.

Znaczenie wyrazów: 1. pokój do przyjęć, 2. utwór muzyczny, 3. znak hebrajski, 4. narzędzie kowalskie, 5. inaczej „naprawiam“, 6. inaczej stajnia, 7. bóg, staro-germański.

### Rozwiązania zagadek turniejowych nadesłali:

Abend a. Kraków (15 p.) Bug Stella Kraków (25 p.) Birnbaum Adaś Kraków (25 p.) Blitz Hala Kraków (19 p.) Birnbaum Mina Bielsko (25 p.) Beker A. Kraków (25 p.) Blaustein Otto Kraków (25 p.) Blonder S. i H. Kraków (25 p.) Berger S. Mięchów (25 p.) Bross A. Kraków (25 p.) Dresdner J. Kraków (21 p.) Eichhorn Z. Kraków (16 p.) Eichhorn Mela Kraków (4 p.) Eisen Edwin Kraków (4 p.) Eisland Izju Kraków (4 p.) Epstein Chaja Dębica (20 p.) Em. Ka. Kraków (15 p.) „Fetsz“ (4 p.) Förster Willy Kraków (25 p.) Feldstein Lusja Kraków (25 p.) Folger Lusja Przemysł (25 p.) Fluhr Dora Tarnów (4 p.) Frage Jo-



aś Radomsko (25 p.) Friedman I. Wieliczka (4 p.) Furchtgott Fela Kraków (19 p.) Frohwirth H. Kraków (5 p.) Gräberówna M. Kraków (25 p.) Gartner J. Kraków (25 p.) Grandstein F. Borek Fałęcki (14 p.) Goldberger Frania Kraków (4 p.) Goldstein Romek Kraków (19 p.) Goldblatt H. Kraków (4 p.) Groblich Ryszard Jasło (25 p.) Ge. Ha. Rudnik (4 p.) Hauben Anna Kraków (20 p.) Honig Resia Bielsko (4 p.) Herstein W. Kraków (4 p.) Haasówna L. Nowy Sącz (25 p.) H. S. Nowy Sącz (25 p.) Heller Leon Kraków (20 p.) Herzlich i Feit Nisko (21 p.) J. H. (25 p.) Jurkiewicz Jerzy Kraków (4 p.) Inka N. Kraków (21 p.) Korall Tośka Kraków (4 p.) Kapner H. Kraków (25 p.) Kandel A. Tomaszów Lub. (4 p.) Klein Ida Kraków (25 p.) Kirschenbaum I. (25 p.) Kamholz R. i Z. Kraków (25 p.) Klein Salek Kraków (4 p.) Klinger Frania Dobczyce (25 p.) Kaiz I. Tarnów (19 p.) Langer S. Kraków (25 p.) Landerer Ewa Kraków (25 p.) Lorberówna Ada (4 p.) Langer Dinah Nowy Targ (19 p.) Lander Adela Kraków (5 p.) Landerer Sala Kraków (25 p.) Markus Henryk Kraków (22 p.) „Mala Lulu” (25 p.) Majer Renia Kraków (25 p.) Milczyn Z. Kraków (25 p.) Mayer Henek Nowy Sącz (20 p.) Markowicz Leou Kraków (25 p.) Margulies Lila Kraków (20 p.) Nebenzahl Bruno Kraków (4 p.) Nessel Baruch Kraków (4 p.) Natowicz Erna Kraków (18 p.) Nu—Da. Tarnów (25 p.) Nüchtern Milan Kraków (9 p.) Ohrenstein Wiluś Kraków (25 p.) Penin Renia Kraków (25 p.) Pławker Nina Kraków (19 p.) Perlmanówna R. Kraków (25 p.) Perlberger Sala Kraków (4 p.) Roswer A. Kraków (21 p.) Rapaport Toni Bielsko (25 p.) Reinhold Gizela Kraków (4 p.) Romer Marian Kraków (25 p.) Rakower Stefcia Kraków (25 p.) Reich Melita Biała (25 p.) Rubinstein Lew Krosno (25 p.) Reicher Elka Trzebinia (20 p.) Rózenzweig J. i L. Wieliczka (4 p.) Rothbard Hela Kraków (16 p.) Renia L. Wieliczka (10 p.) Steiman Anna Kraków (25 p.) Schwimmer Tusia Bochnia (25 p.) Salonowitz I. Kraków (4 p.) Scharzerówna Rita Bielsko (25 p.) Schmidt Blima Rzeszów (19 p.) Silbering Wisiek Kraków (18 p.) Schenker Romuś Kraków (4 p.) Steiner Bronia Kraków (25 p.) Schamroth Runka Kraków (25 p.) Steinmetz Lila Nowy Sącz (25 p.) Silberman Tarnów (16 p.) Süsser Artur Kraków (25 p.) Tuchman Marta Tyczyn (25 p.) Thaler N. Kraków (25 p.) Tuchman B. Nisko (25 p.) Tosia K. Kraków (21 p.) Trachman J. Kraków (25 p.) Tenzer Izak Kraków (10 p.) Willner H. Kraków (25 p.) Wexler Henryk Wola Duchacka (25 p.) Weinfeld M. Nowy Targ (4 p.) Weitz D. i M. Kraków (25 p.) Wolfówna Dziunia Bielsko (25 p.) Wohlfeiler Genia Kraków (21 p.) Zuckerman Stefa Kraków (4 p.) Zinend Leon Kraków (25 p.)

## W GIEŁDZIE

### KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

KRAKÓW 3. 3. Pszenica 80% ziarn. szklit. 29.50 — 30, jednolita (dworska) ozew. 27.75 — 28, biela 27.75 — 28, zbierana (targowa) 27.25—27.50, żyto jednolite (dworskie) 21.75 — 22, zbierane (targowe) 21.20 — 21.40, jęczmień jednolity (dworski) 21 — 22, przemiałowy 18.75 — 19, pastewny 18.50 — 18.75, owies jednolity (dworski) 22.50 — 23.25, zbierany (targowy) 20.25 — 20.75, zadeszczony 19.75 — 20, mąka pszenna 0.30% 43.25 — 45.25, 0.50% 42 — 43.25, 0.65% 38.50 — 39.50, razowa 0.95% 31.50 — 32, 30-50% 36.50 — 37.25, 50-65% 30.50 — 31.50, pastewna 17.50 — 17.75, mąka żytnia z okr. krakowskiego 0.50% 33.50 — 33.75, 0.65% 32 — 32.25, razowa 0.95% 26 — 26.25, 50-65% 22.50 — 23, mąka żytnia z okr. poznańskiego 0.50% 24 — 25, 0.65% 23.50 — 23.

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

POZNAŃ 3. 3. Ceny orientacyjne: wszystkie bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 290 — spokojna, żyto 390 — spokojna, jęczmień 1025 — słaba, owies 5 — lekko zniżkowa. WARSZAWA 3. 3. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 118 1/4, LBP 63, Starachowice 39.25 — 39, Węgiel 31.50. Tendencja utrzymana.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Papiery procentowe: 3% premialowa poź. inwestycyjna I. em. 84, II. em. 84, 3% premialowa poź. inwestycyjna I. em. 93, 5% poź. konwersyjna 69.50, 5% poź. konwersyjna kolejowa 67 1/4, 4% poź. konsolidacyjna grube 68, 5% poź. dolarowa (dolarówka) 42 1/4, 4 1/2% poź. wewnętrzna grube 66.25 drobna 66. Tendencja utrzymana.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.50 — 89.28, Holandia 294.90 — 294.16, Kopenhaga 118 — 117.70, Londyn 26.43 — 26.36, Nowy Jork 5.26 1/4 — 5.25 1/4, Nowy Jork telegraficzny 5.26 7/8, — 5.26 5/8, Oslo 133.18, Paryż 17.21 — 17.11, Praga 18.49 — 18.44, Sztokholm 136.15 — 135.84, Szwajcaria 122.35 — 122.05, Berlin 313.07 — 312.01. Tendencja utrzymana.

### GIEŁDA ZURYCHSKA

ZURYCH 3. 3. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 14.06, Londyn 21.60 7/8, Nowy Jork 4.30 5/8, Bruksela 73.12, Mediolan 22.66, Amsterdam 240.95, Berlin 174.25, Sztokholm 111.30, Oslo 108.57 1/2, Kopenhaga 96.46, Praga 15.13 1/2.

Dziś w kinie „ATLANTIC” — Millionowy przebój United Artist

Najpiękniejszy film miłosny

WIEZIEN ZENDY

OBSADA 5 GWIAZD

RONALD COLMAN

MADELAINE CARROL, DOUGLAS FAIRBANKS JR., MARY ASTOR, AUBREY SMITH

Cud techniki filmowej! Realizował William A. Selznick twórca „Anny Kareniny”

II. Rozkoszne, genialne, ulubiona przez miliony humor, sentyment i piosenka oto atuty tej przepięknej komedii!

SHIRLEY TEMPLE

w czarującej komedii

BUZIACZEK

Przedstawienia o godz. 8, 7:45, 9:15 Poranki z tego programu w sobotę o godz. 3-ej popołudniu i w niedzielę o godz. 10-ej i 12-ej przedpo.

## Konferencja u p. wicepremiera w sprawie podatku obrotowego i kart rejestracyjnych

U p. wicepremiera Kwiatkowskiego odbyła się konferencja z przedstawicielami Związku Izb przemysłowo-handlowych w sprawie wniesionych do Sejmu rządowych projektów ustaw o podatku obrotowym i kartach rejestracyjnych. Przedstawiciele Związku Izb przedstawili p. wicepremierowi swoją opinię, która do projektów rządowych odnosi się negatywnie.

W toku konferencji Związek Izb zajął stanowisko, że świadectwa przemysłowe wraz z podatkami winny być całkowicie zniesione, a ekwiwalent z tego tytułu powinien być włączony do stawek podatku obrotowego, z jednoczesnym rozłożeniem go równomiernie na wszystkie przedsiębiorstwa. Związek proponuje oparcie obliczeń na rzeczywistych cyfrach obrotu, który według rachunków kół gospodarczych wyniesie w 1939 r. 22 miliardy zł., a nie 16 miliardów, jak to przyjęło ministerstwo skarbu. Związek przeciwstawia się dalej nadmiernemu obciążeniu ekwiwalentem za świadectwa przemysłowe większych obrotów, równocześnie jednak uważa, że konieczne jest ulgowe potraktowanie w projektowanej reformie przedsiębiorstw mniejszych. W tym celu związek proponuje ustalenie górnej granicy obrotu, do której byłyby stosowane podwyższone stawki.

Związek wysunął także szereg zastrzeżeń w

przedmiocie projektowanego opodatkowania agentów handlowych, spółdzielni obrotów dokonywanych na giełdach itd. Wreszcie też związek przeciwstawia się projektowanej zmianie pojęcia przedmiotu podatkowego i zamierzonego opodatkowania dokonywanych czynności — zamiast jak dotychczas zająć przedsiębiorstw.

Związek jest zdania, że karty rejestracyjne potrzebne są dla celów ewidencyjnych, ale powinny być wydawane za minimalną opłatą i to wyłącznie przez władze skarbowe, a nie przez władze samorządu terytorialnego.

Przedstawiciele Związku Izb stwierdzili dalej, że na wypadek trudności w uzgodnieniu poglądów na reformę podatkową może ewentualnie zajść konieczność odroczenia reformy podatku przemysłowej do następnej sesji sejmowej. Zdaniem związku taka ewentualność nie powinna za sobą pociągnąć równocześnie odroczenia projektowanych zmian w podatku dochodowym.

P. wicepremier po wysłuchaniu poglądów przedstawicieli Związku Izb stwierdził, że stoi na stanowisku łącznego traktowania obu podatków, a poza tym nadmieniał, że wyłuszczonego projektu będzie zbadany w miarę możliwości w toku prac sejmowej komisji skarbowej nad projektami rządowymi.



PIĄTEK, 4. marca.

KRAKÓW 6.15 Audycja poranna; 11.15 Audycja dla szkół: „Na dworze króla Zygmunta” słuchowisko w opr. Marli Dynowskiej; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 13.45 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 Z Warszawy wiadom. gospodarcze; 15.45 „Pięć wróbił w jednym pudle” opowiadanie Teodozji Lisiewicz dla dzieci; 16 Rozmowa z chórami; 16.15 Koncert rozrywkowy pod dyr. Br. Nagajewskiego; 16.50 Pogadanka aktualna; 17 „Urszulanki na Polesiu” pogad. wygl. Matka Leduchowska; 17.15 „Szlakiem rozpiewanej włości” (Piosenki amerykańskiego trampa) — audycja muzyczno-słowna w opr. Wł. Krzemienieckiego. Wyk.: Czesław Sager-Czaja (śpiew). Ryszard Frank (akomp.) i inni; 17.50 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki; 18 Komunikat świąteczny; 18.05 Z Warsz. wiadomości sportowe; 18.15 Z Łodzi: recital śpiew. J. Szczygłówny — akomp. B. Heinke; 18.40 „Skrzynka ogólna” w opr. St. Broniewskiego; 18.50 Informacje; 18.55 Program na dzień następny; 19 „Theatrum Sanetti Casimiri” audycja w opr. dr. Piotra Śliedzińskiego; 19.30 Piosenki w wyk. „Piłki Poznańskiej”, przy fort. Marian Obst; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Z Filharmonii Warszawskiej: koncert symfoniczny. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Emila Cooper’a, oraz soliści: Moulert-Massa (śpiew) i Wacław Kocharński (skrz.) w przerwie ok. godz. 21 dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23 Muzyka z płyt.

WARSZAWA 6.15 p. Kraków; 18.10 Płyty; 18.30 Program; 18.35 Audycja dla wsi; 19 p. Kraków; 23.30 Płyty.

ŁWÓW 6.15 p. Kraków; 13.45 Pogadanka społeczna; 13.50 Płyty; 14 Koncert okr. detej; 14.25 Płyty; 14.55 Giełda lwowska; 15 Gawęda regionalna; 15.20 Wiadomości bieżące; 15.30 p. Kraków; 18.10 Informator turystyczny; 18.15 Arle operowe w wyk. Zdzisława Alby (tenor); 18.35 „Portrety lwowskie: Ferdynand Feldmann”; 18.55 p. Kraków; 23 „Przy moim fortepianie” — wyk. J. Tarczewski.

### POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 63 1/8, w Paryżu Fr. fr. 2490.—.

### POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 3. 3. Kursy zamknięcia: 8% poź. Dillowska 60 1/4, 7% poź. Stabilizacyjna 81 1/4, 6% poź. Dolarowa 64 5/8.

### LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

LONDYN 3. 3. Cynk 13 7/8 — 15/16, 14 1/8 — 3/16, cyna 185 1/4 — 1/4, 184 1/4 — 185, strątki 187 1/4, ołów 15 5/16 — 3/8, 15 1/4 — 9/16, miedź 40 1/8 — 1/4, 40 3/8 — 7/16, elektrolit 44 1/4 — 45, srebro 1.8 9

KATOWICE 6.15 p. Kraków; 13 Koncert życzeń; 13.15 Płyty; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Płyty; 14.45 p. Kraków; 18.40 Poradnik sportowy; 18.45 „Gaz ziemny i gazociąg” — J. Plotowski; 18.55 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.15 p. Kraków; 15 Życie artystyczne; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.30 p. Kraków; 18.40 Pogadanka gospodarcza; 18.55 p. Kraków.

### PROGRAM ZAGRANICZNY

WIEDEN 13 Muzyka rozrywkowa; 17 Aud. dla dzieci; 19.35 „Pasja wg. św. Mateusza” J. S. Bacha w wyk. solistów, chórów oraz orkiestry symfonicznej pod dyr. W. Mengelberga; 22.20 Muzyka rozrywkowa.

MEDIOLAN 16 „Pamięć Karola Szymanowskiego” — koncert; 19.30 Muzyka rozrywkowa; 21 Koncert symfoniczny.

PRAGA 19.30 „Krzysztof Kolumb” — opera Milhauda. STRASBURG 21.30 Tr. z Opery: „Don Juan” — opera Mozarta.

RADIO PARIS 18 Muzyka kameralna; 21.30 Teatr wyobraźni; „Dawid Copperfield” wg. Dickens’a; 24 Koncert noen.

DROITWICH 18 Pieśni angielskie; 18.20 Koncert; 19.45 Koncert ork. detej; 21 Program rozrywkowy; 22.50 Koncert muzyki współczesnej; 23.55 Muzyka taneczna.

### „OSTATNIE DNI KONKURSU DLA NOWYCH RADIOABONENTÓW”

Każdy, kto do dnia 7. III. hr. włącznie zostanie radioabonentem, może uczestniczyć w konkursie rozgłoszeni krakowskiej, na odpowiedź w formie hasła, na pytanie „Dlaczego zostałem radiosłuchaczem?”. Przez odpowiedź powyższej należy podać imię i nazwisko, zawód, dokładny adres, nr. opowiadania radiowego, nazwę urzędu pocztowego w którym dokonano rejestracji, i datę zarejestrowania. Powyższe dane należy pocztą przesłać do Polskiego Radia w Krakowie, ul. Wróblewskiego 6. Pierwszą nagrodą jest książeczka oszczędnościowa z wkładem zł. 1.000.—. Poza tym wśród nagród znajdują się: podróże samolotowe, wyjazdy zagranicę, meble, kilimy, radioaparaty, zegarki zagraniczne, broń myśliwska, książeczki oszczędnościowe z wkładami po 100 zł, kilka garniturów porcelany, ceramika wiedeńska, łyżwy, narty, kostiumy i buty narciarskie, futra, bielizna, narzędzie rolnicze, nasiona, krzewy, akumulatory, książki i wiele innych. Są to ostatnie dni, dające możliwość tym, którzy jeszcze nie są radioabonentami, połączenia „pięknego z pożytecznym” tj. nagrody konkursowej z posiadaniem radia.

### „KIEDY ZYGMUNT ZABRZMIAŁ Z WIEŻY

W piątek, dnia 4. bm. o godz. 11.15 nadaje rozgłoszenia krakowska na fall ogólnopolskiej audycje dla szkół p. t. „Kiedy Zygmunta zabrzmiał z wieży” w opracowaniu Marli Dynowskiej. Treścią słuchowiska jest życie na dworze króla Zygmunta Starego, figle i piosły Stanczyka oraz podniosła uroczystość lania, poświęcenia i zawieszenia dzwonu Zygmunta ulanego z armat zdobytych pod Obertynem przez Jana z Tarnowa.



# Rada m. Krakowa przeciw projektowi rządowemu ustawy wyborczej do rad miejskich

## Debata polityczna na Ratuszu Krakowskim

KRAKÓW, 4 marca.

Pierwsze w bież. roku posiedzenie Rady m. Krakowa odbyło się wczoraj wieczorem pod przewodnictwem prezydenta m. dra Kaplickiego. Na wstępie przewodniczący złożył hołd pamięci znakomitego dramaturga Karola Huberta Rostworowskiego, który był członkiem Rady m. Krakowa i brał czynny udział w pracach komitetu nagrody literackiej miasta. Prezydent Kaplicki zapowiedział trwałe uczczenie zmarłego poety przez miasto w postaci nazwania jednej z ulic jego nazwiskiem, oraz opiekę Zarządu miejskiego nad spuścizną literacką Zmarłego.

Mandat radziecki po K. H. Rostworowskim objął p. Wincenty Ogrodziński, b. wizytator szkolny, który przystąpił do „Bloku Obrony Chrześcijańskiego Krakowa”, reprezentowanego dotąd tylko przez r. Kuśnierza.

„Blok” ten wzgl. jego „führer” dał znak życia zaraz po przystąpieniu do porządku dziennego. Pierwszych 18 punktów porządku dziennego dotyczyło spraw gruntowych, które zazwyczaj są uchwalane en bloc, bez referatu i dyskusji, a to ze względu na wszechstronne ich omówienie na forum Komisji Gospodarczej. Także i tym razem postawił radny Zak wniosek o przyjęcie tych 18 punktów en bloc. Sprzeciwił się temu p. Kuśnierz, żądając wyłączenia od tej zbiorowej uchwały punktów 8-go i 18-go, z których pierwszy dotyczył sprzedaży parceli gminnej przy ul. Zuławskiego p. Danielowi Bernardowi Grünbergowi, a drugi — ustanowienia prawa zabudowy na rzecz Stowarzyszenia „Bejt Lechem” na realności gminnej przy ul. Skawińskiej (o łącznej powierzchni około 352 metrów kw.). Wobec sprzeciwu p. Kuśnierza, uchwalono en bloc 16 spraw gruntowych, zaś dwa wyłączone wnioski referował b. wiceprezydent miasta radny Witold Ostrowski.

### W SPRAWIE „BEJT LECHEM”

wspomniał referent o rychłym zburzeniu budynku „Astorii” na ul. Dietla, mieszczącym dotąd lokal Stow. „Bejt Lechem”. W związku z tym stowarzyszenie to, roztaczając opiekę nad podupadłą ekonomicznie ludnością żydowską, przystępuje do budowy domu na parceli gminnej przy ul. Skawińskiej. Dom ma być wybudowany w ciągu dwóch lat. Czynsz wynosić będzie za pierwszych 10 lat prawa zabudowy 1 procent wartości gruntu, oszacowanego na 54 zł. za 1 metr kw. Dla planów budynku będzie potrzebne pisemne zezwolenie gminy. Za każde następne 10 lat czynsz będzie wzrastał o jedną czwartą.

Powszechnie oczekiwano, że po tym referacie zabierze głos ten, który żądał wyłączenia wspomnianych wniosków. Tymczasem p. Kuśnierz ograniczył się tym razem do niemej demonstracji, podnosząc razem ze swym nowym kolegą i radnymi chadeckimi ręce przeciw wnioskowi, które zostały uchwalone bez dyskusji.

Po referacie ławnika Dudeka postanowiono wybrać grunta na Prądniku Czerwonym w pobliżu szosy Kraków — Warszawa na

### ZAŁOŻENIE NOWEGO CMENTARZA,

oraz rozszerzyć cmentarz rakowicki przez zniesienie ulicy Modrzewiowej. W dyskusji radny socjalistyczny zażądał utworzenia krematorium wzorem miast zachodnich, co spotkało się z ostrym sprzeciwem ks. radnego Molińskiego, który zawołał: „Jedź pan do Moskwy, tam pana spali”. Radny Cekiera przepowiada, że jeśli cmentarz pójdzie w ogień, to

pie, Kraków za kilkadziesiąt lat będzie jednym wielkim cmentarzyskiem.

Dłuższą debatę wywołało referowane przez ławnika Dudeka

### SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI KOMITETU ROZBUDOWY M. KRAKOWA ZA ROK 1937.

Jak ze sprawozdania tego wynika, udzielono ogółem 171 pożyczek, a to 29 pożyczek na kwotę 415.000 zł, 136 pożyczek na budownictwo drobne na kwotę 628.300 zł i 6 pożyczek na remonty mieszkaniowe na kwotę 22.700 zł. Z finansowanych domów uzyska się 654 mieszkań o 1786 izbach, przebudowanych zaś zostało 103 mieszkań o 335 izbach. Nowych domów jest 158, nadbudowano 7, przebudowano zaś 6.

Radny socjalistyczny dr Szumski poruszył problem bezrobocia, krytykując działalność dyrektora Wojewódzkiego Funduszu Pracy, który nie dopuszcza do siebie bezrobotnych i ogranicza swą działalność do załatwiania „papierków”.

Radny Kuśnierz nie pominął okazji, aby — ku wesołości audytorium — nie wystąpić z twierdzeniem, że w Krakowie „szalała żydowska inicjatywa prywatna i żydostwo całego świata subwencjonowało ruch budowlany w Krakowie, gdzie 80 procent domów wybudowali Żydzi”.

Odpowiadali mu radni Stańczyk (P. P. S.) i Freund, z których pierwszy nie miał nic przeciw temu, by i chrześcijańska inicjatywa „szalała”, ta jednak nie rusza się, dopóki nie otrzyma kredytów ze skarbu państwa lub gminy. Z tego tytułu, że ktoś jest chrześcijaninem, nie należą mu się prezenty. Niech szaleją chrześcijanie, Żydzi, czy poganie, byleby budowane były domy.

R. Freund stwierdza, że „szaleje” nie kapitał żydowski, bo go nie ma, ale w rzeczywistości szaleje lichwa z powodu braku kapitału. Mówca zarzuca gminie, że nie stara się o zwiększenie ruchu budowlanego, choćby przez spowodowanie przeznaczenia na kredyty budowlane funduszy Komunalnej Kasy Oszczędności.

Przemawiali jeszcze radni Czuchajowski, Rąb i wiceprezydent Radziński, po czym sprawozdanie zatwierdzono.

Uchwalono po dłuższej dyskusji zaciągnąć pożyczki w łącznej kwocie 850.000 zł na cele akcji oddłużeniowej pracowników gminy m. Krakowa.

Radni żydowscy poparli wniosek P. P. S. o zwolnienie pracowników gminnych od odsetek przy tej akcji. Wniosek ten został jednak przez większość rządzącą odrzucony. Za wnioskiem P. P. S. padło 18 głosów, przeciw 26.

Po załatwieniu kilku drobnych spraw, wywiązała się — poza porządkiem dziennym — wielka debata polityczna, zainicjowana przez klub radnych socjalistycznych. Radny Stańczyk w uzasadnieniu wniosku swego klubu wygłosił dłuższą mowę, poświęconą przyjętemu ostatnio przez Radę Ministrów

### PROJEKTOWI USTAWY O WYBORACH DO RAD MIEJSKICH 6 NAJWIĘKSZYCH MIAST W POLSCE.

Mówca poddał projekt ten druzgocącej krytyce, wytykając przekreślenie demokratycznego systemu wyborczego przez wprowadzenie głosowania pluralnego i uprzywilejowanej kurii wyborców. Wobec tego, że nawet autorzy projektu uważają go za eksperyment, mówca protestuje przeciw eksperymentowaniu w tak ciężkim czasie, kiedy świat cały zbiera się i nad Polską zawisła groźba zawieruchy wojennej. Jest to lekkomyślność, która gotowa mieć straszne na-

stępstwa. Zwłaszcza w okresie, kiedy w kraju coraz głośniejszy jest postulat demokratycznej ordynacji wyborczej do parlamentu, omawiany projekt robi wrażenie prowokacji w stosunku do świata pracy. Wniosek PPS. wzywa rząd do wycofania tego projektu jako antydemokratycznego i opracowania 5-przymiotnikowej ordynacji wyborczej do rad miejskich.

Z kolei radny Czuchajowski imieniem Klubu Gospodarczego przedłożył deklarację, wyrażającą opinię, że projekt nie powinien stać się ustawą, zarówno z tego względu, że przy jego opracowywaniu nie zasięgnięto opinii reprezentacji miast, jak również ze względu na pewne zawarte w nim niejasności. Klub Gospodarczy podkreśla w swej deklaracji, że pewna myśl projektu zasługuje na uwagę, a mianowicie próba zapewnienia należytej reprezentacji światu pracy i sferom gospodarczym.

### BURZLIWY INCYDENT

Gdy przewodniczący zwrócił się do radnych socjalistycznych, by końcowy ustęp swego wniosku odpowiednio zmodyfikowali dla nadania mu charakteru deklaracji, która będzie przesłana do miarodajnych czynników wraz z deklaracją Klubu Gospodarczego, radny Stańczyk określił takie załatwienie sprawy jako tchórzostwo, gdyż radnym socjalistycznym chodzi o uchwalenie nagłego wniosku przez Radę miejską.

Prez. Kaplicki zastrzegł się przeciw zarzutowi tchórzostwa i powołał się na regulamin, który do nagłości wniosku wymaga 18 głosów, podczas gdy wniosek socjalistów ma zaledwie 7 podpisów.

### HUMOREK JEST...

P. Kuśnierz nie sprzeniewierzył się i teraz — samemu sobie. Przyłączając się do protestu przeciw projektowi rządowemu, zaznaczył ten „obrońca chrześcijańskiego Krakowa”, że protestuje z innych zupełnie pobudek, aniżeli socjaliści. Projekt rządowy zawiera bowiem w sobie niebezpieczeństwo — uprzywilejowanie Żydów! (słowa te wywołały powszechną wesołość, która zazwyczaj zresztą towarzyszy występom krasomówczym tego radnego).

### ŻYDZI ZA DEKLARACJĄ SOCJALISTYCZNĄ

Radni dr Zimmermann i Freund imieniem swych klubów przyłączyli się do deklaracji socjalistycznej, przy czym dr Zimmermann w dłuższym oświadczeniu potępił próbę przywrócenia systemu kurialnego, zawierającego groźbę pozbawienia ludności żydowskiej należytego przedstawicielstwa, odpowiadającego sile liczebnej i podatkowej reprezentowanego przez mówcę odłamu ludności. Tylko czysta, prawdziwa demokracja może Żydom zapewnić należne im prawa, wszelkie próby jej wykoszlawienia są dla nas nie do przyjęcia, choćby radny Kuśnierz widział w nich „przywileje dla Żydów”. Dlatego klub mówcy przyłącza się do deklaracji socjalistycznej.

Wbrew żądaniu mniejszości, sprawa została na tych deklaracjach wyczerpana, bez powzięcia uchwały.

### O ZABEZPIECZENIE MIASTA PRZED POWODZIĄ

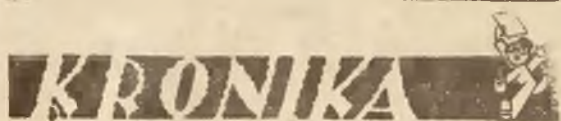
W końcu przyjęto jednomyślnie wniosek nagły radnego dra Z. Kwiecińskiego, który w dłuższym przemówieniu zwrócił uwagę na grożące miastu niebezpieczeństwo powodzi i konieczność zażądania od władz centralnych przyznania kredytów na roboty ochronne po obu brzegach Wisły.

Posiedzenie przeciągnęło się do godz. 10-tej wieczór.

(z)



Począwszy od soboty dnia 5 marca br. przegrywać będzie podczas czarnych kaw z tańcami, urządzanych w każdą sobotę  
**w KAWIARNI PLASTYKOW**  
ul. ŁOBZOWSKA L. 3  
przez ZWIĄZEK ARTYSTÓW PLASTYKÓW  
JAZZOWA ORKIESTRA, znana z gościnnych występów W POLSKIM RADIU



MARZEC

Wschód słońca

6 g 10 m

4

Zachód słońca

5 g 17 m

PIĄTEK

1 Weadar 5698

## Zgłoszenia list kandydatów na XIX Konferencję Krajową

Ekzekutywa Organizacji Syjonistycznej zach. Małopolski i Śląska przypomina, komitetom lokalnym, iż z dniem 4 marca upływa ostateczny termin wnoszenia list kandydatów w miejscowościach, w których mają się odbyć wybory proporcjonalne.

Równocześnie przypomina się, iż zgodnie z 10 art. Ordynacji Wyborczej listę kandydatów w miejscowościach o 3—4 mandatach ma poprzeć 10 wyborców, w miejscowościach o 5—9 mandatach 15 wyborców, zaś w miejscowościach o 10 i więcej mandatach — 20 wyborców, przy czym do listy kandydatów należy załączyć oświadczenie zgody kandydatów.

## Uniwersytet Ludowy Organizacji Syjonistycznej

W sobotę, 5 bm. odbędą się w sali „Przedświłtu” Dietla 31, II. p. dwa odczyty, a mianowicie: o godz. 3 pop. dra Dawida Bulwy n. t. „Rola żydostwa w kulturze świata” i o godz. 4 pop. dra Alfreda Ehrenpreisa n. t. „Biologia morza”. Upraszają się o punktualne przybycie. Wstęp wolny.

—00—

— W SOBOTĘ, dnia 5 bm. odbędzie się Dancing urządzony staraniem WIZO w salach Koła Obywatelskiego, Szpitalna 36. Początek o godz. 8-ej. Doskonała orkiestra. Liczne niespodzianki.

—00—

**PRAWDZIWI ODPOCZYNEK.** Jeżeli chcemy odpocząć naprawdę, zjedzmy jafski greipfrut, który ożywia, podnieca i krzepi, usuwa zmęczenie i przywraca jasność myśli. Każda kobieta, zajmująca się gospodarstwem domowym szybko odczuje dobroczynny wpływ, jaki na zmęczony organizm wywierają te piękne, słodkie owoce.

614k

—0—

Naszemu drogiemu współpracownikowi CHAIMOWI SIEBZEHNEROWI wyrażamy najgłębsze współczucie z powodu zgonu bhp. Matki.

4338k PERSONEL F-MY NACHHAUSER I MOND

—00—

— KOMITET LOKALNY SSPP „HITACHDUT”. Dziś, 7.30 wieczór plenarne zebranie. Na porządku dziennym przegląd polityczny. Referuje mgr K. Goldfarb.

—00—

— ZW. „PRZYSZŁOŚĆ - HEATID”, Koletok 8. Dziś o godz. 20-ej referat dyskusyjny tow. dra N. L. Wolfa n. t. „Czy zdążamy ku monopartyjności w syjonizmie?”. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

—00—

— BIBLIOTEKA LUD. IM. PERECA urządza dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Jasnej 8 odczyt dyskusyjny: O tendencji w sztuce. Referent: H. Weber.

—0—

— ODCZYT DOC. DR MATHISONA: „O TEORII WZGLĘDNOŚCI”. W piątek, dnia 4 marca br. odbędzie się w Związku Chemików Żydów (ul. Łobzowska 4) odczyt doc. dr Mathisona napowyzszy temat. Początek punkt. godz. 19.45. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

# Wielka afra szpiegowska w Anglii

Londyn, 3. 3. PAT. Dzienniki poranne donoszą o wykryciu nowej afry szpiegowskiej. Wczoraj wieczorem aresztowano właścicielkę zakładu fryzjerskiego w Dundee, niejaką Jessie Jordan. Aresztowana podejrzana jest o wykradzenie niezmiernie ważnych

tajnych dokumentów. W czasie rewizji w salonie fryzjerskim i przyległym mieszkaniu asystował oficer wywiadowczy min. wojny. Zdołano wykryć szereg dokumentów, odnoszących się do działalności rozgałęzionej organizacji szpiegowskiej.

## Olbrzymi pożar we Florencji

Florencja, 3. 3. PAT. Olbrzymi pożar zniszczył całkowicie wielkie za-

kłady przeróbki konopi Tresigallo. Straty sięgają 7 milionów lirów.

## Krwawy napad rabunkowy w Katowicach

Katowice, 3. 3. (K) Wczoraj o godz. 19.20 wieczorem czterech nieznanych sprawców dokonało w Katowicach Ligocie na ul. Franciszkańskiej napadu rabunkowego na ręczny ambulans pocztowy, transportowany przez dwóch pocztylionów przy asyście przodownika policji Jana Wałacha z miejscowego posterunku policji. Bandyci postrzelili bardzo ciężko przodownika Wałacha w okolicę kregostupa i nerek, poczym sterroryzowali pocztylionów

groźbą zastrzelenia, zrabowali kasę żelazną z zawartością 6.500 zł., oraz dwa worki z pocztą. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli. Przodownik Wałach, przewieziony do szpitala miejskiego w Katowicach zmarł około północy. Za zbrodniarzami wszczęto energiczny posąg i zarządono w okolicznych lasach obławę, która do tej chwili trwa. Dochodzenia prowadzą władze prokuratorskie i policyjne.

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— JEDYNY WYSTĘP JOZEF KAMEN W TEATRZE ŻYDOWSKIM NA BOCHENSKIEJ. — Dziś o godz. 8.45 wiecz. ukaże się w teatrze żydowskim na ul. Bocheńskiej dawno oczekiwany mistrz sztuki żydowskiej Józef Kamen, który wystąpi z programem zupełnie nowym, nieanym dotychczas publiczności krakowskiej. W program dzisiejszego wieczoru wchodzi najcenniejsze fragmenty z utworów literatury żydowskiej i europejskiej, między innymi „Palacz Dżim” Nadira, „Sto tysięcy bez oblicza”, jak również Perek, Asz, Szolem Alejchem i wiele innych. Spodziewać się należy, iż teatr będzie wysprzedany do ostatniego miejsca, gdyż będzie to tylko jedyny występ. Bilety pozostałe do nabycia w przedsprzedaży u Fischhaba, ul. Gródzka 46, a od 7-ej przy kasie teatru. W sobotę znowu występ zespołu warszawskiego teatru ludowego z „Czarodziejką” Goldfadena - Mangera po południu i wieczorem.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek, pełna humoru komedia muzyczna H. Lengsfeldera i S. Tischa, z muzyką K. Märkera „Czemu kłamiesz najdroższa?”, w reżyserii W. Radulskiego. W sztuce udział biorą: A. Matusiakówna, S. Czajkowski, J. Wernicz, K. Fabisiak, T. Kondrat, W. Macherski, A. Possart i A. Żukowski. W niedzielę po południu o godz. 3-ciej Z. Nowakowski „Gałązka rozmarynu”, w opracowaniu scenicznym autora. W niedzielę wieczorem T. Dostojewskiego „Sen wujaszka” w reżyserii W. Radulskiego.

— 30-LECIE PRACY SCENICZNEJ JÓZEFA KARBOWSKIEGO. Jutro w sobotę, odbędzie się w Teatrze im. J. Słowackiego przedstawienie sztuki Tadeusza Rittnera „W małym domku”. W utworze tym odegra rolę doktora, zrazu w dyskretnych półtonach utrzymaną, później pełną dramatycznego napięcia Józef Karbowski, obchodzący w tym dniu w krakowskim teatrze trzydziścielecie pracy scenicznej. Obok jubilatę wystąpią „W małym domku” R. Pawłowska, M. Bednarska, E. Dankiewiczówna, E. Jaworska, J. Wernicz, W. Kolwas, T. Kondrat, A. Kosmyra, Z. Modzelewski, K. Szubert, W. Woźnik. Próby pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego na ukończeniu.

— „TOSCA” W OPERZE KRAKOWSKIEJ stanowić będzie dalsze ogniwo świetnych przedstawień bieżącego sezonu. Najbardziej popularna ta opera Puccini’ego będzie miała wyjątkowych przedstawicieli partii solowych, przede wszystkim Cavaradossi’ego, którego odtworzy młody, znakomity tenor państwowej opery w Rydze Leorid Zachodnik. Toska będzie świetna polska pri-

madonna Wanda Werminska, a w roli Scarpia wystąpi doskonały baryton Zenon Dolnicki. W operze tej, opracowanej reżysersko przez reż. J. Stępniewskiego a muzycznie dyr. B. Wallek-Walewskiego i W. Ornickiego wystąpi w pełnym składzie chór Krak. Tow. Operowego i Krak. Orkiestra Symfoniczna.

— DZIŚ EUGENIUSZ BODO PO RAZ OSTATNI W BAGATELI. Dziś pożegna się z krakowską publicznością znakomity artysta Eugeniusz Bodo w świetnej komedii muzycznej „Ciotka Karola”. Na dotychczasowych przedstawieniach widowiska Bagateli była wysprzedana. Dziś w piątek, dwa przedstawienia o godz. 7 i o godz. 9 wiecz.

— OSTATNIE DNI TRWANIA WYSTAWY JUBILEUSZOWEJ ABRAHAMA NEUMANA. — Interesująca ta wystawa dobiega końca. Wszyscy, którzy nie zdążyli oglądać ostatnich prac nestora żyd. malarstwa niech śpieszą do Żyd. Domu Akademickiego w Krakowie przy ul. Przemyskiej 3. Wystawa otwarta codziennie od 11—3-ej. Wstęp wolny.

—00—

## Teatr żydowski

Piątek godz. 8.45 wiecz.: Występ Józefa Kamena.

## Teatr im. J. Słowackiego

Piątek, godz. 8 wiecz.: „Czemu kłamiesz najdroższa?”

—00—

## Teatr „Bagatela”

Piątek, godz. 7.30: „Ciotka Karola” (E. Bodo)

## REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Ułan księcia Józefa” (Smolarska, Brodniewicz).

APOLLO: „Romans szulera” (Sacha Guitry i Jacqueline Delubac).

ATLANTIC: „Więzień Zeudy” (Ronald Colman, Madeline Carroll) i „Buziaczek” (Shirley Temple).

PROMIEN: Muzyka dla ciebie (Magda Schneider, Hans Söhnker).

STELLA: „Pan redaktor szaleje”.

SZTUKA: „Paramatta” (film niemiecki)

UCIECHA: „Michał Strogow” (Anton Walbrook).

WANDA: „Ubóstwiana” (Marta Eggerth).



## Min. Beck na Zamku

Warszawa, 3. 3. PAT. Pan Prezydent R. P. przyjął dziś o godz. 12-ej pana ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

## Literat osadzony w Berezie

Warszawa, 3. 3. (Sin.). Oficjalnie komunikują, że w dniu 2 marca r. b. został zatrzymany w Krakowie i skierowany do miejsca odosobnienia literat Leon Pasternak.

## Rewizja obywatelstwa w Rumunii

Bukareszt, 3. 3. (ZAT). Ministerstwo sprawiedliwości przedłużyło do dnia 1 kwietnia termin składania dowodów weryfikacyjnych Żydów, których naturalizacja podlega rewizji. Zainteresowani nie mają obowiązku osobistego stawienia przed sądem weryfikacyjnym. Na razie nie ma jeszcze rozporządzenia wykonawczego do ustawy weryfikacyjnej, ministerstwo zapowiada jednak wydanie takiego rozporządzenia w dniach najbliższych.

## Wiece chłopów w Sowietach

Moskwa, 3. 3. PAT. W Moskwie i innych miastach Związku sowieckiego rozpoczęły się masowe wiece chłopów, robotników i pracujących inteligentów, na których ferowane są wyroki śmierci na wszystkich oskarżonych w postaci rezolucyj, domagających się: „rozstrzelania wszystkich łajdaków co do jednego, rozdeptania gadziny, śmierci wrogów narodu sowieckiego, unicestwienia najmitów faszystowskich, starcia z oblicza ziemi sowieckiej prawicowo - trockistowskich wyrodków, zniszczenia gadów faszystowskich, unicestwienia podłych psów faszyzmu, śmierci bandytów itd.

Literat Michał Golcow zamieścił w „Prawdzie” artykuł pt. „Sfora krwiożerczych psów”, w którym pisze, że gdy stają pod sąd i zaczynają opowiadać o swych przestępstwach, to bierze chęć złapania za gardło tych brudnych, unurzanych we krwi łajdaków i rozprawienia się z nimi samemu.

## KRONIKA ŁÓDZKA

### Akademia ku czci Bubera

Łódź, 3. 3. (G) Dziś w klubie inteligencji żydowskiej odbyła się uroczysta akademicka z okazji 60-lecia dra Martina Bubera. Prelekcję wygłosił dr Ellenberg.

### Występy „Habimy“

Łódź, 3. 3. (G) W połowie marca przyjeżdża do Łodzi teatr „Habima“. Występy jej odbędą się w Teatrze Kameralnym. „Tarbut“ zajął się utworzeniem komitetu przyjęcia „Habimy“.

### Inż. Klott w Łodzi

Łódź, 3. 3. (G) W dniu dzisiejszym bawił w Łodzi główny inspektor pracy inż. Klott, który odbył konferencję ze związkami zawodowymi a następnie z inspektorami obwodowymi, chcąc doprowadzić do porozumienia z powodu stale powtarzających się zatargów. W dniu jutrzejszym inspektor Klott odbędzie konferencję z przemysłowcami.

### Otwarcie fabryki sztucznej wełny

Łódź, 3. 3. (G) W dniu 23 marca nastąpi w Pabianicach otwarcie pierwszej fabryki sztucznej wełny, wytwarzanej z mleka. Na uroczystość przyjedzie P. Prezydent Rzeczypospolitej i cały szereg dygnitarzy państwowych.

### Nowe stragany

Łódź, 3. 3. (G) W dniu dzisiejszym odbyła się próbna lustracja nowych straganów, ustawionych na placu Boernera. Wykonanych zostało 75 straganów według modelu zarządu miejskiego, a ustawione one zostały przez związek straganów żydowskich wspólnie z chrześcijańskimi straganiarzami.

Mimo intensywnej akcji, prowadzonej przez endeków w sprawie wyeliminowania straganów żydowskich z tego targu a ewentualnie utworzenia ghetta, nie udało im się to i stragany zostały ustawione wspólnie na targu.

# Sejm uchwala dalsze ustawy

Warszawa, 3. 3. (Sin.) W dalszym ciągu dzisiejszych obrad plenum Sejmu pos. ks. Downar referował ustawę o nadanie uniwersytetowi katolickiemu w Lublinie pełnych praw państwowych szkół akademickich. Ustawę przyjęto bez dyskusji w obu czytaniach.

Pos. Ligon zreferował nowelę p. Kapcia w sprawie zmiany ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli. Mówca wskazał, że dotychczasowa ustawa stanowiła wielką krzywdę dla kobiety nauczycielki na Śląsku, bowiem postanowienia celibatowe godziły, w pełni swobód obywatelskich kobiet. Referent wniósł zatem o przyjęcie ustawy p. Kopcia, znoszącej postanowienia celibatowe.

W głosowaniu izba przyjęła nowelę w drugim i trzecim czytaniu.

Sprawozdawca pos. Traczewski zreferował rządowy projekt ustawy o przekształceniu Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie w Centralną Małopolską Kasę Oszczędności.

Pos. Dostych zaznacza, że samorządy muszą mieć pieniądze, żeby dostosować swoje urządzenia do potrzeb, wynikłych z rozwoju C. O. P. szerokie pole otwiera się więc dla kas komunalnych. Dalszy rozwój Małopolskiej Kasy Oszczędności w tym kierunku, że by stała się ona pośredniczką w ściąganiu kapitałów i rozprowadzaniu ich po samorządach, żeby przez emisję obligacji mogła ściągać odpowiednie kapitały — jest koniecznością. Dlatego prosi mówca o przyjęcie zgło-

szzonego wniosku mniejszości, w którym do maga się przyznania Małopolskiej Kasie Oszczędności odpowiednich praw.

Pos. Duch określa stanowisko krakowskiej grupy regionalnej w tej sprawie. Grupa ta traktuje wniosek jako zaspokojenie słusznego postulatu województw południowych. Mówca popiera uwolnienie od podatku, gdyż nie ma powodu, ażeby wymierzać cios specjalnie w tę instytucję.

Co do drugiego wniosku mniejszości, t. j. prawa emitowania obligacji komunalnych, to i ten postulat jest słuszny, gdyż inaczej nie byłoby mowy o udzielaniu kredytu długoterminowego. Na wypadek jednak, gdyby ten wniosek mniejszości nie został uchwalony, zgłasza mówca wniosek ewentualny, ażeby Centr. Małopolska Kasa Oszcz. korzystała z wszystkich praw banku, przewidzianych w rozp. Prezydenta z r. 1928 o prawie bankowym, to znaczy, że mogłaby otrzymać prawo emitowania obligacji listów zastawnych w razie zgody ministra skarbu.

Pos. Sommerstein wypowiada się za wnioskami mniejszości co do zwolnienia kasy od podatków oraz przyznania jej prawa emisji obligacji.

W głosowaniu izba przy oklaskach przyjęła oba wnioski mniejszości p. Dostycha oraz całość ustawy w 2-gim czytaniu, a na wniosek p. Traczewskiego i w trzecim czytaniu.

# Próba zamachu bombowego na nowego Wys. Komisarza Palestyny

Uroczyste powitanie sir Harolda Mac Michaela w Haifie i Jerozolimie

Jerozolima, 3. 3. (ZAT). Na pokładzie parowca „Enterprise“ przybył do Palestyny nowo mianowany Wysoki Komisarz, sir Harold Mac Michael w towarzystwie żony i córki.

W porcie haifskim przywitani go przedstawiciele władz administracyjnych z naczelnym sekretarzem rządu palestyńskiego, Buttershillem na czele. Na przywitanie nowego Wysokiego Komisarza artyleria dała 17 strzałów. Władze zarządziły szczególne środki ostrożności na trasie, którą przejeżdżał sir Mac Michael, nad ranem bowiem wykryto bombę, podłożoną przez terrorystów na linii kolejowej Haifa — Jerozo-

lima, którą przejeżdżał mial pociąg wiozący Wysokiego Komisarza.

Po powitaniu w Haifie Wysoki Komisarz w asyście rodziny i przedstawicieli władz wyjechał do Jerozolimy. Na całej drodze nad pociąg krążyły samoloty.

Na dworcu w Jerozolimie powitali Wysokiego komisarza szefowie departamentów rządu, przedstawiciele władz rządowych oraz delegacje ludności. Ludność żydowska była reprezentowana przez członków Egzekutywy Agencji Żydowskiej, prezydium Waad Haleumi i przedstawicieli Naczelnego Rabinatu.

# Hollywood odcięte od świata przez powódź

Zginęło 26 osób. — Olbrzymie straty

Los Angeles, 3. 3. (PAT) Hollywood jest całkowicie izolowane i odcięte przez powódź, która nastąpiła po czterodniowych ulewnych deszczach. Straty spowodowane przez katastrofę powodzi są olbrzymie. Obliczają je na przeszło 3 miliony dolarów. Liczba ta dotyczy głównie strat, jakie poniosły różne towarzystwa filmowe.

Wielu mieszkańców, a przede wszystkim znaczna część słynnych gwiazd filmowych i aktorów nie może opuścić swych willi i rezydencji otoczonych przez wezbrane fale powodzi. W wielu miejscach ludność jest zmuszona posługiwać się łódkami lub naprędcie zbitymi trawami, by zaopatrywać się w artykuły pierwszej potrzeby.

Powódź nawiedziła nie tylko Los Angeles ale całą południową Kalifornię, która jest całkowicie odcięta. Ruch kolejowy i samochodowy uległ przerwie. Wody zerwały linie kolejowe, kilka mostów i uszkodziły szosy. Przeszło 10.000 domów ewakuowano.

Los Angeles, 3. 3. PAT. Według pierwszych wiadomości jakie udało się zebrać władzom w katastrofie powodzi zginęło 16 osób. Liczba ta była oparta na raportach policyjnych, jakie nadeszły do godz. 8 rano. Po otrzymaniu dalszych sprawozdań władze stwierdziły, iż dotychczas powódź pochłonęła 26 ofiar. W akcji ratunkowej, którą niezwłocznie zorganizowano bierze udział kilka tysięcy osób. Czerwony Krzyż zorganizował pomoc dla powodziarzy zaopatrując ich w żywność i w odzież. W wielu miejscach w południowej Kalifornii w akcji ratunkowej biorą udział liczne samoloty.

Prawie wszystkie mosty na terytorium nawiedzonym przez powódź zawałyły się. Wszystkie połączenia telefoniczne i telegraficzne uległy przerwie.

Na jednym z przedmieść Los Angeles zaważył się most, na którym w chwili katastrofy znajdowało się dziesięć osób. Pomimo natychmiastowej pomocy nie udało się ich uratować.



# Interpelacja posła Sommersteina w sprawie wywieszek w języku żydowskim

Warszawa, 3. 3. (Sin). Interpelacja posła Sommersteina do Pana Prezesa Rady Ministrów jako ministra spraw wewnętrznych i do ministra przemysłu i handlu w sprawie obwieszczenia komisarzy rządu w Warszawie, z dnia 26 stycznia br. o sposobie oznaczania z zewnątrz przedsiębiorstw przemysłowych w Warszawie.

W Warszawskim „Dzienniku wojewódzkim” z dnia 5 lutego pojawiło się obwieszczenie komisarzy rządu na miasto Warszawę o sposobie oznaczania na zewnątrz przedsiębiorstw przemysłowych w Warszawie. Obwieszczenie to z powołaniem się na artykuły 33, 34 i 35 prawa przemysłowego wyjaśnia sposób oznaczania na zewnątrz przedsiębiorstw przemysłowych i ustanawia sankcje karne dla winnych niewłaściwego oznaczania przedsiębiorstw przemysłowych m. in. postanawia powyższe obwieszczenie, że napis oznaczający przedsiębiorstwo winien być zredagowany w języku polskim. Postanowienie to nie ma żadnego uzasadnienia prawnego, gdyż nie opiera się na żadnym przepisie ani prawa przemysłowego ani kodeksu

handlowego, natomiast narusza zasadnicze prawa obywateli mniejszości żydowskiej w kierunku używania, zachowania i pielęgnowania języka własnego w szczególności także w życiu zawodowym. Jak wynika z wyroku N. T. A. z dnia 16. 4. 1931 oznaczanie przedsiębiorstw unormowane w art. 33 prawa przemysłowego stanowi minimalną granicę informacyjną, a nie wyklucza umieszczenia innych dodatków naturalnie o ile one odpowiadają prawdzie. Umieszczenie obok napisu w języku polskim napisu w języku żydowskim, nikogo w błąd nie wprowadza i w niczym nie podważa celów przewidzianych w art. 33 prawa przemysłowego.

W tym stanie rzeczy zapytuję Pana Prezesa Rady ministrów jako ministra spraw wewnętrznych i pana ministra przemysłu i handlu czy znana jest panom ministrom treść wyżej cytowanego obwieszczenia komisarzy rządu na miasto Warszawę i co zamierzają panowie ministrowie uczynić, ażeby zagwarantowane ustawą zasadnicze prawo językowe mniejszości żydowskiej nie doznało żadnego naruszenia.

## Interpelacja w sprawie napadu bojówkarzy na U. J. K.

Warszawa, 3. 3. (Sin.) Wpłynęła interpelacja posła dra Stefana Barana do ministra WR i OP w sprawie napadu studentów-bojówkarzy z polskiego obozu narodowo - demokratycznego na profesora proseminarium języka ukraińskiego dra Janowa na wydziale humanistycznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie w dniu 25 lutego br., rozpędzenia przemocą słuchaczy tegoż proseminarium, znieważenia przez bojówkarzy prof. dra Janowa, oraz pobicia słuchacza wydziału humanistycznego, Maksyma Peliczewskiego.

## Wzrost importu owoców palestyńskich

Warszawa, 3. 3. (A) Ministerstwo Przemysłu i Handlu na skutek starań Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej przyznało dodatkowy kontyngent na przywóz owoców cytrusowych z Palestyny. Ministerstwo pozwoliło na przywóz 2.500 ton pomarańczy, 500 ton grapefruitów i 300 ton cytryn. W ten sposób kontyngent przyznany do 1-go kwietnia wynosi 400 ton więcej niż w roku zeszłym.

## Zasądzenie redaktora „Samoobrony”

Warszawa, 3. 3. (A) Sąd Okręgowy skazał dziś redaktora odpowiedzialnego osławionego świszka żydożerczego „Samoobrona Narodu”, Jana Maciejewskiego na 3 miesiące aresztu za zniesławienie właściciela fabryki świec „Polo”, Pawliczka, któremu pismo zarzuciło, że jest finansowany przez Żydów i że zatrudnia robotników żydowskich.

## Budżet armii angielskiej

Londyn, 3. 3. (R) Zostały opublikowane dane, dotyczące budżetu armii. Wydatki w latach 1938/39 mają wynosić 85 milionów 357 tysięcy funtów. Jest to najwyższa suma od r. 1922. Należy do tego dodać sumy, potrzebne na wyekwipowanie armii regularnej i nowe budowle, w wysokości 21 milionów 143 tysięcy funtów. Liczebny stan armii Wielkiej Brytanii bez Indji i Birmanii zostaje podwyższony do 170 tysięcy ludzi wobec 168 tysięcy w r. 1937.

## Pożar okrętu amerykańskiego

Nowy Jork, 3. 3. (R) Na pokładzie parowca „Berengera” wybuchł pożar, powodując szkody, przewyższające 100 tysięcy dolarów. Pożar, który trwał 3 godziny, został w końcu opanowany.

Na pokładzie statku, który przygotowywał się do podróży do Europy, znajdowało się już przeszło 150 pasażerów.

## B. Kronprinz wyjechał do Berlina

Paryż, 3. 3. (R) Havas donosi z Wenecji, że Kronprinz, który od miesiąca bawił w Cortina D'Ampezzo, wyjechał rano do Tosbiaco, gdzie oczekiwał na niego specjalny pociąg, mający go zawieźć do Berlina.

## Proces o zamach stanu na Kubie

Hawanna, 3. 3. (R). Proces 12-tu głównych oskarżonych o wywołanie rozruchów i przygotowywanie zamachu stanu, rozpoczął się wczoraj po południu. Jak przypuszczają, proces potrwa około 2 dni.

Warszawa, 3. 3. (Sin) Centralna komisja dewizowa wydała okólnik dotyczący obrotu złotem. Dla uniknięcia nadużyć walutowych osoby zajmujące się handlem złotem będą musiały prowadzić dokładny rejestr wskazując miejsce nabycia złota oraz odbiorców. Zapasy złota posiadane przez techników dentystycznych i inne osoby uprawnione do nabywania złota w związku z wykonywanym przez nich zawodem nie mogą przekraczać 3-miesięcznego zapotrzebowania.

przyszłego tygodnia.

Oficjalne rozpoczęcie rozmów będzie ustalone w bezpośrednich rozmowach pomiędzy ambasadorem Wielkiej Brytanii a rządem rzymskim.

# Totalizm zagraża niepodległości Polski

## Po kongresie Stron nictwa Ludowego

Warszawa, 3. 3. (Sin) Kongres Stronnictwa Ludowego otrzymał 237 depesz i listów od różnych związków i organizacji, nie wchodzących w skład Stronnictwa, a ponadto listy od osób prywatnych. Nadeszły również listy z zagranicy, z Francji, z Kanady, Stanów Zjednoczonych itd. Ogółem liczba listów wynosiła 500. Należy podkreślić, że na poprzedni kongres nadeszło tylko około 20 powitań.

Kongres Stronnictwa Ludowego otrzymał od Z. Z. Z. list z życzeniami podpisany przez b. premiera Moraczewskiego oraz sekretarza generalnego, Szuryga. W liście tym czytamy m. in.: Wprowadzenie w życie ostatniej ordynacji wyborczej uniemożliwia ludności miast i wsi branie niezależnego od urzędowego udziału w pracach ustawodawczych, podważając demo-

kratyczny ustrój polityczny Polski. Dalej pismo wspomina o zakusach totalizmu faszystowskiego w Polsce i stwierdza, że kongres Stronnictwa Ludowego odbywa się w momencie zagrożenia jeszcze reszty istniejących swobód obywatelskich. Walka, jaką toczy Stronnictwo Ludowe w obronie demokracji, mogłaby być zwycięska, gdyby poprzedziło ją porozumienie organizacji, zdecydowanych do obrony praw ludowych. Na takim porozumieniu oparta współpraca musi zapewnić zwycięstwo demokracji, tym więcej, że warstwy chłopskie i robotnicze stanowią olbrzymią większość narodu i państwa. Pismo kończy się twierdzeniem, że wprowadzenie ustroju totalnego w Polsce należy uważać za zgubę i zaprzepaszczenie niepodległości Polski.

# Dramatyczny wyścig auta policyjnego z pociągiem

## Aresztowanie dwóch szantarzystów

Warszawa, 3. 3. (A) Przed dwoma tygodniami donosiliśmy o liście tajemniczego gangstera, skierowanym do księcia Michała Radziwiłła z żądaniem okupu, gdyż w przeciwnym razie p. Suchestow zostanie porwana. Ponieważ księcia Radziwiłła w Polsce nie ma, list powędrował do Warszawy, gdzie został w obecności komisji odczytany, a następnie przesłany do urzędu śledczego, gdzie wszczęto dochodzenie.

Kilka dni temu zgłosił się do urzędu śledczego właściciel domu w Warszawie, Stanisław Godlewski, który przedstawił list, pisany na maszynie, a podpisany po angielsku, żądający okupu w wysokości 5 tysięcy zł. i grożący w razie odmowy zamordowaniem jego 12-letniego syna. W związku z tym policja nakazała Godlewskiemu, ażeby na żądanym miejscu złożył okup w wysokości 5 tysięcy zł. Onegdaj zgłosił się przy okienku pocztowym, gdzie

okup miał być złożony, jakiś elegancki młodzieniec, który zażądał wydania listu od Godlewskiego. List został wydany i natychmiast za owym młodzieńcem udało się kilku wywiadowców. Natychmiast po opuszczeniu gmachu poczty młodzieniec wraz z towarzyszącym mu mężczyzną wsiedli do czekającej na nich taksówki i udali się na dworzec warszawski. Wywiadowcy podążyli za nimi w aucie policyjnym, lecz taksówka je wyprzedziła i gangsterzy zdołali wsiąść do pociągu Warszawa-Berlin-Paryż. Auto policyjne udało się w pościg za pociągiem i w Kutnie auto przybyło na 15 sekund przed nadejściem pociągu. Wywiadowcy wsiedli do pociągu i aresztowali dwóch młodzieńców, 20-letniego Stefana Wiśniowskiego z Milanówka i Zdzisława Karpińskiego z Warszawy. Przy obu znaleziono rewolwery, fałszywe dokumenty oraz 5 tysięcy zł. Obu, skutych w kajdany, odwieziono do Warszawy.

# Kiedy rozpoczną się rozmowy brytyjsko-włoskie?

Londyn, 3. 3. (R) W kołach oficjalnych powiadamiają, iż lord Perth wyjedzie do Rzymu w najbliższą sobotę. Prawdopodobnie rozmowy angielsko-włoskie rozpoczną się w początkach



## Strzelanina w Haifie

Haifa, 3. 3. PAT. Nocy ubiegłej doszło do silnej strzelaniny w centrum Haify. Padło 4 rannych. Kapral Arab i policjant żydowski w czasie, gdy przechodzili przez targowisko zostali napadnięci przez kilkunastu ludzi. Wywiązała się wówczas strzelanina. Ojaj napadnięci zostali ranni, a ostrzelując się, zranili dwóch Arabów.

Na drodze z Tulkarem do Nablus w pobliżu wsi Deirshara dokonano napadu na transport wojskowy. Po 2-godzinnej strzelaninie żołnierze odparli napastników.

## Liczba czynnych adwokatów żydowskich w Niemczech

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika”)

Berlin, 3. 3. (B) Izba adwokacka Rzeszy opublikowała dane statystyczne, odnośnie do liczby adwokatów w roku 1937. W Trzeciej Rzeszy wraz z Gdańskiem czynnych było 17.360 adwokatów, z czego Żydów w Berlinie — 761, we Wrocławiu — 155, a Frankfurcie — 102.

## Eden wraca do Londynu

Londyn, 3. 3. (R) Były minister spraw zagranicznych Eden, który bawi obecnie na wsi u lorda Fevershama, powróci do Londynu w końcu tygodnia, a następnie prawdopodobnie na kilka dni wyjedzie do Francji południowej.

## Kanada otrzyma własną flagę

Montreal, 3. 3. (O) Parlament kanadyjski w Ottawie obradował nad sprawą wprowadzenia nowej, narodowej flagi kanadyjskiej, dotąd bowiem Kanada używa flagi brytyjskiej.

Sprawa flagi narodowej była poruszana już często, ale zawsze upadała. Tym razem zwolennikami zmiany są premier Mackenzie King, były premier a obecny leader opozycji R. B. Bennet i szereg innych posłów, tak, że prawdopodobnie po obecnej sesji parlamentu Kanada odstąpi od tradycyjalnej Union Jack i idąc za przykładem Australii i innych dominiów wprowadzi własną flagę.

## Transportowiec fiński w płomieniach

Lizbona, 3. 3. (R) Transportowiec fiński „Hano” idący z Afryki zachodniej francuskiej do Bordeaux z ładunkiem nasion oleistych wszedł do ujścia Tagu. Zmiana kursu nastąpiła na skutek pożaru, jaki wybuchł na tym statku. Kapitan „Hano” wezwał przez radio portową straż ogniową z Lizbony. Akcja ratunkowa jest w toku.

Berlin, 3. 3. PAT. Kanclerz Hitler wydał dekret określający stanowisko państwowe dowódców armii lądowej i sił morskich Rzeszy. Dowódca armii lądowej gen. Brauschitz i dowódca marynarki admirał Roeder zajmują odąd w hierarchii państwowej stanowiska równorzędne ministrom i biorą udział w posiedzeniach gabinetu Rzeszy.

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Miquel Angel de Muguiero mianowany został posłem powstańczej Hiszpanii w Wiedniu.

— Generał von Epp, przewodca organizacji kolonialnej Rzeszy opuścił Trypolis, udając się na statku „Garibaldi” do Włoch.

— Wczoraj zatonął w porcie Portorose wodnosamolot włoski skutkiem zbyt gwałtownego zetknięcia się z powierzchnią morza podczas wodowania. Załoga, złożona z 2 osób zatonała.

— Do Rzymu przybyła japońska misja wojskowa, złożona z 30 oficerów lotnictwa.

— Donoszą z Nowego Jorku, że pułkownik House, współpracownik prezydenta Wilsona, który odegrał wybitną rolę w czasie konferencji w Wersalu, poważnie zachorował. Pułk. House liczy obecnie 78 lat.

# Program wizyty min. Becka w Rzymie

Warszawa, 3. 3. PAT. W dniach 7 do 10 marca będzie bawił z oficjalną wizytą w Rzymie min. J. Beck wraz z małżonką. P. ministrowi towarzyszyć będą dyrektor gabinetu ministra p. M. Lubiński, wicedyrektor departamentu politycznego p. J. Potocki oraz sekretarze p. Siedlecki i p. Starzeński.

3-dniowy program wizyty min. Becka w Rzy-

mie przewiduje m. in. złożenie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza, na grobie poległych faszystów oraz w Panteonie, audiencję i śniadanie u króla, obiady u Mussoliniego i u ministra spraw zagranicznych hr. Ciano, przyjęcie kolonii polskiej oraz obiad i raut w ambasadzie R. P.

# Presja Trzeciej Rzeszy na Austrię nie ustaje

## Oświadczenie Goeringa wobec ambasadora francuskiego w Berlinie

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika”)

Londyn, 3. 3. (B) Korespondent dyplomatyczny „Evening Standard” donosi z miarodajnego źródła paryskiego, że Goering poinformował ambasadora francuskiego w Berlinie, iż presja Trzeciej Rzeszy na Austrię nie ustaje i że w najbliższej przyszłości należy spodziewać

się dalszego rozwoju sytuacji w Austrii. Rozmowa ta między Goeringem a ambasadorem francuskim miała odbyć się zaraz po przemówieniu Goeringa w ministerstwie lotnictwa. Wiadomość ta wywołała we francuskich kołach politycznych znaczne zainteresowanie.

# Przed wizytą Ribbentropa w Londynie

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika”)

Berlin, 3. 3. (B) Ambasador brytyjski w Berlinie Henderson złożył dzisiaj popołudniu wizytę kanclerzowi Hitlerowi i odbył z nim w obecności min. Ribbentropa jednogodzinną konferencję. Jak utrzymują, przy tej sposobności omówiono w pierwszym rzędzie wizytę Ribbentropa w Londynie. Ogólnie wyraża się przypuszczenie, że Ribbentrop wyjedzie do Anglii w ciągu przyszłego tygodnia. Nie wiadomo jeszcze nic dotychczas o zamierzonych rozmowach Ribbentropa z kierowniczymi osobistościami angielskimi i o osobie następcy Ribben-

tropa na stanowisku ambasadora Rzeszy w Londynie.

\* \* \*

Londyn, 3. 3. PAT. Agencja Reutersa donosi z Berlina: Kanclerz Hitler przyjął dziś brytyjskiego ambasadora w sprawach interesujących oba państwa.

W londyńskich kołach politycznych wyrażają przypuszczenie, że w rozmowie tej poruszone również zostały sprawy niemieckich posłałów kolonialnych, Hiszpanii i Austrii.

# Przegrupowanie w austriackim sztabie generalnym

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika”)

Wiedeń, 3. 3. (B) W dniu dzisiejszym dokonano przegrupowania w austriackim sztabie generalnym. Dotychczasowy szef sztabu generalnego Jansa przeniesiony został w stan spo-

czynku. Następcą jego został mianowany feldmarszałek Bayer. Ponadto część resortu Jansy objął gener-major Boehme.

# Toscanini odmawia definitywnie udziału w festiwalu salzburskim

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika”)

Wiedeń, 3. 3. (B) Dyrekcja festiwalu salzburskiego otrzymała pismo od Toscaniniego, w którym ostatecznie odmawia udziału w festi-

walu. Dyrekcja festiwalu podjęła rokowania z innym dyrygentem, które jednak nie zostały jeszcze zakończone.

# Premier litewski ciężko chory

Ryga, 3. 3. (T) Z Kowna donoszą o poważnej chorobie, na którą zapadł bawiący w Zurichu na urlopie premier litewski Tubelis.

Litewski minister spraw zagr. Lozarajtis na

wiadomość o chorobie premiera wyjechał do Zurichu. Krążą pogłoski, że stan premiera jest beznadziejny. Przypuszczają, że następcą jego będzie prafat Mironas.



# Obrona narodowa we Francji

Paryż, 3. 3. (T) W przerwie między obradami nad ustawami społecznymi Izba Deputowanych przystąpiła we czwartek popołudniu do dyskusji nad projektem ustawy o powołaniu do życia specjalnej odrębnej instytucji t. zw. samodzielnej kasy dla zarządzania funduszami przeznaczonymi na obronę narodową. Projekt ten ze względu na atmosferę międzynarodową nie napotka z pewnością na żadne zasadnicze sprzeciwy ze strony poszczególnych partii politycznych.

Dodatkowy nadzwyczajny wysiłek finansowy Francji w r. b. na zbrojenia obliczany jest na 15 miliardów fr. Dotychczas t. zw. nadzwyczajny budżet, obejmujący wydatki na obronę narodową, ustala te wydatki na sumę przeszło 11 miliardów fr., które, jak wiadomo, pokrywane są drogą pożyczek. Poza tym minister obrony narodowej Daladier oświadczył w dniu wczorajszym, iż rząd zwróci się do parlamentu

o dodatkowe kredyty na obronę narodową w wysokości 3.200 miln. fr. Nie należy poza tym zapominać, iż poza powyższymi sumami na obronę narodową, zawartymi czy to w budżecie nadzwyczajnym, czy też w projekcie nowych kredytów, również i budżet zwyczajny, zasilany z normalnych podatków, przewiduje normalne kredyty dla poszczególnych działów obrony narodowej, tj. armii, marynarki i lotnictwa. W czasie czwartkowej dyskusji nad projektem samodzielnej kasy dla zarządzania funduszami, przeznaczonymi na obronę narodową, przedstawiciele opozycji prawicowej podkreślali w swych wystąpieniach, iż sam fakt powołania do życia takiej kasy jest dowodem, iż rząd chce w ten sposób dać opinii publicznej wyraźne zapewnienie, że sumy z nowej pożyczki na obronę narodową nie zostaną przeznaczone na inny cel, jak to miało mieć miejsce z poprzednią pożyczką.

## „Kodeks Pracy” uchwalony

Paryż, 3. 3. (R). W ciągu wczorajszego posiedzenia już po 12-tej w nocy Izba Deputowanych uchwaliła w kolejnym czytaniu 408 głosami przeciwko 90 całość projektu Kodeksu Pracy po zmianach zaproponowanych przez komisję.

W jednym wypadku wbrew uchwałom komisji, Izba przyjęła tekst jednej z ustaw, wchodzących w skład całości kodeksu zgodnie z poprawką senatu na wniosek jednego z deputowanych — przedstawiciela mniejszości.

## Zamach na przywódcę stronnictwa ludowego przedmiotem interpelacji w parlamencie japońskim

Tokio, 3. 3. (R). Na dzisiejszym posiedzeniu izby reprezentantów przedstawiciel społecznego stronnictwa ludowego Jotaro Kawakani zgłosił interpelację w sprawie zamachu na przywódcę stronnictwa Isoha Abe, domagając się od ministra spraw wewnętrznych wyjaśnień, oraz zapewnienia ochrony członkom izby reprezentantów podczas trwania sesji.

Mówca, jak donosi Agencja Domei, przypomniał niedawne najście na siedzibę stronnictwa Minseitō i Seiyūkai, dodając, iż otwarcie są wydawane odezwy i odbywają się meetingi przeciwko społecznemu stronnictwu ludowemu, którego członkom zagraża niebezpieczeństwo.

Minister spraw wewnętrznych Suetsugu wyraził współczucie pod adresem przywódcy stronnictwa Isoha Abe, zapowiadając, iż z całą energią wystąpi przeciwko napastnikom. Minister dodał, iż odpowiednie władze otrzymały polecenie zapewnienia ochrony i nietykalności członków parlamentu.

Agencja Domei stwierdza, iż odpowiedź ministra nie zadowolniła ani posła, który wniósł interpelację, ani izby. Jotaro Kawakani zwrócił się do premiera, by udzielił odpowiedzi na jego interpelację.

Minister spraw wewnętrznych oświadczył, iż on jest odpowiedzialny za utrzymanie ładu i spokoju w stolicy. Oświadczenie to, jak zazna-

cza Agencja Domei przyczyniło się do jeszcze większego zamieszania w izbie, które uspokoiło się w chwili, gdy premier Konoye wszedł na trybunę.

Premier Konoye zapewnił, iż wysiłki w celu utrzymania ładu i pokoju będą zdwojone. Premier dodał, że nie tylko minister spraw wewnętrznych, ale również i cały rząd ponosi odpowiedzialność za zapewnienie bezpieczeństwa członkom parlamentu w czasie sesji.

### Dalsze konsekwencje zamachu

Tokio, 3. 3. (R) Napaść na przedstawiciela społecznej partii ludowej Isoha Abe, jak donosi Agencja Domei, będzie miała jeszcze dalsze następstwa na terenie parlamentarnym. Stronnictwa Minseitō i Seiyūkai postanowiły na jutrzejszym plenarnym posiedzeniu izby reprezentantów wystąpić ze wspólną interpelacją domagając się od rządu szczegółowych wyjaśnień i zapewnienia, iż podobne incydenty nie powtórzą się w przyszłości.

Stronnictwa Seiyūkai i Minseitō będą domagały się również ogłoszenia w całości oficjalnego sprawozdania, dotyczącego dochodzenia w sprawie okupowania w dniu 17 lutego siedzib stronnictwa Minseitō i Seiyūkai przez grupę kilkuset manifestantów.

## Rozluźnienie współpracy politycznej francusko-sowieckiej

Paryż, 3. 3. (T). Wobec wielkiego oburzenia prasy francuskiej z powodu moskiewskiego procesu, w kołach politycznych i parlamentarnych Paryża zadają sobie pytanie, czy proces powyższy, wykazujący tak głęboki rozkład systemu sowieckiego nie przyniesie w najbliższej konsekwencji rozluźnienia współpracy politycznej pomiędzy Francją a ZSRR. „Le Petit Journal” pisze, iż „Sowiety kpią sobie z Francji, obliczając jej poparcie swej armii i floty, której

dowódcy jeden po drugim są skazywani na śmierć, jak również kpią sobie z Francji, zapewniając ją o sile i potęgę kraju, którego przywódcy składają się ze zdrajców i szpiegów”.

Jeśli trudno, byłoby sprecyzować w tej chwili konsekwencje procesu na terenie międzynarodowym, które jak to wyraźnie określił „Temps”, poważnie ograniczą możliwości dyplomacji sowieckiej, to w każdym razie nie u-

### Dyzury lekarzy i aptek

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Fischer J., Michałowski 1, tel. 174-99; Haas A., Sarego 10, tel. 126-92; Broniatowski A., Zwierzyniecka 17, tel. 138-88; Neurwelt S., Zamojskiego 28, tel. 124-47.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Rynek Podgórski 9, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

—oo—

### Akcja legitymacyjna Kongresu Samopomocy żydów w Polsce

Komitet Lokalny Organizacji Ogólno-syjonistycznej wzywa przedstawicieli organizacji młodzieży: „Kadimah”, „Heatid”, „Hatechija”, „Hanoar Hazioni”, „Hanoar Hechaluci” i „Przedświt” — by przybyli na posiedzenie, które odbędzie się dziś o godz. 13 w lokalu Egzekutywy — w sprawie prolongaty akcji legitymacyjnej. Obecność bezwzględnie wymagana.

—oo—

— „HATCHIJA”, Podgórze, Limanowskiego 18. Dziś w piątek o godzinie 7.30 wiecz. referat Dra A. Kohanego p. t. „W obliczu przełomowych decyzji”. Goście mile widziani.

— ZWIĄZEK ŻYDÓW KOMBATANTÓW (Rynek 12) zwraca się z prośbą do rodzin Powstańców Żydów z roku 1863, aby zechciały zgłosić bliższe dane o krewnych Powstańcach i legionistach codziennie od godz. 19—21 lub listownie.

### Ostatnie wiadomości giełdowe

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

#### TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 3. 3. Kawa Rio nr. 7. 5 1/4 (5 1/4), Kawa Santos nr. 4. 7 3/4 (7 3/4), marzec 4.47 (4.43), maj 4.25 (4.23), Kakao 6 1/8 (6 1/8), marzec 5.79 (5.87), maj 5.81 (5.89).

#### BAWELNA.

NOWY JORK, 3. 3. 9.27 (9.24), marzec 9.19—0.14 (9.15—9.16), maj 9.21—9.21 (9.18—9.19).

#### KORZENIE

LONDYN, 3. 3. Tapioka Fair marzec-kwiecień 13.75, Pieprz czarny 3, Pieprz Singapore marzec-kwiecień 3, Goździki Zanzibar marzec-kwiecień 8.25, Papryka cif marzec-kwiecień 69.

#### DEWIZY.

PARYŻ, 3. 3. Londyn 153.775, Nowy Jork 3062.00, Zurich 712.00, Amsterdam 1715.25, Berlin 1240.00, LONDYN, 3. 3. Nowy Jork 5.0172, Paryż 153.81, Berlin 12.4025, Amsterdam 8.9675, Zurich 21.6087.

#### EFEKTY.

NOWY JORK, 3. 3. American Car 89.00 (90), American Car et Foundry 20.50 (25), Am. Tobacco 67 (67), Chrysler 53.82 (54.12), Douglas Aircraft 40.12 (40.50), Fisk Rubber 7.00 (7.00), Eastman Kodak 155.50 (156.00), General Electric 40.12 (40.50), General Motors 35.25 (35.62), Anaconda 32.87 (33.87), Bethlehem Steel 58.00 (59.37), Intern Nickel 50.75 (51.62), Tennessee Corp. 6.87 (6.75), Shell Union 15.50 (15.87), Standard Oil 52.75 (53.50).

#### METALE

LONDYN, 3. 3. Platyna 7.50, Wolfram cif 71—74, Srebro 20.18, Złoto 139.9.

lega wątpliwości, iż prestiż Sowietów został zachwiany nawet w tych kołach francuskich, które dotychczas nie ukrywały swych sympatii dla współpracy politycznej z Sowietami.

Przykładem tego może być konsekwentne stanowisko oficjalnego organu partii socjalistycznej „Populaire”, który w czwartek w trzecim z kolei artykule swego dyplomatycznego redaktora p. Leroux nie ukrywa oburzenia z powodu moskiewskiego procesu. Naczelny komitet wykonawczy partii socjalistycznej na specjalnym posiedzeniu uchwalił komunikat, całkowicie aprobujący stanowisko „Populaire” wobec tego procesu.

Nawet filozofiecki „Ordre” nazywa Stalina „najokrutniejszym satrapą”, zaś redaktor „L'Epoque” p. de Keryllis, który ostatnio angażował się wyraźnie na rzecz współpracy dyplomatycznej a nawet sojuszu wojskowego z Sowietami, pisze dziś o ZSRR w wyraźnie krytycznym tonie: „Należy sobie zadać pytanie — pisze dziennik — czy poprostu dyktator sowiecki nie pogroził się w jakiejś fali sadyzmu. W każdym razie zupełnie nie zdaje on sobie sprawy z tego, że to, co się dzieje w Sowietach, będzie miało poważne konsekwencje na terenie polityki międzynarodowej”.



## Pocztę szyfrową inzeratową

nałedy wrzucić w skrzynkę  
całego dnia  
tylko  
do skrzynek  
wmurowanej w ścianie  
przed „Nowym Dziennikiem”  
a którą opróżnia się  
6 razy dziennie.

## Wolne posady

**ZDOLNEJ** ekspedientki (ta)  
z branży galanterijnej po-  
szukuje Magazyn Polski —  
Kraków, Długa 50. 905g

**WIELKA FABRYKA WŁO-  
KIENNICZA** poszukuje dla  
mającej się otworzyć w  
Krakowie hurtowni fabrycz-  
nej samodzielnej, rutyno-  
wanego buchaltera - bilan-  
sisty. Pierwszeństwo mają  
obznajomieni z branżą i  
klientelą hurtownią. Zgło-  
szenia: Administracja „No-  
wego Dziennika” pod „Tyl-  
ko pierwszorzędna siła”. 946g

**POTRZEBNY** uczeń(nica)  
do praktyki dentystycznej.  
Zgłoszenia: Grodzka 26 m. 2.  
1377k

## Posad poszukują

**TAPICER** przerabia otoma-  
ny, kanapy od 8 zł. firanki  
okno 1 zł. Wykonuje rów-  
nież nowe. Kaszow, Podbrze-  
zie 6/3. 945g

**POMOCCNICA** biurowa. Bie-  
gle maszynopismo poszu-  
kuje posady biurowej. Zgło-  
szenia do Administracji  
„Nowego Dziennika” pod  
„Pilna pracownica”. 950g

**ZDOLNA** panienka poszu-  
kuje posady u krawcowej.  
Zgłoszenia pod „Zdolna” do  
Administracji „Nowego  
Dziennika”. 954g

## ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk  
konfekcji, bielizny i obuwia, salonów modniarskich.  
krawieckich i t. p. monogramy, litery i liczby tkane  
poleca  
**B. OHRENSTEIN, Biuro: Kraków, Smocza 4**



Noona lektura w Słoneczku.

**APLIKANT**, samodzielny, z  
trzechletnią praktyką pisa-  
niem na maszynie, possu-  
duje patrona. Łask. zgło-  
szenia do Administracji „No-  
wego Dziennika” pod „Zdol-  
ny K.” 1113g

**MŁODA** energiczna panien-  
ka poszukuje jakiegokolwiek  
posady za złożeniem kaucji.  
Zgłoszenia do Administracji  
„Nowego Dziennika” pod  
„Kaucja 1.000 złotych”. 955g

**MŁODY** mężczyzna mający  
kilkuletnią praktykę w szpi-  
talu pójdzie do chorego na  
dzień lub noc. Łaskawe zgło-  
szenia do Administracji  
„Nowego Dziennika” pod  
„Miły towarzysz”. 956b

**FACHOWIEC** posiadający  
gdańskie recepty na wyrób  
proszków do pieczenia bu-  
dyni, galaretek i t. p. po-  
szukuje pracy względnie  
sprzeda recepty. Zgłoszenia  
do Administracji „Nowego  
Dziennika” pod „B. H.” 862g

**RUTYNOWANY** podróżują-  
cy, objeżdżający całą Ma-  
łopolską, Kieleckie, Śląsk  
Cieszyński poszukuje dodat-  
kowego artykułu (branża  
obojetna) na prowizję. —  
Zgłoszenia: Administracja  
„Nowego Dziennika” pod  
„Kilkunastoletnia praca”. 864g

**RUTYNOWANA** kierowni-  
czka pensjonatu dobrze się  
prezentująca, inteligentna,  
która przez szereg lat pra-  
cowała w tym zawodzie. —  
szuka posady. Zgłoszenia:  
Administracja „Nowego  
Dziennika” — „Kierownic-  
ka”. 916g

## Nauka i wychowanie

**ARGENTYŃCZYK** dr. fil.  
naucza **HISZPAŃSKIEGO**.  
**WŁOSKIEGO** szybko i grun-  
townie. Starowiślna 41 m. 6.  
932g

**ANGIELSKI, ŁACINA**, tab-  
le do egzaminów uniwersy-  
teckich. — Prof. Dr. Roman  
Thorn, Grodzka 42. 801g

**BEZPŁATNIE** wyucza się  
wyrabiania kilimów arty-  
stycznych. Uczniowie poszu-  
kiwane. — Zgłoszenia pod  
„126” do Administracji „No-  
wego Dziennika”. 941g

**W CZTERDZIESTU**  
lekcjach wyuczam niemiec-  
kiego, angielskiego, francu-  
skiego. Deutsch, Morsztyn-  
owska 4/17. 951g

## Kupno

**NOSZONA** garderobę kupu-  
je, płacę najlepsze ceny.  
Goldberg, Gazowa 11. Tel.  
168-21. 72g

## Sprzedaż

**WIECZNE PIORA!** Najwię-  
kszy wybór, najlepsza ja-  
kość, ceny fabryczne. Igna-  
cy Gross i Ska, Kraków,  
Starowiślna 1. telef. 121-90

**WYPRAWKI** niemowlęce,  
konfekcja dziecięca, bieli-  
zna — najtaniej Obständer,  
Bynek 11. 6325k



## NAJTANIEJ KUPISZ

we firmie

**BLITZ**



**KRAKOW, KRAKOWSKA 30**

**PENSJONATY!** zaopatrzone  
się w bieliznę podczas **BIA-  
ŁEGO TYGODNIA** w f-mie  
**I. WIKLER**. — **KRAKÓW**,  
Stradom 5. od 1 marca br.  
1102k

**POINWENTARZOWA**  
sprzedaż po niebywale ta-  
nich cenach. — Porcelany,  
kryształy, figury, cerami-  
ka we firmie B. Halperu,  
Kraków, Wolnica 8, telefon  
110-95, Filia w Kryniczy —  
Willa „Maria”. tel. 327. 990k

**FABRY — LAKIERY**  
specjalne najtaniej —  
„**FARBOLASK**”  
Kraków, Kalwaryjska 29,  
tel. 149-73. 10238k

**LOKAL** bardzo obszerny w  
podwórku, na sklep, maga-  
zyn, wolny. Zgłoszenia pod  
„Grodzka” do Biura Ogło-  
szeń Stattera. 1271k

**HALA** na przemysł, podwó-  
rze na skład, elektryka, ga-  
zem, wodą poszukiwane. —  
Zgłoszenia: Belch, Grodz-  
ka 71. 938g

**5-CIO** ewentualnie 4-ro po-  
kojowe mieszkanie komfor-  
towe korzystnie do wynają-  
cia, Rynek Podgórski 11.  
Telefon 110-49. 940g

**PLAC** Dominikański 5. —  
sklep frontowy, wystawa,  
do wynajęcia. Wiadomość:  
Tel. 164-19. 1266k

**CZYTELNIKOM** naszym, wyjeżdżającym DO  
WARSZAWY przypominamy, że

## W WARSZAWIE

nabyć można

„**NOWY DZIENNIK**”

w kioskach „Ruchu” na dworcu oraz w nastę-  
pujących punktach sprzedaży:

1. Róg Al. Jerozolimskich i ul. Marszałkow-  
skiej
2. Krak. Przedmieście przy Komendzie Miasta
3. Karłowicka przy Mylnej
4. Nalewki przy Nowolipkach
5. Targowa przy Żabkowskiej.

**CENY** w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst. 1. — Nadesłane 0.75. — Za tekstem  
0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratu-  
lacje i kondolencje do 4 wierszy 1.5. — Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe  
1.10. — Podziękowania lekarskie do 25 mm. 1.10. — Nekrologi (klepsy-  
dry) do 60 mm. w 1. łamie 1.20. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się  
25%, za druk kolorowy 50%.

„**NOWY DZIENNIK**” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone.

**Płatki owsiane Knorr**  
nie zawierają tłuszczu szkodliwego dla zdrowia  
**Wzmocniająca odżywka:**  
dla niemowląt - jako karmienie  
dla dzieci - jako pokarm  
dla dorosłych - jako śniadanie (surówka)  
dla chorych - jako pożywienie dietetyczne  
dla ozdrowieńców - jako pokarm wzmacniający  
do pieczywa i makaroników

**MEBLE LAKIEROWANE**,  
kuchenne, dziecięce, przed-  
pokojowe, pierwszorzędnej  
jakości — **NAJTANIEJ** —  
**SCHOR**, Bracka 6. 1268k

**ZAKOPANE** — dobrze za-  
prowadzony zakład fryzjer-  
ski, urządzony okazjnie  
do sprzedania. Einhorn, Za-  
kopański, fryzjer. 939g

## Lokale

**WIEKSZY** lokal handlowy,  
frontowy z magazynami, do  
wynajęcia, ul. Gertrudy 7.  
1265k

**KOMFORTOWY** pokój z  
osobnym wejściem do wy-  
najęcia zaraz. Sarego 14/1.  
954g

**ŚRODMIEŚCIE** — pokój  
wmontowaną umywalką i  
p. wolny. Telefon 155-95.  
1279k

**KATOWICE** — Lokal 4-po-  
kojowy na biuro wzgl. z  
przynależnościami na mie-  
szkanie przy Placu Wolno-  
ści do wynajęcia od 1 kwie-  
tnia. Zgłoszenia: Księgarnia  
Wiener, Katowice, Szope-  
na 8. „pod 155”. 1281k

## Różne

**UBRANIOZMIAN** zamienia  
noszoną garderobę męską  
na materiały bielskie. Kra-  
ków, tel. 148-62. 1086k

**UNIEWAŻNIA** się zgubio-  
ne weksle: na 100 zł. — pła-  
tny 15/III. 1938 oraz na zł.  
50 — płać 15/IV. 1938 —  
akceptowane przez Inż. Ste-  
fana Pindusa, Sosnowiec,  
płać także w Papierni  
Lamprechta. 4388k

**ODSTAPIĘ** telefon. Okazyj-  
nie luksusowa jadalnia, dy-  
wan, kryształ do sprze-  
dania. Wiadomość: Biuro  
Ogłoszeń Stattera, Bynek 8.  
1278k

**LEKCJE — TŁUMACZENIA**  
**Z JĘZYKA HISZPAŃSKIEGO** —  
Zgłoszenia: Zamojskiego 22, m. 4. 6384k

## W CYRKU



— Za późno, durniu jeden, od jutra wstępuję z  
innym partnerem.

**PRENUMERATA** w Krakowie z odno-  
szeniem i bez odnośnienia oraz na prowincji  
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90  
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

**OGŁOSZENIA**. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w  
tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 ła-  
mów po 88 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.